



Autopoprawka

Żeglarze i kajakarze

Zaklinając deszcz



Kolejne projekty

Szabla Kilińskiego

Krajobraz po bitwie s. 6

Osoby z dysfunkcją wzroku mają największe trudności z zatrudnieniem i utrzymaniem pracy. Przedstawiamy jednego z nielicznych ich pracodawców – Spółdzielnię Niewidomych im. E. Wagnera w Słupsku

**Kolejne projekty s. 16**

Prezentujemy kolejne projekty współfinansowane ze środków unijnych, których celem jest zwiększenie dostępności rynku pracy dla osób niepełnosprawnych

EQUAL

EFS

Autopoprawka s. 6

Zamieszczamy tekst projektu autopoprawki do rządowego przedłożenia o zmianie ustawy o rehabilitacji, który znajduje się w trakcie konsultacji społecznych i międzyresortowych

**Nie tylko przetrwać..... s. 18**

Korowody kandydek i kajaków, huculskie konie i wapienne jurajskie skałki to nieodłączne atrybuty obozów rehabilitacyjnych organizowanych przez toruńską Fundację Ducha

**II Festiwal Zaczarowanej Piosenki s. 26**

Po raz kolejny Rynek w Krakowie zaanektowała Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko oraz finaliści festiwalu. Zaczarowana atmosfera tego miejsca udzieliła się jego uczestnikom i licznym widzom

**Turniej Szabla Kilińskiego s. 46**

Najlepsi na świecie szermierze na wózkach spotkali się w lipcu w Warszawie. Wysokie, drugie miejsce wywalczyli w tym turnieju Polacy

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Omówienie projektu autopoprawki do rządowego projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji
- Środowiskowe spotkania z udziałem ministra Mirosława Mielniczuka
- VII Igrzyska Aktywnej Rehabilitacji w Spale
- IX Międzynarodowe Biennale Sztuk Plastycznych Osób Niepełnosprawnych w Krakowie
- Festiwale, plenery, zawody sportowe

Pracowite wakacje, pożegnania i prognozy

W okresie wakacyjnym uczestniczyliśmy w kilku turnusach rehabilitacyjnych w formach stacjonarnych i nie, obserwowaliśmy zajęcia hipoterapeutyczne, wspinaczkę skałkową osób niepełnosprawnych, arteterapię na plenerach plastycznych, przedsięwzięcia żeglarskie i kajakarskie. Odwiedziliśmy też parę firm zatrudniających osoby niepełnosprawne, obserwowaliśmy imprezy sportowe, m.in. Międzynarodowy Turniej w szermierce na wózkach Szabla Kilińskiego, gościliśmy w ośrodkach PZN w Olsztynie i Ciechocinku.

Mamy jednak świadomość, że osoby niepełnosprawne uczestniczące w letnich turnusach to relatywnie nieliczne grono szczęściarzy, bo znaczna ich większość spędziła wakacje w domu. Ciągłe niewiele jest bowiem ogólnodostępnych obiektów turystycznych, a jeśli już są to w klasie cenowej niedostępnej dla przeciętnego Polaka, a coś dopiero dla osób niepełnosprawnych, które statystyka lokuje na najniższych miejscach pod względem uzyskiwanego przychodu.

W okresie lata miały też miejsce wydarzenia smutne, skłaniające do refleksji na temat kruchości naszego bytu i przemijania. Odeszli od nas na zawsze dwaj Wielcy Ludzie, którzy całe swoje życie poświęcili idei wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, ich aktywizacji społecznej i zawodowej: Ryszard Wojciechowski i Andrzej Pałka. Nekrologi i wspomnienia o tych Wspaniałych Postaciach zajmują kilka stron bieżącego numeru „NS”.

Z wydarzeń ważnych dla środowiska podkreślić jeszcze należy, iż sejmowa Podkomisja ds. Osób Niepełnosprawnych wstrzymała w sierpniu procedowanie nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o rehabilitacji, na skutek zapowiedzianego przez ministra Mirosława Mielniczuka, nowego pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych, złożenia autopoprawki do tego projektu. Deklaracja ta potwierdziła się, 30 sierpnia resort pracy skierował do konsultacji międzyresortowych i z partnerami społecznymi ten dokument, jego tekst zamieszczamy w tym numerze.

A swoją drogą gwałtowne skracanie kadencji kolejnych pełnomocników nie może służyć dobrze zapowiadanej koncepcji docelowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych. Ale polityków zdaje się to już nie interesować, wydają się wystarczająco zajęci sami sobą.

Szersze omówienie projektu autopoprawki i jej skutków znajdzie się w kolejnym numerze „NS”, trzeba jednak podkreślić, że przewiduje on zwrot kosztów ubezpieczenia społecznego zatrudnionych osób niepełnosprawnych w pełnej wysokości. To dobry prognostyk i punkt wyjścia do prac nad koncepcją nowego systemu.

Tylko bardzo wnikliwi Czytelnicy „NS” dostrzegli, że następne wydanie naszego periodyku będzie miało okrągły numer 200! Bardzo dziękujemy za już otrzymane życzenia.

Ryszard Rzebko

Na okładce:

Wodniacy z Fundacji Ducha na Kanale Augustowskim

fot. Jolanta Żydołowicz



Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze – Magazyn Niepełnosprawnych

Wydawca: Towarzystwo Walki z Kalectwem, 00-629 Warszawa, ul. Oleandrow 4 m 10, tel. 022. 825 98 39, fax 022. 825 70 50



Redakcja: „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3.

e-mail: tewuka@poczta.onet.pl www.twk.zgo.pl

tel./faks 032. 253 05 41, 259 62 21..5, tel. kom. 0601. 414 460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl

Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko

Numer zamknięto: 4.09.2006 r.

www.niepełnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON



Od debaty do autopoprawki

Prawodawstwo dotyczące osób niepełnosprawnych, instytucji działających na ich rzecz oraz ich pracodawców podlega nieustającym zmianom. Ich dynamika może zaiste doprowadzić do zawrotu głowy, zatem pozwolimy sobie przypomnieć główne wydarzenia w tym zakresie, które miały miejsce w pierwszym półroczu br.

Doraźne zmiany wbrew deklaracjom

Jeszcze w styczniu br. resort pracy zainaugurował ogólnopolską społeczną debatę nad koncepcją docelowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych. Minister Paweł Wypych, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych zapewniał, że udział w niej wszystkich zainteresowanych środowisk będzie gwarantem, iż nie powstanie ona w zaciszu ministerialnych gabinetów, a w jej efekcie będzie można mówić o swego rodzaju umowie społecznej zawartej wokół nowych rozwiązań dla osób niepełnosprawnych. Zapewniał też, iż resort nie będzie proponował żadnych doraźnych zmian obowiązującego prawa.

Cóż okazało się w praktyce? Owszem, w ramach tzw. debaty społecznej odbyło się szereg spotkań z przedstawicielami różnych środowisk, ale miały one charakter zamknięty, zdominowane były przez prezentacje przygotowane przez Biuro Pełnomocnika, siłą rzeczy dyskusja na nich była bardzo fragmentaryczna, bez możliwości szerszego zaprezentowania propozycji drugiej strony dialogu. Naszym zdaniem pożytek z tych spotkań był niewielki, nie miały one charakteru konsultacyjnego, a raczej były to działania z zakresu PR i ani o jotę nie przybliżyły koncepcji przyszłego systemu tym bardziej, iż resort pracy nie przedstawił nawet jego założeń.

Mimo wcześniejszych zapewnień strona rządowa przedstawiła natomiast projekt kolejnej nowelizacji obowiązującej ustawy o rehabilitacji, sprowadzający się – bez wchodzenia w szczegóły – do ograniczenia kwoty przeznaczanej dotychczas na wspieranie zatrudniania osób niepełnosprawnych o ok. 450 mln zł w skali roku, a to celem... wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych!

Zatem kolejne działanie magiczne, które ma skutkować faktem, iż za mniej uzyska się więcej.

Wydarzenia te, dokumenty, opinie organizacji środowiskowych szeroko przedstawialiśmy na naszych łamach. Półroczne zakończyło się przyjęciem projektu zmiany ustawy o rehabilitacji przez Radę Ministrów (13 czerwca) i skierowaniem go do Sejmu. Na pierwszym czytaniu sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, 21 lipca,



Mirosław Mielniczuk – od 7 sierpnia 2006 r. sekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Urodził się w Cieplicach Śl. Zdroju w 1958 r. Mieszka na wyspie Wolin w miejscowości Żółwino, gospodaruje na 47-hektarowym gospodarstwie rolnym. Z wykształcenia inżynier zootechniki, dr nauk rolniczych (doktorat na AR w Szczecinie), ukończył też studia podyplomowe z zakresu bankowości i finansów na SGGW. Był burmistrzem miasta i gminy Wolin, prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (za rządów AWS), dyrektorem Zespołu Nadzoru Właścicielskiego Agencji Nieruchomości Rolnych oraz dyrektorem Biura Polskiego Związku Jeździeckiego.

jednomyślnie skierowała go do prac w Podkomisji ds. Osób Niepełnosprawnych. Dało to szansę na uwzględnienie w ostatecznym kształcie ustawy postulatów zgłaszanych przez Krajową Radę Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych i inne organizacje.

Konferencje pełnomocnika i spotkania z parlamentarzystami

W ramach ogólnopolskiej społecznej debaty nad koncepcją docelowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych odbyły się w lipcu jeszcze dwa spotkania: 4 lipca była to konferencja ministra Pawła Wypycha z przedstawicielami Ministerstwa Budownictwa, Ministerstwa Transportu, Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, świata nauki, organizacji pozarządowych oraz samorządów zawodowych. Została ona podzielona na dwa bloki tematyczne: pierwszy poświęcony został infrastrukturze budowlanej, drugi dotyczył systemu transportu. W obydwu poruszono prawne i praktyczne aspekty dostosowania infrastruktury do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Drugie spotkanie miało miejsce 11 lipca z udziałem przedstawicieli: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Biblioteki Centralnej PZN, Filharmonii Narodowej, Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, samorządów powiatowych oraz organizacji pozarządowych, zrzeszających osoby niepełnosprawne i działających na ich rzecz. Podczas spotkania dyskutowano na temat różnych barier utrudniających osobom niepełnosprawnym uczestnictwo w kulturze i dostęp do niej.

Tymczasem organizacje działające w środowisku osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo i ich pracodawców – w ślad za czerwcowym spotkaniem zorganizowanym w Czarnym Lesie przez Śląskie i Dolnośląskie Porozumienie Organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych – doprowadziły w okresie letnim do konferencji z udziałem przedstawicieli ciał ustawodawczych. Ich celem było

wskazanie parlamentarzystom i przedstawicielom władz lokalnych niekorzystnych skutków wprowadzenia ustawy o rehabilitacji, w kształcie zaproponowanym przez przedłożenie rządowe.

Pierwsza z nich odbyła się 24 lipca w Rzeszowie, z inicjatywy KIG-R i POPON, z udziałem 7 posłów i ich przedstawicieli, władz lokalnych, PFRON oraz szefów tych organizacji. Szefowie firm zatrudniających osoby niepełnosprawne (m.in. rzeszowskiego „Specjału” i SI „Tarnospin” z Tarnowa) przedstawili na przykładzie swych przedsiębiorstw dramatyczne konsekwencje proponowanej nowelizacji – znaczące zmniejszenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych celem utrzymania rentowności firm lub postawienie ich w stan likwidacji.

Już tylko trójka parlamentarzystów wzięła udział w podobnym spotkaniu zorganizowanym przez POPON 27 lipca w Bydgoszczy, mimo iż organizatorzy zaprosili wszystkich parlamentarzystów z regionu. Czy tak niewielkie ich zainteresowanie prezentowaną problematyką można wyjaśnić wyłącznie sezonem urlopowym?...

Sytuacja na rynku pracy

Natomiast 25 lipca w siedzibie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej odbyła się konferencja prasowa poświęcona sytuacji na rynku pracy. Według danych resortu liczba bezrobotnych w czerwcu zmniejszyła się niemal o 100 tys., czyli o 0,5 punktu procentowego (w stosunku do maja), a stopa bezrobocia wyniosła 16 proc.

Minister Anna Kalata zapewniła, że prace nad doskonaleniem polskiego systemu rehabilitacji zawodowej będą kontynuowane, celem wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych i wyrównania dysproporcji w tym zakresie między Polską i krajami UE. Zapowiedziała również zmiany i poprawki w projekcie nowelizacji ustawy o rehabilitacji, który został skierowany do Podkomisji ds. Osób Niepełnosprawnych.

Nowy pełnomocnik i jego priorytety

Paweł Wypych został 7 sierpnia odwołany ze stanowiska sekretarza stanu w MPiPS przez premiera Jarosława

Kaczyńskiego, który obowiązki pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych powierzył Mirosławowi Mielniczkowi z Samoobrony.

Już w dwa dni później, 9 sierpnia, nowy pełnomocnik wzięł udział w konferencji prasowej, która odbyła się w MPiPS z udziałem wicepremiera Andrzeja Leppera i minister Anny Kalaty, na temat rozwiązań proponowanych przez resort. Mają one służyć:

- zwiększeniu zatrudnienia oraz obniżeniu poziomu bezrobocia,
- zmniejszeniu obszaru ubóstwa i skutecznej ochronie osób i rodzin przed ubóstwem, a także zapobieganiu marginalizacji,
- sfinalizowaniu reformy systemu emerytalno-rentowego.

Minister Mielniczuk za priorytety w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych uznał zwiększenie szans osób niepełnosprawnych ze wsi i małych miejscowości w dostępie do instrumentów ich wspomagania, z których korzystają te osoby w dużych ośrodkach miejskich oraz energiczne działania na rzecz wzrostu zatrudnienia tych osób w administracji publicznej. Uznał również, że należy rozważyć możliwość refundacji składki na ubezpieczenie społeczne pracowników z niesprawnościami w pełnej wysokości.

Ten projekt może pogorszyć sytuację...

Kolejna konferencja prasowa – tym razem zorganizowana przez POPON – odbyła się 21 sierpnia w Centrum Prasowym PAP w Warszawie, a dotyczyła projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji. Jego prezentacji dokonał Jan Zając, prezes Zarządu Krajowego Organizacji wskazując, że najważniejszą przeszkodą w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest brak stabilnego prawa, czego wymownym dowodem są dane statystyczne: liczba ZPCh spadła w ostatnim okresie z około 3300 do 2400.

– Ten projekt jest do niczego i może jedynie pogorszyć sytuację osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy – powiedział na konferencji poseł Sławomir Piechota, nazywając go „kolejną łapą”. Z kolei poseł Jan Filip Libicki przedstawił tezę, iż nie można

go tak szybko skreślać, gdyż – zdaniem rządu – ustawa w obecnym kształcie koliduje z pozyskiwaniem środków z EFS na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej. Z poglądem tym polemizował poseł Piechota uznając, że projekt dostosowuje polskie prawo do norm unijnych, które dopiero mają powstać, ich ostateczny kształt nie jest jeszcze znany, zatem rząd polski ponownie narzuca ograniczenia, których nikt nie wymaga, zasłaniając się złą interpretacją prawa unijnego.

Prezes Zając przedstawił również wyniki badania ankietowego dotyczącego wpływu nowelizacji ustawy zaproponowanej przez rząd na rynek pracy osób niepełnosprawnych.

Prezentujemy je obok.

Będzie rządowa autopoprawka

Następnego dnia, tj. 22 sierpnia nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o rehabilitacji debatowała sejmowa Podkomisja ds. Osób Niepełnosprawnych, a jako reprezentanci strony społecznej uczestniczyli w niej Jadwiga Wcisło – przewodnicząca Sekcji Osób Niepełnosprawnych KK NSZZ „Solidarność” oraz Włodzimierz Sobczak – prezes KIG-R. Minister Mirosław Mielniczuk zapowiedział na niej przedstawienie rządowej autopoprawki do art. 25 projektu nowelizacji, która ma wprowadzić refundację składki na ubezpieczenie społeczne zatrudnionych osób niepełnosprawnych w pełnej wysokości, zachowując w tym zakresie obecny poziom wsparcia. W tej sytuacji posłowie Podkomisji postanowili odłożyć prace nad nowelizacją ustawy do czasu wplynięcia rządowej autopoprawki. Zwrócili się oni ponadto z prośbą do Biura Legislacyjnego Sejmu o przedstawienie ekspertyzy dotyczącej możliwości wykorzystywania środków EFS w celu finansowania zadań zawartych w ustawie o rehabilitacji.

Andrzej Mańka, przewodniczący Podkomisji zaprosił pełnomocnika na posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu prezentacji koncepcji dalszego funkcjonowania systemu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz jego przyszłych ewentualnych zmian.

Deklaracje ministra Mielniczuka potwierdziły się i ostatniego dnia sierpnia ukazała się autopoprawka do projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji, jej tekst publikujemy w tym numerze „NS”.

Pełnosprawni obywatele RP

Dopełnieniem pracowitego okresu wakacyjnego była konferencja „Niepełnosprawni – pełnosprawnymi obywatelami RP”, która odbyła się 30 sierpnia w Sejmie, z udziałem przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych. Uczestniczyli w niej m.in. Marek Jurek – Marszałek Sejmu, posłanka Maria Nowak – przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych, posłowie Renata Beger, Jan Filip Libicki, minister Mirosław Mielniczuk oraz Eddi Bartnik – twórca australijskiego programu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych.

Dokonano na niej podsumowania tzw. społecznej debaty nad stworzeniem kompleksowego systemu umożliwiającego niezależne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w otwartym społeczeństwie. Jej wyniki mają być uwzględnione przy pracach nad nową ustawą o rehabilitacji, która ma zacząć obowiązywać od stycznia 2008 roku.

Uczestnicy konferencji uznali za konieczne stworzenie listy najpilniejszych problemów, do których rząd powinien ustosunkować się jeszcze w tym roku, zaproponowali również powołanie instytucji Rzecznika Praw Osób Niepełnosprawnych.

Ten ostatni postulat od dawna jest artykułowany przez niektóre organizacje środowiskowe, był też przedstawiany na naszych łamach.

Rozpoczął się okres powakacyjny, chyba nie mniej pracowity.

Radek Szary

Wpływ nowelizacji na zatrudnienie

Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych przeprowadziła w lipcu 2006 r. badania ankietowe dotyczące rządowego projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 14.04.2006 r. Wyniki badania w pełni potwierdzają obawy POPON odnośnie skutków wprowadzenia w życie rządowego projektu.

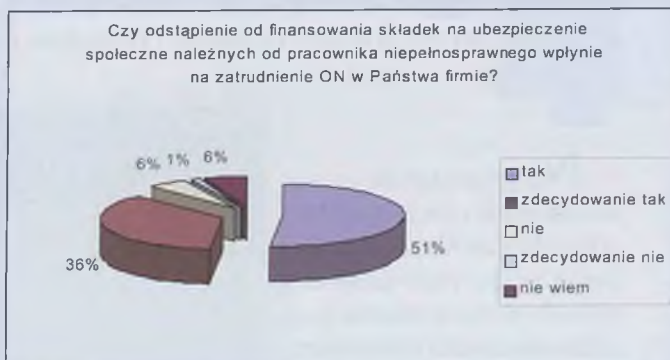
W badaniu przeprowadzonym od 12.07.2006 r. do 24.07.2006 r. wzięło udział 197 zakładów pracy chronionej, zatrudniających łącznie 21.903 pracowników niepełnosprawnych. 28 proc. badanych pracodawców podkreśla, że osoby niepełnosprawne są dobrymi i sumiennymi pracownikami, którzy chętnie podnoszą swoje kwalifikacje.

Odpowiadając na pytanie dlaczego zatrudniamy osoby niepełnosprawne 15 proc. respondentów stwierdziło, że robi to ze względu na poczucie obowiązku społecznego i podkreśliło fakt, że rehabilitacja niepełnosprawnych odbywa się głównie przez pracę. Jednocześnie 50 proc. pracodawców wskazało na dofinansowanie, jako argument przemawiający za przyjęciem do pracy osoby niepełnosprawnej.

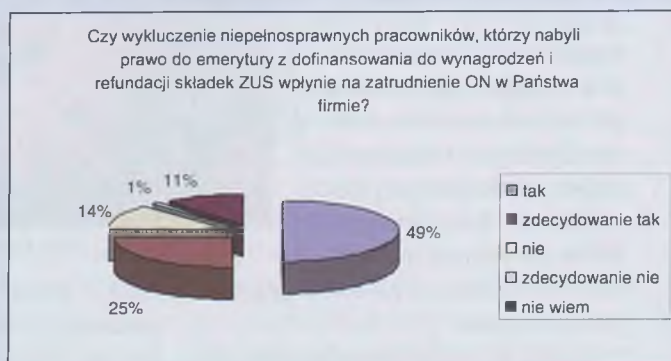
Łącznie 98 proc. badanych pracodawców twierdzi, iż korzysta ze środków PFRON w formie dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników, przystosowania miejsca pracy oraz do składek na ubezpieczenie społeczne.

Tymczasem nowy projekt ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 14.04.2006 r. przewiduje odstąpienie przez PFRON od finansowania składek na ubezpieczenie społeczne należnych od pracownika, co spowoduje wzrost kosztów pracodawcy.

Ankietowani pytani, czy taka sytuacja wpłynie na zatrudnienie osób niepełnosprawnych w firmie odpowiedzieli następująco: 51 proc. jednoznacznie stwierdziło, że tak, będzie to mieć negatywny wpływ na zatrudnienie w ich firmie, a 36 proc. jest przekonanych o redukcji etatów niepełnosprawnych pracowników. Tymczasem łącznie tylko 7 proc. pracodawców stwierdziło, że nie wpłynie to na zatrudnienie niepełnosprawnych, a 6 proc. wstrzymało się od wypowiedzi. Dane ilustruje wykres 1.



Kolejną zmianą przewidzianą w nowelizacji jest wykluczenie z dofinansowania do wynagrodzeń i refundacji składek na ubezpieczenie społeczne niepełnosprawnych pracowników, którzy nabyli prawo do emerytury, a nie jak dotychczas, osiągnęli wiek emerytalny. 74 proc. pracodawców, biorących udział w badaniu potwierdziło, że będzie miało to wpływ na zatrudnienie niepełnosprawnych w ich firmach, z czego 25 proc. jest o tym głęboko przekonanych. Odmiennego zdania jest tylko 15 proc. respondentów, natomiast 11 proc. wstrzymało się od wypowiedzi. Dane ilustruje wykres 2.



Info: POPON

Krajobraz po bitwie

O tym, że osoby niepełnosprawne mają bardzo trudny dostęp do rynku pracy nie trzeba nikogo przekonywać. W tej zbiorowości są ponadto grupy osób ze szczególnymi dysfunkcjami – m.in. inwalidzi wzroku – które są na tym rynku wręcz dyskryminowane. Ich sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu na przełomie lat 80. i 90. gdy z dnia na dzień zaniechano wszelkich form wsparcia dla pracodawców tych osób, zasadzających się głównie na zapewnieniu wyłączności produkcji niektórych wyrobów, zlikwidowano Centralny Związek Spółdzielni Niewidomych, a organizacyjnie i technologicznie do tego nie przystosowanym spółdzielniom niewidomych nakazano funkcjonować tak, jak innym przedsiębiorstwom rynkowym.



Na gospodarze i społeczne skutki tych niefrasobliwych decyzji nie trzeba było długo czekać. Już w pierwszej połowie lat 90. większość tych jednostek została zlikwidowana, a znaczna liczba zatrudnionych przez nie osób niewidomych i niedowidzących zasilą – często na trwałe – szeregi bezrobotnych. Ubytek tych osób z rynku pracy w tym okresie jest szacowany nawet na 80 proc.

Ustanowiona w maju 1991 roku ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji nieco wstrzymała ten proces, jednak – oferując zbyt niskie i nieadekwatne dla środowiska inwalidów wzroku formy wsparcia – nie mogła go już zatrzymać. Wprowadzone znacznie później dodatkowe dofinansowanie do zatrudniania osób ze szczególnymi schorzeniami mogło już co najwyżej nie dopuścić do dalszego spadku liczby aktywnych zawodowo osób niewidomych i niedowidzących, co też się stało.

O tych m.in. problemach rozmawialiśmy z kadrą kierowniczą jednej z nielicznych już firm zatrudniających te



Przy komputerach uczestnicy WTZ

osoby, która (jeszcze) przetrwała te przemiany – Spółdzielni Niewidomych im. mjr. Edwina Wagnera w Słupsku. Zastanawialiśmy się też nad sposobami wzrostu aktywności zawodowej tej

grupy oraz optymalnego systemu jej wsparcia na rynku pracy.

Spółdzielnia zatrudnia obecnie około 60 pracowników, w tym 83 proc. osób niepełnosprawnych, znaczna ich część to inwalidzi wzroku. Nie są to liczby imponujące, bowiem w latach 80. liczba zatrudnionych przekraczała 600, jest to jednak swoisty „krajobraz po bitwie” namacalnie pokazujący skutki braku wystarczającego wspomaganie zatrudniania osób z dysfunkcją wzroku w realiach gospodarki rynkowej.

Fakt, że Spółdzielnia w Słupsku w ogóle przetrwała dowodzi determinacji i wręcz heroizmu jej załogi i kierownictwa. Tymi cechami gremia te musiały się często wykazywać na przestrzeni niemal 50 lat. W momencie powstania, w styczniu 1957 roku, dysponowała ona dwoma pomieszczeniami biurowymi

o powierzchni 37 m kw. oraz trzema piwnicami do magazynowania surowców i wyrobów.

„W najtrudniejszym okresie organizacyjnym podwaliny pod nowo



powstającą Spółdzielnię położył Okręg Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku, któremu losy niewidomych były najbliższe. Kierownik tego Okręgu ob. Alfons Czyrzon został pierwszym prezesem naszej Spółdzielni” – czytamy w sprawozdaniu sporządzonym w 1987 r. na okoliczność 30-lecia.

Od samego początku zajmowano się produkcją szczotkarską i pędzlarzą, adaptując i remontując kolejne pomieszczenia produkcyjne i magazynowe, organizując przychodnię, stołówkę, internat, tworząc i rozbudowując zakłady i punkty pracy nakładczej w Złotowie, Bytowie, Darłowie, Białogardzie i Lęborku. W 1968 roku przejęto od Spółdzielni Inwalidów w Człuchowie Zakład Drzewny w Czarnem, który – po całkowitej modernizacji – produkował oprawy szczotkarskie na potrzeby własne i innych spółdzielni niewidomych.

W 1980 roku rozpoczęto budowę całkowicie nowych obiektów produkcyjno-socjalnych przy ul. M. Curie-Skłodowskiej w Słupsku, pierwszy etap tej kompleksowej inwestycji odtworzeniowej – wspomaganej finansowo przez CZSN – oddano do użytku w 1984 roku.

W trakcie rozbudowy szczególnie nacisk kładziony był na poprawę warunków pracy, a także wyposażenie zatrudnionych niewidomych w sprzęt ułatwiający życie i umożliwienie chętnym kontynuowania nauki w szkole

średniej. Współpracując z WZSP „Start” w Słupsku rozwijana była działalność sportowa, jako bardzo istotna forma rehabilitacji. Bardzo aktywna była sekcja szachowa odnosząca sukcesy w skali kraju, zaś lekkoatleci ze Spółdzielni im. E. Wagnera byli nawet medalistami mistrzostw Europy.

Organizowano wspólne wyjścia na imprezy kulturalne, a na wieczorkach tanecznych przygrywał własny zespół muzyczny.

Gospodarcze, a tym bardziej socjalne, możliwości Spółdzielni uległy radykalnemu pogorszeniu po 1989 roku z przyczyn, które sygnalizowaliśmy na wstępie. Musiano zlikwidować nierentowne branże – produkcję



Mini wystawa prac Warsztatu Terapii Zajęciowej

Jednocześnie w latach 90. z dużym wysiłkiem kontynuowano inwestycję odtworzeniową – m.in. przy pomocy wojska, które pobierało zapłatę w postaci... szczotek – zakończoną w 1994 roku. – Nie zrealizowaliśmy jednak – mówi Kazimierz Sobczak, prezes Zarządu Spółdzielni – wszystkich planowanych w innej epoce gospodarczej założeń – kuchni i stołówki, hotelu i świetlic dla zatrudnionych niewidomych, a biura znajdują się w części planowanej jako pomieszczenia produkcyjne. Powstała co prawda pełnowymiarowa hala sportowa z szatniami i natryskami, ale zabrakło środków na jej wykończenie i obecnie jest ona użytkowana jako magazyn. Ponieważ możemy go przenieść do innych pomieszczeń zaproponowaliśmy udział w jej adaptacji i wykończeniu pobliskim szkołom, które nie mają sal gimnastycznych, rozmowy trwają.

Słupska Spółdzielnia Niewidomych próbowała też innego rodzaju działalności, m.in. wikliniarstwa, lecz – pomimo bardzo atrakcyjnego wzornictwa – nie udało się osiągnąć pułapu cen akceptowalnych przez rynek. Załoga składa się bowiem w większości z osób starszych, nadto rodzaj ich dysfunkcji nie predestynuje do osiągnięcia właściwej wydajności w tej działalności. Z kolei próby świadczenia usług z zakresu dozoru mienia spełzły na niczym, bowiem konkurencja zaproponowała dumpingowe ceny, nie do osiągnięcia w rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej.

dokończenie na str. 9



Magazyn wyrobów gotowych w hali sportowej

dziewiarską wprowadzoną w 1985 roku, znacznie ograniczyć produkcję pędzli, a Zakład Drzewny w Czarnem wyodrębnił się jako samodzielna jednostka gospodarcza. Ze zrozumiałych względów pociągnęło to za sobą znaczące ograniczenie liczby osób będących w zatrudnieniu.



REHABILITACJA

XIV Międzynarodowe Targi
Sprzętu Rehabilitacyjnego **2006**



Największa w Polsce prezentacja
sprzętu i rozwiązań dla osób
niepełnosprawnych

Ponad 200 firm
czeka na Ciebie.

Sprawdź,
co mogą Ci zaproponować
i wybierz to, co najlepsze.

ŁÓDŹ 26-28 października

Obiekty Targowe, ul. ks. Skorupki i Stefanowskiego

Godziny otwarcia:

26-27.X - 10⁰⁰-18⁰⁰

28.X - 10⁰⁰-17⁰⁰

**Osoby niepełnosprawne wraz z opiekunem
- wstęp BEZPŁATNY**

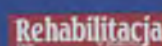
ORGANIZATOR

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY



tel. 0-42 637 12 15
www.interservis.pl



Krajobraz po bitwie

dokończenie ze str. 7

W zasadniczej branży wytwórczej – produkcji szczotek – dokonano zasadniczego skoku technologicznego zakupując automaty do produkcji, co było podstawą utrzymania się na rynku. – Obecnie jednak – wyjaśnia prezes Sobczak – być może szerzej powrócimy do tradycyjnego naciągu ręcznego, mamy bowiem sygnały o zapotrzebowaniu na takie wyroby przez rozwinięte kraje europejskie. Chcemy wyjść naprzeciw panującemu tam boomowi na ekologię i przygotowujemy ofertę szczotek z naturalnego włosia, z drewnianymi oprawami i trzonkami. Prowadzimy też rozmowy z potencjalnymi odbiorcami naszych wyrobów z innych krajów europejskich. Jednak naszą specjalnością jest produkcja określonego rodzaju szczotek do przemysłu spożywczego, do których przekonaliśmy m.in. spółdzielnie mleczarskie.

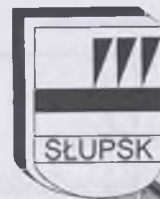
– Można już chyba mówić o sukcesie na tym rynku – kontynuuje Marzena Jurczyk, zastępca prezesa Spółdzielni – bowiem mleczarnie musiały się dostosować do wymogów UE, a my potrafilismy im udowodnić, że nasze szczotki posiadają nie tylko stosowne atesty Państwowego Zakładu Higieny, dotyczące surowca, półfabrykatów i komponentów, z których wykonywane są oprawy, są ponadto dostosowane do tych wymogów pod względem wzornictwa i kolorystyki. To pomogło nam opanować ten wymagający, specjalistyczny segment rynku, na którego potrzeby jesteśmy w pełni otwarci.

– Nie ustajemy w poszukiwaniach nowych odbiorców – dodaje prezes K. Sobczak – co jednak będzie

nieślychanie trudne bez wsparcia instytucjonalnego. Jakaś forma wyłączności produkcji czy usług dla inwalidów wzroku jest, moim zdaniem, jedynym sposobem wzrostu ich zatrudnienia. Być może nie będzie ona mogła mieć charakteru monopolu, jak w latach ubiegłych, jednak można do niej dochodzić małymi krokami, np. na drodze zaleceń zakupów określonego asortymentu w przedsiębiorstwach zatrudniających osoby niepełnosprawne. Należy też uruchomić inne narzędzia wspomaganie dopuszczalne przez przepisy unijne, np. preferencje dla tych firm w przetargach publicznych. Bez tego osoby z ciężkimi dysfunkcjami, w szczególności niewidomi, zostaną wyrugowani z rynku pracy – konkluduje Kazimierz Sobczak.

Zwrócił też uwagę, iż największym obecnym zagrożeniem dla bytu Spółdzielni im. E. Wagnera jest rządowy projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji, zmniejszający dotację do ubezpieczenia społecznego pracowników z niesprawnościami. – Nasza firma zakończyła ubiegły rok z niewielkimi stratami, które pokryto z funduszu zasobowego – wyjaśnia prezes – w tym roku planujemy „wyjść na zero”. Jednak wprowadzenie wprost przepisów zawartych w projekcie noweli, całkowicie zlikwidowałoby dla nas – i dla 35 proc. innych zakładów pracy chronionej – podstawę egzystencji ekonomicznej. Czy jest taki parlament i rząd, które świadomie zniszczą tysiące stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych? – pytał retorycznie.

Mimo niełatwej sytuacji Spółdzielnia zapewni swym pracownikom



Spółdzielnia Niewidomych
im. mjr. Edwina Wagnera ZPCh
ul. M. Curie-Skłodowskiej 3
76-200 Słupsk
tel. 059. 842-84-61,
842-84-62



opiekę medyczną, w tym okulisty, stomatologa, neurologa, kardiologa, internisty i psychiatry, zabiegi fizykoterapeutyczne, ponadto refunduje koszty zakupu lekarstw, okularów, ubezpieczenia prywatnych samochodów osób niepełnosprawnych, zaś z funduszu socjalnego można pozyskać środki na remont mieszkania.

Wobec relatywnie wysokiej średniej wieku załogi brak jest chętnych do uczestnictwa w zajęciach sportowych, a o dawnej świetności w tym zakresie świadczy jedynie imponująca kolekcja sportowych trofeów.

Aktualny obraz „Wagnera” byłby niepełny bez usytuowania w jego gościnnych murach wzorcowych warsztatów terapii zajęciowej dla 40 osób niepełnosprawnych, prowadzonych przez Zarząd Główny PZN. Powstały one w 1997 roku przy aktywnym wsparciu kierownictwa Spółdzielni, a ich uczestnikami są osoby nie tylko z dysfunkcją wzroku.

Radek Szary
fot. ina-press



Patron Spółdzielni – mjr Edwin Wagner: legionista – uczestnik walk o niepodległość Polski i wojny polsko-bolszewickiej, już jako ociemniały został posłem na Sejm II Rzeczypospolitej, pierwszy prezes Związku Ociemniałych Żołnierzy RP, aresztowany przez Gestapo w siedzibie ZOŻRP przy ul. Hożej 1 w Warszawie w 1944 roku, zginął w Auschwitz.

Z głębokim żalem żegnamy

Pana
Ryszarda Wojciechowskiego

byłego przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Pracy Chronionej, byłego członka Rady OPZZ Województwa Mazowieckiego.

Jego Osoba pozostanie na zawsze
w naszej pamięci

Rada Krajowa Federacji
ZZONiPZPCh

16 LIPCA 2006 ROKU ZMARŁ

RYSZARD WOJCIECHOWSKI

wybitny działacz spółdzielczy

W pamięci środowiska niepełnosprawnych
spółdzielców na zawsze pozostanie jako
współtwórca ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji
osób niepełnosprawnych i współinicjator powstania
naszego związku

RADA I ZARZĄD
KRAJOWEGO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW I SPÓŁDZIELNI
NIEWIDOMYCH

Z głębokim żalem żegnamy
*Wspaniałego Człowieka, Wielkiego Przyjaciela
Osób Niepełnosprawnych*

Pana
Ryszarda Wojciechowskiego

Rodzinie składamy szczerą kondolencję
Rada, Zarząd i Pracownicy
Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów

Z GŁĘBOKIM ŻALEM PRZYJĘLIŚMY WIADOMOŚĆ,
ŻE ODSZEDŁ OD NAS WYPRÓBOWANY PRZYJACIEL

ś.p.
RYSZARD WOJCIECHOWSKI

*Posel w latach 1989-1991
Przewodniczący Federacji Związków
Zawodowych Osób Niepełnosprawnych
i Pracowników Zakładów Pracy Chronionej
Członek OPZZ*

*Wielokrotnie wyróżniany i odznaczany
między innymi Krzyżem Komandorskim Orderu
Odrodzenia Polski*

Rodzinie i Bliskim

składamy

szczerą wyrazami współczucia
Zarząd Spółdzielni DOMENA
Zarząd NSZZ Pracowników
Spółdzielni „DOMENA”

Pożegnanie Ryszarda Wojciechowskiego

W imieniu społeczności niepełnosprawnych spółdzielców żegnamy dziś Ryszarda Wojciechowskiego wybitnego działacza ruchu spółdzielczego. Jego silna osobowość kształtowała się w trudnych tuż powojennych warunkach kiedy to w 1945 roku po śmierci ojca w wieku zaledwie 15 lat musiał przerwać naukę i podjąć pracę. Już w latach pięćdziesiątych związał się ze spółdzielczością, w której pracował do końca swojej aktywności zawodowej, łącząc to zarazem z nauką na kolejnych szczeblach, aż do studiów prawniczych i podyplomowych. Kilka kolektywów spółdzielczych powierzało mu funkcję prezesa, a przez ostatnie dwadzieścia lat pracy – do roku 1997 był prezesem Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Walter” w Warszawie.

Był typem społecznika o wyrażenie lewicowych poglądach i zawsze dawał wyraz swojej troski o sytuację niepełnosprawnych nie tylko w ramach kierowanych przez niego przedsięwzięć, ale także w znacznie szerszej skali.

Wyrazem uznania dla Jego zaangażowania społecznego oraz pryncypalności było powierzenie obowiązków posła na Sejm X kadencji. To był okres przełomu i początek transformacji kiedy świadome podejmowanie współodpowiedzialności za Polskę i czynne współkształtowanie jej przyszłości wymagało wiedzy, odwagi i umiejętności pozyskiwania sojuszników dla realizacji wartości, których pragnie się bronić. Wszystkie te cechy Ryszard posiadał w najwyższym stopniu. Był w pracach Parlamentu niezłomnym obrońcą środowiska osób niepełnosprawnych, którego interesy były w szczególności zagrożone w momencie gdy zawalił się „realny socjalizm”, a zaczęły obowiązywać reguły gospodarki rynkowej. W nowych warunkach spółdzielczość inwalidów, której poświęcił prawie całe swoje życie zawodowe była śmiertelnie zagrożona. Jego wielkim dokonaniem, które na zawsze pozostanie we wdzięcznej pamięci naszego środowiska było walne współprzyczynienie się do powstania w 1991 roku nowej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych tworzącej dla spółdzielni możliwość dostosowania się do nowych realiów. Niezależnie od korekt tytułu tej ustawy oraz dziesiątków nowelizacji – jej zasadnicze założenia są aktualne do dziś.

Wielką zasługą Ryszarda jest także i to, że po likwidacji CZSI i ograniczeniu prawa do zrzeszania się spółdzielni zainicjował On, wspólnie z innymi spółdzielcami, w 1991 roku proces ponownej integracji tworząc Krajowy Związek Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych.

Jako prezes Spółdzielni, Rady Związku, a w ostatnich latach jako przewodniczący Federacji Związków Zawodowych był niezłomnym orędownikiem spraw niepełnosprawnych spółdzielców. Mimo rozlicznych zajęć na bardzo wielu polach aktywności ten dzielny, twardy człowiek wykazywał szczególną wrażliwość, znajdował czas na przewodniczenie Stowarzyszeniu wspierającemu drużyny harcerskie „Nieprzetartego Szlaku” grupujące dzieci i młodzież niepełnosprawną.

Dziś, gdy zagrożenia dla dalszego trwania spółdzielni inwalidów są wyjątkowo wielkie, wiemy że musimy mobilizować siły do dalszej walki i że szczególnie będzie nam w tej walce Ryszarda brakowało.

Pamięć o Jego mądrości i dzielności w walce o ideały spółdzielcze będzie naszym wielkim dziedzictwem.

Niepełnosprawni spółdzielcy

*Takie chwile są bardzo trudne,
Żegnamy bowiem Przyjaciela,
Wspaniałego Człowieka,
który poświęcił życie osobom niepełnosprawnym*

Śp. Andrzeja Pałkę

Słowa nie są w stanie oddać uczucia żalu rozstania,
Tak wiele chciałeś jeszcze zrobić dobrego Andrzeju.
Będziemy starali się Ciebie nie zawieść.
Pozostaniesz zawsze z nami.

Rada, Zarząd i Pracownicy Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów

7 sierpnia 2006 roku zginął tragicznie

Andrzej Pałka

aktywny działacz na rzecz osób niepełnosprawnych,
były Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych,
członek założyciel Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej,
wieloletni członek Rady KIG-R

Rodzinę prosimy o przyjęcie wyrazów współczucia

Rada i Pracownicy
Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej

Z głębokim żalem żegnamy
tragicznie zmarłego

ANDRZEJA PAŁKĘ

Człowieka wielce zasłużonego
dla środowiska osób
niepełnosprawnych
i spółdzielczości inwalidzkiej,
Prezesa Zarządu
Państwowego Funduszu
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych
w latach 1993-1994

łącząc się w bólu
z Jego najbliższymi

Zarząd i pracownicy PFRON

W dniu 7 sierpnia 2006 roku
odszedł nagle

Andrzej Pałka

W naszej pamięci pozostanie
na zawsze jako wrażliwy
Człowiek
działający aktywnie na rzecz
osób niepełnosprawnych,
spolegliwy Przyjaciel
skupiający wokół siebie
liczne grono spółdzielców
ze Śląska i z całej Polski.

Rodzinie Zmarłego
składamy serdeczne wyrazy
współczucia

*Rada i Zarząd
Krajowego Związku
Rewizyjnego
Spółdzielni Inwalidów
i Spółdzielni Niewidomych*

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

Andrzeja Pałki

Prezesa Zarządu
ZURS Sp. z o.o. w Katowicach
Najbliższym składamy wyrazy
głębokiego współczucia

POROZUMIENIE BRANŻOWE
Związek Pracodawców

*Z wielkim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci*

Andrzeja Pałki

Prezesa Zarządu ZURS Sp. z o.o.
w Katowicach
Najbliższym składamy wyrazy
głębokiego współczucia

Sygnatariusze
Śląskiego i Dolnośląskiego
Porozumienia Organizacji
Działających na rzecz
Osób Niepełnosprawnych

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Andrzeja Pałki

Rodzinie i przyjaciołom
Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Polska Organizacja Pracodawców
Osób Niepełnosprawnych

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Andrzeja Pałki

Rodzinie i przyjaciołom
Składamy wyrazy głębokiego współczucia

Krajowa Rada Zatrudnienia
Osób Niepełnosprawnych

„Nie wiem, co się na świecie zrobiło! Zaczynają teraz umierać tacy ludzie, którzy dawniej nigdy nie umierali.”
Julian Tuwim

Z GŁĘBOKIM ŻALEM PRZYJĘLIŚMY
WIADOMOŚĆ, ŻE W DNIU 7 SIERPNI 2006 R.
ODSZEDŁ OD NAS NAGLE W PEŁNI SIŁ

Ś.P.
ANDRZEJ PAŁKA

Prezes ZURS Katowice
Prezes PFRON w latach 1993-1995

*Człowiek wielkiego serca, niezłomnych zasad,
ogromnego zaangażowania zawodowego i społecznego,
pełen pasji życiowych, wrażliwy na potrzeby osób
niepełnosprawnych, pokrzywdzonych przez los,
współinicjator i współzałożyciel*

*Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej,
Śląskiego Związku Pracodawców ZPCh oraz
Fundacji Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym
im. św. Stanisława Kostki,
Kawaler Orderu Uśmiechu
oraz wielu odznaczeń państwowych*

Rodzinie i Bliskim
składamy
szczerze wyrazy współczucia

Zarząd Spółdzielni DOMENA
w Bielsku-Białej

Z głębokim żalem i bólem żegnamy tragicznie zmarłego
naszego długoletniego Przyjaciela

Pana **Andrzeja Pałkę**

Chcemy także złożyć wyrazy głębokiego współczucia
najbliższym i rodzinie zmarłego.



Zarząd i pracownicy
Warmińsko-Mazurskiej
Spółdzielni Inwalidów
w Olsztynie

Z żalem i smutkiem żegnamy

Śp.
ANDRZEJA PAŁKĘ

*Człowieka wielkiego serca i umysłu,
wrażliwości na piękno i ludzką krzywdę,
na którego dobrą radę i pomoc
mogliśmy zawsze liczyć.*

Zarząd i Rada
Spółki „BIELSTYL”
w Bielsku-Białej

Elu, Anusiu, Piotru

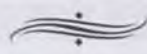
łączymy się z Wami w bólu,

Andrzej na zawsze pozostanie z nami,

w naszych wspomnieniach i naszej pamięci.

Andrzejku, złota karetka będzie zawsze nasza.

Grażyna, Wojtek z Miłką i Szymkiem



Pamięci

7 sierpnia zginął tragicznie

śp. Andrzej Pałka

Prezes Zarządu ZUR-S w Katowicach

Są takie chwile, gdy brakuje oddechu, a pustka, którą się czuje wokół siebie jest zbyt dotkliwa, by samemu jej zaradzić. Wiadomość o tragicznej śmierci prezesa Andrzeja Pałki postawiła w osłupienie nas wszystkich, a leniwe wakacyjne dni nagle nabrały rozpędu. Porażeni złą nowiną staraliśmy się pocieszać nawzajem, że to na pewno pomyłka. Prezes z pewnością wróci z urlopu z promiennym uśmiechem, serdeczny i jak zawsze pełen humoru i optymizmu zauroczy nas kolejnym pomysłem, przedsięwzięciami i planami wybiegającymi w przyszłość.

Był tutaj „od zawsze”, jako naczelnik, dyrektor, później zastępca prezesa, by w latach 1993-1995 objąć funkcję początkowo zastępcy, później prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie. Dzięki Jego wybitnym zdolnościom menedżerskim uruchomiono i realizowano ogólnopolski system dystrybucji środków PFRON przeznaczonych na organizację turnusów rehabilitacyjnych. Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych był koordynatorem ds. organizowania tych turnusów porządkując wydatkowanie środków publicznych na ten cel – w ocenie powszechnej na najwyższym poziomie profesjonalizmu.

Prezes A. Pałka był także w 1992 r. inicjatorem i współorganizatorem utworzenia pierwszego w Polsce warsztatu terapii zajęciowej „Promyk”, a w dwa lata później Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki. W wielu inicjatywach i przedsięwzięciach dotyczących niepełnosprawnych czynnie brał udział. Był jednym z wielkich, których nazwiska zawsze będą wiele znaczyć dla naszego środowiska i nie tylko. Potrafił swoim entuzjazmem zarazić każdego i przekonać, do pomysłów czasem bardzo odważnych. Był konsekwentny i wymagający, ale także wyrozumiały i cierpliwy. Byliśmy dumni gdy został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (w 1983 r. i 1988 r.) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 2003 r.

Wiemy, że cieszył się najbardziej z Orderu Uśmiechu (w 2001 r.), którym obdarowały go niepełnosprawne dzieciaki, w podzięce za jego wielkie złote serce, zawsze otwarte na ich problemy i potrzeby.

Taki właśnie był na co dzień – kochający życie i ludzi, uśmiechnięty, błyskotliwy erudyta i dżentelmen, a jednocześnie twórczy profesjonalista i pragmatyk – prawdziwy „człowiek renesansu”.

Taki pozostanie w naszej pamięci. Nigdy o Nim nie zapomnimy.

Składając Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia łączymy się
z Rodziną w bólu i smutku

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
Zakładu Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych
w Katowicach

Prezesa Andrzeja Pałki

Cóż można powiedzieć o człowieku, który pozostawił najbliższych, przyjaciół, kolegów i w sile wieku odszedł? Można nie przyjąć tego faktu do wiadomości, ale fakty są nieodwracalne. Nagle zabrakło **Andrzeja Pałki** najbardziej twórczej Osoby; często jesteśmy bez Ciebie bezradni, ciągle zastanawiamy się dlaczego los był dla Ciebie, a przez Ciebie i dla nas, tak okrutny... Największy ból, żal ani rozpacz nie są w stanie ukoić straty, którą przeżywamy każdego dnia.

Byłeś Przyjacielem na dobre i na złe, byłeś duszą towarzystwa, byłeś pomysłodawcą i wykonawcą wielu projektów, byłeś wielkim społecznikiem. Postaramy się godnie kontynuować Twoje dzieło – tyle możemy Ci przyrzec. Doceniły Cię władze państwowe, wojewódzkie i samorządowe, ale Ty najbardziej ceniłeś sobie Order Uśmiechu, bo właśnie to wyróżnienie otrzymałeś od tych, o których najbardziej zabiegałeś – od dzieci niepełnosprawnych.

Pełniłeś wiele urzędów: państwowych i spółdzielczych, ale miałeś też ukochane swoje dziecko – Fundację Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki, której poświęciłeś swoje serce, wolny czas i wiele miłości.

Miłością do tych najbardziej potrzebujących natchnąłeś nas wszystkich, za co pozostajemy Twoimi dłużnikami i o czym nigdy nie zapomnimy. Na pewno będzie też pamiętało kilkuset stypendystów – młodzieży z niepełnościami, dla których z takim poświęceniem zdobywałeś sponsorów.

Pamiętamy jak ze wzruszeniem wręczałeś Wielkie Złote Serce naszej Fundacji Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w Castel Gandolfo. Wkrótce czeka nas uroczystość jubileuszu Fundacji i Warsztatu Terapii Zajęciowej „Promyk” – niestety bez Ciebie; czy będzie ktoś godzien Tobie. Przyjacielu wręczyć Złote Serce?

Obcowałeś na co dzień i nie wyobrażaliśmy sobie, że jeden z tych dni będzie ostatnim. Zostało wiele niewypowiedzianych słów – wiesz, że same dobre i życzliwe. Może spełnią się po drugiej stronie życia Twoje piękne marzenia o „złotej karecie”?

Pamięci naszego nieodżałowanego
Przyjaciela.

Rada i Zarząd oraz Członkowie
Fundacji Pomocy Dzieciom
i Młodzieży Niepełnosprawnej
im. św. Stanisława Kostki

Odszedł **Andrzej Pałka**.

To już trzeci z wielkich ludzi środowiska osób niepełnosprawnych, którzy tworzyli po 1989 roku podwaliny systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej w odrodzonej Polsce. Jerzy Modrzejewski, Ryszard Wojciechowski teraz Andrzej. Pozostaje żal i pustka, której nie można wypełnić. Andrzej dużo zrobił dla osób niepełnosprawnych. Zawsze pełen inicjatywy, konsekwentnie walczył o realizację swoich pomysłów, które w dużej części dotyczyły poprawy warunków życia i pracy osób niepełnosprawnych.

Zegnaj Andrzeju.

Będziemy o Tobie pamiętać.

Marian Leszczyński

Tak wcześnie odszedłeś Andrzeju, a tak byłeś potrzebny.

Z Andrzejem Pałką łączyły nas lata przyjaźni i współpracy dla środowiska osób niepełnosprawnych.

Mieliśmy wiele wspólnych pomysłów, chociażby organizację turnusów rehabilitacyjnych.

Andrzej był myślą przewodnią w organizowaniu Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, człowiekiem pełnym życia i inicjatyw na rzecz osób niepełnosprawnych.

Był dobrym kolegą i przyjacielem, szczerym i otwartym na problemy i kłopoty innych ludzi. Pamiętam gdy w ciężkich chwilach mojej choroby mogłem zawsze liczyć na jego pomoc.

Andrzeju odszedłeś, ale w mojej pamięci pozostaniesz na zawsze!

Henryk Wójcik

Z Andrzejem znaliśmy się od zawsze, czyli nie pamiętam dokładnie od kiedy, ale pracuję z osobami niepełnosprawnymi ponad 30 lat, i zapewne tyle lat się znaliśmy. W pamięć zapadły mi trudne początki lat 90., początki gospodarki rynkowej, wielka niewiadoma jak w tym wszystkim mają się znaleźć ówczesne spółdzielnie inwalidów, jakie będą dla nich rozwiązania, czy nie padną jedna po drugiej.

Wtedy poznałem Andrzeja bliżej, powstało Stowarzyszenie „Nasze Sprawy”. Spotykaliśmy się w Katowicach, w piwnicy na Sokolskiej. Tam prowadziliśmy dyskusje nad wspólnymi krokami, które miały chronić miejsca pracy dla niepełnosprawnych. Wnioskowaliśmy do rządzących w sprawach rozwiązań legislacyjnych, rozmawialiśmy o poziomej współpracy spółdzielni inwalidów, o nawiązywaniu kontaktów gospodarczych w kraju i poza Polską, o wielu innych problemach, przed którymi stanęły wówczas spółdzielnie. Andrzej był w tych dyskusjach niezwykle aktywny, wnosił wiele nowych pomysłów, projektów rozwiązań. To On w tych pierwszych latach swobody gospodarczej wysłał grupę przedstawicieli pracodawców osób niepełnosprawnych w rejs biznesowy na Ukrainę, gdzie niektórzy nawiązali pierwsze, zagraniczne kontakty gospodarcze.

W wyniku wielu dyskusji i sporów na Sokolskiej powstał pomysł utworzenia izby gospodarczej zakładów pracy chronionej. Po powstaniu Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej Andrzej przez wiele kadencji był w jej najwyższych organach. Były to lata trudne, odbierano zakładom pracy chronionej kolejne korzystne rozwiązania, zaczęły się pierwsze upadki i zwolnienia. Prowadziliśmy wtedy wiele, czasami bardzo twardych, dyskusji o polityce Izby, krokach jakie ma podjąć wobec rządzących. Andrzej najczęściej prezentował twarde i bezkompromisowe stanowisko.

W końcu los i niewątpliwie ogromne doświadczenie zaprowadziły Jego samego na stanowisko po stronie rządzących, czyli na funkcję Prezesa Zarządu PFRON. Przed Nim żaden prezes tej organizacji nie znał tak dogłębnie problemów, z jakimi borykały się osoby niepełnosprawne i ich pracodawcy.

Wszystkim, którzy Go znali będzie Go bardzo brakowało.

Witek Bielecki

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość i przeżywamy niespodziewaną śmierć

Ś.P.
Andrzeja Pałki

nieustrzonego Wielkiego Działacza na odpowiedzialnych stanowiskach na rzecz rehabilitacji i integracji osób niepełnosprawnych w Polsce.

Żonie i najbliższej Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają w imieniu środowiska w Wielkopolsce Zarząd WIELSPIN i Oddziału Wlkp. KIGR w Poznaniu

Non omnis moriar

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.
Andrzeja Pałki

Człowieka szlachetnego o ogromnej inteligencji i wrażliwości na ludzkie potrzeby. Umiał łączyć, a nie dzielić ludzi.

Żegnamy Cię Andrzeju, łączymy się w bólu z najbliższymi, żoną, synem i córką.

Dolnośląski Spółdzielczy Związek Rewizyjny

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.
Andrzeja Pałki

Człowieka wielce zasłużonego dla środowiska osób niepełnosprawnych, pomysłodawcy wielu rozwiązań wspomagających naukę, zatrudnianie i rehabilitację osób poszkodowanych przez los.

Dla nas pozostanie jako Człowiek umiejący łączyć pomysły, idee i ludzi.

Łączymy się w bólu z Rodziną.

Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS Wrocław

Wspomnienie o Andrzeju Pałce (1947-2006)

Siódmego sierpnia 2006 r. z Mazur dotarła do mnie porażająca wiadomość o tragicznej śmierci Andrzeja. Jeszcze kilka dni wcześniej umówiliśmy się na spotkanie w Warszawie by omówić działalność Oddziału Wojewódzkiego TWK, Klubu Aktywnych Zawodowo Osób Niepełnosprawnych TWK w Katowicach oraz koncepcję monografii spółdzielczości inwalidów. Niestety, była to ostatnia nasza rozmowa.

Poznaliśmy się w latach siedemdziesiątych, kiedy pełnił funkcję naczelnika Wydziału Rehabilitacji, a następnie dyrektora Zakładu Usług Socjalnych w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Katowicach. Jednakże bliższa i ścisła współpraca między nami nastąpiła w 1982 r., kiedy Andrzej objął po Staszku Leśnioku funkcję zastępcy prezesa Zarządu RZSI ds. rehabilitacji i samorządu.


Był to szczególny okres działalności spółdzielczości inwalidów. Dobrze funkcjonująca trzystopniowa struktura organizacyjna, scentralizowane i własne (regionalnych i spółdzielni) fundusze rehabilitacyjny, socjalny i samorządowy, jasno określone cele i zadania na wszystkich szczeblach zarządzania, szkolenia i dobra informacja umożliwiały pracę w wysokim stopniu efektywną i wciągały bez reszty.

Andrzej należał do grona „młodych wilków”, a w Regionalnym Związku znalazł doskonale warunki i możliwości realizacji wymarzonej pracy twórczej, ciekawej, innowacyjnej o bardzo szerokim polu działania, dającej dużo satysfakcji i zadowolenia.

Był ambitny, zawsze wysoko mierzył i zawsze osiągał to co zaplanował. Z tego powodu miał też nieprzyjaciół. Ufał, że w każdym tkwi dobro i wiele razy rozczarował się. Był twardy, nie poddawał się. Na swojej drodze napotykał wiele przeszkód, ale był na tyle wytrwały, żeby je pokonać.

Był skutecznym pomysłodawcą i dobrym organizatorem. W jego pracy czuło się rozmach i siłę działania. W 1988 r. zainicjował powołanie Społecznego Kolegium Redakcyjnego, w którego pracach uczestniczyli m.in. Andrzej Pałka, Ryszard Rzebko i Henryk Waszkowski. Kolegium redagowało dwumiesięcznik „Nasze Sprawy”, który nieprzerwanie ukazuje się do dziś, a jego wydawcą obecnie jest Zarząd Główny TWK. O reformatorskim charakterze Kolegium świadczy treść odezwy skierowanej do środowiska niepełnosprawnych: „Musimy uczynić wszystko by spółdzielcza organizacja, będąca ewenementem nie tylko w skali kraju, nie zniknęła z gospodarczej i społecznej mapy Polski. Jednakże nie każdy inwalida jest spółdzielcą i sprawy tej organizacji nie wyczerpują listy bolesnych problemów wszystkich osób niepełnosprawnych. Należy zatem stworzyć swoisty dekalog potrzeb tych osób i podać w możliwie szerokiej formie do wiadomości publicznej. Ze żyją inwalidzi, niechaj każdy widzi... Zadanie takie może wykonać tylko spontaniczny ruch społeczny. Ruch niesformalizowany, bez legitymacji, biur, urzędników i prezydów, ale z inicjatywą i dobrą wolą służenia najstarszym. Inicjujemy więc powołanie takiego ruchu o nazwie KOMITET OBRONY NIEPEŁNOSPRAWNYCH”.

Były to lata przełomu politycznego. Do zakładów spółdzielczych weszły nowe związki zawodowe, które oprócz słuszych postulatów, obrały kierunek na likwidację „czapek” tj. CZSI i RZSI. Czas pokazał, że było to samobójcze działanie, w efekcie przerwane zostało finansowanie. zniknęły struktury spółdzielczego samorządu gospodarczego i połowa spółdzielni, przestał istnieć dobrze funkcjonujący system. Andrzej nie mógł pogodzić się z jego likwidacją. Aby zapewnić wsparcie dla osamotnionych



i zagubionych spółdzielni – m.in. w zakresie obiegu informacji – z jego inicjatywy powstało Krajowe Porozumienie Spółdzielni Inwalidów. W 1991 r. przy jego znacznym udziale powstało Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Nasze Sprawy”, które w 1993 r. przekształciło się w Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną (KIG-R), w której pełnił funkcję wiceprezesa (1993-1999).

Od 1.06.1993 r. do 31.01.1995 r. pełnił funkcję zastępcy i prezesa Zarządu PFRON w Warszawie. Z pracy w PFRON odszedł zdegustowany. Szukał pomocy w bardziej racjonalnym wykorzystaniu środków Funduszu i formach uszczelnienia systemu. Z żalem podkreślał uogólnianie i wyolbrzymianie nieprawidłowości w Funduszu. Często powtarzał, że „...system który się sprawdził powinien funkcjonować i być doskonały. Natomiast wielce niemoralne i lekceważące jest nękanie środowiska osób niepełnosprawnych groźbą likwidacji Funduszu”.

W latach 1992-1998 z inicjatywy Andrzeja na zlecenie PFRON funkcjonował na bazie ZUR-S w Katowicach zespół pełniący rolę Krajowego Koordynatora Turnusów Rehabilitacyjnych. Z perspektywy czasu okazało się, że był to najbardziej sprawny, tani i nieskomplikowany system obsługi turnusów rehabilitacyjnych, a zwłaszcza dogodny dla osób niepełnosprawnych ze znacznym stopniem niepełnosprawności i organizacji niepełnosprawnych.

W 2001 roku wystąpił z inicjatywą przyznawania ośrodkom rehabilitacyjnym certyfikatu „Ośrodek Przyjazny Osobom Niepełnosprawnym”. Pod Jego kierunkiem powstał projekt zawierający 120 kryteriów oceny ośrodka, która wyrażana jest ilością przyznawanych „Słoneczek”. Wspólna komisja weryfikacyjna składająca się z przedstawicieli Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem oraz Krajowego Centrum Organizacji Turnusów Rehabilitacyjnych dokonuje oceny bazy

rehabilitacyjnej i medycznej, dostępności obiektu i jego otoczenia dla osób z różnymi dysfunkcjami, wyżywienia, warunków socjalnych, zaplecza sportowo-rekreacyjnego, estetyki obiektu i innych. Dotychczas certyfikaty wręczono 51 ośrodkom rehabilitacyjnym w kraju.

Był Osobą wyjątkową. Posiadał rzadko spotykaną umiejętność widzenia rzeczy, których nikt inny nie dostrzegał. W 2002 r. na ogólnopolskiej konferencji w Rzeszowie „Niepełnosprawni u wrót zjednoczonej Europy” przedstawił referat pod znamienym tytułem „Czy przetrwa system pracy chronionej?”. Pisał: „Skuteczny bój o dobry system pracy chronionej można przeprowadzić tylko razem”. Przypomniat, że „...12 lat temu z ponad 500 spółdzielni inwalidów status zakładu pracy chronionej posiadała mniej niż połowa z nich, mimo że decyzje w tym zakresie podejmowały samodzielnie organizacje spółdzielcze. Jak widać, tzw. «totalitarne» państwo bardziej ufało samorządowi gospodarczemu niż państwu demokratyczne (decyzja o przyznaniu statusu ZPCh uprawniała do ulg podatkowych)”.

W 2004 r. na Konferencji Krajowej w Iwoniczu, jako członek Zarządu Śląskiego Związku Pracodawców Zakładów Pracy Chronionej przedstawił referat: „System Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych (SWS)”. Sformułowane wówczas cele i zadania systemu, polegające m. in. na „...sensownym wykorzystaniu elementów już istniejących, zidentyfikowaniu i skatalogowaniu wszystkich działań państwa na rzecz osób niepełnosprawnych, określenie minimum działań niezbędnych do osiągnięcia konstytucyjnej zasady równości obywateli, ze wskazaniem podmiotów je realizujących i źródeł finansowania oraz racjonalizacji gospodarowania zasobami” – są w pełni aktualne dzisiaj, kiedy toczy się dyskusja na temat nowej ustawy o wyrównywaniu szans i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Wrażliwy, rozumiał cierpienie i bezsilność ludzi, zwłaszcza niepełnosprawnych. Aby móc skutecznie im

pomagać zainicjował i współtworzył Fundację Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki, której był prezesem. Forma przyznawania stypendiów dla młodzieży niepełnosprawnej na naukę w szkołach średnich i wyższych zasługuje na szczególne uznanie.

Z jego inicjatywy w 1992 r. powstał pierwszy w Polsce Warsztat Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych „Promyk” w Katowicach. W lutym 2006 r. na spotkaniu konsultacyjnym w TWK z ministrem Pawłem Wypychem, mówił jak zrodził się pomysł „kieszonkowego”, gdy rodzice i opiekunowie wpłacali pieniądze na wydatki osobiste ucząc dzieci wartości pieniądza.

Doceniał rolę nauki. Skupił wokół siebie naukowców inicjując utworzenie w 1997 r. kwartalnika naukowego „Auxilium Sociale”. Pismo poświęcone publikowaniu prac badawczych, recenzji naukowych w zakresie opieki społecznej, w tym rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Był zastępcą redaktora naczelnego kwartalnika.

Ujmująca osobowość, charakterystyczny uśmiech zjednywały mu przyjaciół i ułatwiały kontakty. Te cechy charakteru i efekty działania zostały dostrzeżone i docenione w postaci przyznania medalu im. Dr. Jordana i Orderu Uśmiechu. Również wybitne osiągnięcia w służbie społecznej i pracy zawodowej zostały uhonorowane Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Dwunastego sierpnia 2006 r. w słoneczne popołudnie pożegnaliśmy Andrzeja w rodzinnym Tenczynku k. Krakowa, gdzie spoczął na miejscowym cmentarzu pod strzelistym dębem.

Dziękuję Ci Andrzeju za wielką służbę społeczną, za wszystko co zrobiłeś dla Spółdzielczości Inwalidów, TWK, KIG-R, Fundacji, PURiAZ i osób niepełnosprawnych.

Cześć Twojej pamięci !

Henryk Waszkowski



Trudno myśleć w czasie przeszłym o człowieku tak żywotnym, tak pełnym energii, kreatywnym i nastawionym na przyszłość jak
Andrzej Pałka.

Przychodzi to z tym większą trudnością, że odszedł niespodziewanie, pozostawiając wiele rozpoczętych projektów, zadań, dalekosiężnych planów. Oby znalazły godnych kontynuatorów...

Nasza znajomość znacznie przekroczyła 20 lat. Początkowo był moim szefem – wymagającym, ale otwartym na każdą inicjatywę, autorytarnym, ale bacznie wysłuchującym innych opinii, zdolnym do korekt swego punktu widzenia i planowanych działań.

Od wielu lat miałem zaszczyt cieszyć się Jego przyjaźnią, współpracować z Nim przy wielu przedsięwzięciach, a On sam – będąc współtwórcą „Naszych Spraw” – chętnie współpracował z naszym periodykiem.

Wiele napisano już o Nim wcześniej – o renesansowym charakterze Jego osobowości, o umiejętności dostrzegania spraw najważniejszych, trafnego formułowania myśli i osiągania zamierzonych celów. Podkreślić jeszcze należy Jego rolę jako inicjatora wielu działań integracyjnych w środowisku osób niepełnosprawnych. W tym zakresie roli tej nie sposób przecenić.

Będzie Go brakowało osobom, na rzecz których działał przez całe życie zawodowe, organizacjom środowiskowym, będzie go brakowało przyjaciołom i Rodzinie.

12 sierpnia w Jego ostatniej drodze towarzyszyło Mu liczne ich grono oraz współpracowników i przedstawicieli urzędów i instytucji ze wszystkich regionów Polski – od Podkarpacia po Wybrzeże i od Wielkopolski po Mazury.

Jakbyśmy wszyscy chcieli Mu powiedzieć:

Non omnis moriar Andrzej!

Będziemy pamiętać o Tobie.

Sit tibi terra levis Przyjacielu!

Ryszard Rzebko



Psychospołeczne Uwarunkowania Aktywności Zawodowej Osób Niepełnosprawnych

Projekt jest realizowany przez Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich. Kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Anna Brzezińska. Projekt ma charakter badawczy i dotyczy pięciu grup osób dorosłych o umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności. Są to: deficyty percepcyjne w zakresie wzroku, deficyty percepcyjne słuchu, deficyty motoryczne, choroby psychiczne, przewlekłe choroby somatyczne.

Pod względem treści projekt dotyczy kompetencji psychospołecznych osób niepełnosprawnych w zakresie podejmowania i prowadzenia aktywności zawodowej; psychologicznych i społeczno-kulturowych czynników ryzyka, ograniczających korzystanie z posiadanych zasobów przez osoby niepełnosprawne; psychologicznych i społeczno-kulturowych czynników wzmacniających zasoby osób niepełnosprawnych oraz wpływających pozytywnie na ich funkcjonowanie na rynku pracy.

Projekt obejmuje w kolejnych etapach: analizę aktów prawnych dotyczących obecności i funkcjonowania osób niepełnosprawnych na rynku pracy, analizę działalności organizacji i instytucji działających w obszarze aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, analizę danych statystycznych pokazujących aktywność i położenie osób niepełnosprawnych na rynku pracy, analizę publikowanego dorobku (od roku 2000) nauk społecznych, ekonomicznych i medycznych, dotyczącego kondycji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych w badanych grupach, rozmowy z ekspertami, jakościowe badania eksploracyjne potencjału psychologicznego osób niepełnosprawnych i jego uwarunkowań, ilościowe badania weryfikujące hipotezy z etapu badań jakościowych,

upowszechnianie rezultatów i wniosków z badań oraz rekomendacje dla projektów interwencji społecznych.

Głównym celem projektu jest uzyskanie wiedzy odnośnie zasobów osób niepełnosprawnych, odkrycie istnienia stereotypów i uprzedzeń wobec nich oraz ukazanie kierunków zmiany nastawienia wobec niepełnosprawnych podejmujących aktywne życie zawodowe. Projekt nastawiony jest na wykrycie barier, jakie współcześnie tkwią w mentalności samych niepełnosprawnych, ich rodzin i osób związanych z ich zatrudnianiem.

Dotychczas zrealizowano już szereg prac związanych z projektem. Przygotowano 5 raportów z analizy literatury naukowej dotyczących sytuacji zawodowej badanych grup osób niepełnosprawnych. Na początku czerwca odbyło się seminarium naukowe pt. „Uwarunkowania Aktywizacji i Integracji Osób Niepełnosprawnych”, w którym udział wzięli eksperci w dziedzinie niepełnosprawności, członkowie organizacji rządowych i pozarządowych zajmujących się na co dzień kwestiami związanymi z integracją zawodową osób niepełnosprawnych, przedstawiciele służby zdrowia oraz studenci SWPS, prezentujący swoje prace empiryczne poświęcone problematyce niepełnosprawności. Prelegentami byli członkowie Rady Programowej projektu oraz Ewa Cygańska – kierownik Sekcji Wdrażania Programów UE Oddziału Mazowieckiego PFRON, Alina Wojtowicz-Pomierna z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Piotr Pawłowski – prezes Stowarzyszenia Integracja.

W okresie wakacji trwały badania jakościowe – przygotowania do rozmów z ekspertami w zakresie niepełnosprawności.

Więcej informacji na stronie: www.swps.edu.pl w zakładce EFS.

„Raport otwarcia” Partnerstwa EQUAL – ZORON

EQUAL

„Raport otwarcia” sygnowany przez Towarzystwo Walki z Kalectwem w ramach projektu EQUAL – ZORON (Związkowa Promocja i Ochrona Równouprawnienia Osób Niepełnosprawnych), który prezentowaliśmy na naszych łamach przedstawia sytuację osób niepełnosprawnych obejmując swym zakresem osoby poszukujące pracy jak i już zatrudnione. Został on przedstawiony na współorganizowanej przez KIG-R konferencji naukowej na temat „Czy rynek pracy jest otwarty dla osób niepełnosprawnych?” w końcówce czerwca br.

Realizacja projektu odbywa się w 44 wybranych przedsiębiorstwach branży zbrojeniowej i elektromaszynowej, w 13 województwach i w 11 Klubach Aktywnych Zawodowo Osób Niepełnosprawnych w Oddziałach Wojewódzkich i Terenowych TWK. Badania zaprezentowane w „Raportcie...” zostały przeprowadzone w okresie od 20 stycznia do 30 maja 2006 roku.

Dobór autorów „Raportu...” zajmujących się zawodowo poszczególnymi kwestiami społeczno-gospodarczymi daje możliwość dogłębnego zapoznania się z omawianymi problemami osób niepełnosprawnych oraz podjęcia próby znalezienia optymalnego ich rozwiązania.

Obecna sytuacja na rynku pracy jest niekorzystna zarówno dla osób pełnosprawnych jak i niepełnosprawnych. Należy tu zwrócić szczególną uwagę na brak odpowiedniego poziomu wykształcenia i przygotowania zawodowego osób niepełnosprawnych. Wprawdzie sytuacja ta nieznacznie, ale ulega poprawie, tym niemniej jest ona jedną z przyczyn niskiego wskaźnika aktywności zawodowej tej grupy. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak odpowiednich programów wspierających osoby niepełnosprawne wchodzące w okres aktywności zawodowej realizowanych przez placówki edukacyjne, czy szkoleń i staży organizowanych przez urzędy pracy. Osoby dotknięte niepełnosprawnością we wczesnym wieku mają większe trudności w zdobyciu odpowiedniego wykształcenia i przygotowania do wykonywania zawodu. Trudności na rynku pracy mają także osoby z wykształceniem zawodowym, które stały

się osobami niepełnosprawnymi w wyniku zdarzeń losowych lub choroby.

Zatrudnianie osób niepełnosprawnych, niezależnie od ich poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych jest wyzwaniem dla pracodawców, którzy zamierzają dołączyć do grona pracodawców osób niepełnosprawnych. Jest to także wyzwanie dla tych pracodawców, którzy już zetknęli się z pracownikiem niepełnosprawnym w swoim zakładzie. W większości przypadków, nie tylko ujętych w „Raportcie...”, pracodawcy obawiają się zatrudniać niepełnosprawnych pracowników. Przedsiębiorstwa biorące udział w badaniu deklarują chęć zatrudnienia niepełnosprawnych pracowników, choć w obecnej sytuacji w większości zakładów wskaźnik ich zatrudnienia nie przekracza wymaganych 6 proc. Jak wynika z „Raportu...”, w 2005 roku przeciętne zatrudnienie osób niepełnosprawnych w badanych zakładach wynosiło 1,24 proc., a 12 zakładów biorących udział w badaniu w ogóle nie zatrudniało niepełnosprawnych pracowników. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są bariery architektoniczne, które jednak są możliwe do usunięcia, a ponadto mogą stanowić przyczynę ograniczenia zatrudnienia jedynie dla osób z poważnymi dysfunkcjami narządów ruchu.

Pracodawcy chętniej zatrudniają osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności, których możliwości zawodowe są większe. Pomimo zdecydowanie wyższego poziomu wsparcia zatrudniania osób z umiarkowanym bądź znacznym stopniem niepełnosprawności pracodawcy na otwartym rynku pracy nie wykazują zakładanego zainteresowania ich zatrudnianiem.

„Raport...” nie obejmuje kwestii zainteresowania oraz chęci podejmowania zatrudniania samych niepełnosprawnych biorąc pod uwagę poziom wynagrodzenia w stosunku do poziomu wysokości uzyskiwanych świadczeń.

W grupie osób niepełnosprawnych już zatrudnionych w badanych przedsiębiorstwach można wyróżnić tzw. „własnych niepełnosprawnych”, czyli pracowników, którzy z racji zaawansowanego wieku i różnego rodzaju schorzeń nabyli status niepełnosprawnych

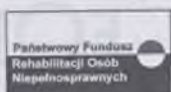
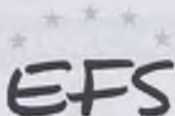
w trakcie pracy w danym zakładzie. Proces integracji pracowników pełnosprawnych z niepełnosprawnymi przebiega szybciej z „własnymi niepełnosprawnymi”, choć nie ma jednoznacznych oznak wolniejszej integracji czy też jej braku z pozostałymi zatrudnionymi pracownikami niepełnosprawnymi.

Pracujące osoby niepełnosprawne objęte badaniem projektu ZORON mają ustabilizowaną sytuację w miejscu pracy. Odmianą sytuacją charakteryzują się osoby niepełnosprawne niepracujące, zarejestrowane w urzędach pracy czy korzystające z doraźnej pomocy ośrodków pomocy społecznej. Statystyki prezentowane przez GUS, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych czy PFRON wskazują na wzrost liczby osób niepełnosprawnych i dość niski wskaźnik aktywności zawodowej tej grupy społecznej. Istotną rolę w podwyższaniu wskaźnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych odgrywają publiczne służby zatrudnienia i w coraz większym zakresie organizacje pozarządowe czy partnerstwa EQUAL działające na rzecz tego środowiska.

Podsumowując: „Raport otwarcia” jest wstępnym przedstawieniem obecnej sytuacji osób niepełnosprawnych w zakładach na otwartym rynku pracy. Wnioski przedstawione przez autorów „Raportu...” powinny być dobrym punktem wyjścia do opracowania strategii zatrudniania osób niepełnosprawnych przez pracodawców już zatrudniających, a także zamierzających zatrudnić takich pracowników. Wnioski niosą również cenne informacje dla specjalistów rynku pracy, socjologów i polityków. Warto dodać, że problematyka zatrudniania niepełnosprawnych, warunków wykonywania przez nich pracy oraz integracji społecznej jest ważnym elementem polityki społecznej i gospodarczej.

Efekte projektu EQUAL – ZORON będzie można ocenić po wdrożeniu wszystkich narzędzi i przeprowadzeniu kolejnej serii badań podsumowujących założenia i cele projektu zakończonych wynikami „Raportu zamknięcia”.

Dariusz Opiola



Centra Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych

Masz problem z zaplanowaniem kariery? Nie wiesz jakie zawody są poszukiwane na rynku? Obawiasz się, czy Twoje umiejętności są wystarczające, by sprostać konkurencji? Na te i wiele innych pytań uzyskasz odpowiedź w Centrach Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych, które zostały uruchomione przy terenowych oddziałach Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Profesjonalni doradcy CAZON pomogą Ci wejść na rynek pracy i skutecznie się po nim poruszać. Centra Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych świadczą usługi poradnictwa zawodowego. Wykwalifikowani doradcy pomogą Ci właściwie ocenić Twoje możliwości, predyspozycje i aspiracje oraz wybrać najlepszą drogę zawodową, a także poradzą jak ją zrealizować.

Pomoc specjalistów CAZON możesz uzyskać odwiedzając osobiście jeden z 10 punktów, w tym dwa nowo otwarte Centra w Gdańsku i Olsztynie. Możesz także do nas zadzwonić, napisać oraz skontaktować się drogą elektroniczną. Wszystkie niezbędne dane teleadresowe znajdują się poniżej. Uruchomiona została także specjalna infolinia. Pod numerem 0 801 800 105 możesz uzyskać wszystkie interesujące Cię informacje. Koszt rozmowy to równowartość opłaty za jeden impuls lokalnego połączenia telefonicznego.

W Centrach możesz również skorzystać z pomocy psychologa, który w czasie dyżurów będzie udzielał porad z zakresu doskonalenia umiejętności społecznych oraz podnoszenia motywacji. W sprawie dokładnych terminów dyżurów prosimy skontaktować się z odpowiednim Centrum.

Osoby niepełnosprawne poszukujące pracy oraz wszystkich pracodawców chcących zatrudnić osoby niepełnosprawne zapraszamy do Centrów Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16.

Zaplanowano także spotkania doradców CAZON z osobami niepełnosprawnymi w terenie, np. w organizacjach, stowarzyszeniach, urzędach pracy czy instytucjach administracji publicznej. Informacje o zbliżających się terminach tego rodzaju spotkań będzie można znaleźć na stronie www.popon.pl w zakładce Doradcy aktywni.

Projekt i link współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dane teleadresowe CAZON

Bydgoszcz
ul. Hetmańska 38
Michał Świerczyński
tel: (52) 348 63 83
e-mail:
cazon@bydgoszcz.popon.pl

Gdańsk
ul. Dyrekcyjna 6, pok. 111
Hanna Peplińska
tel. (58) 721 47 43
e-mail:
cazon@gdansk.popon.pl

Katowice
Plac Grunwaldzki 8-10 pok. 100
Małgorzata Jędrzejewska
tel: (32) 782 60 20
e-mail:
cazon@katowice.popon.pl

Kraków
ul. Szlak 65
Małgorzata Dratwa
tel: (12) 294 50 95
e-mail:
cazon@krakow.popon.pl

Łódź
ul. Suwalska 16
Katarzyna Małowska
tel: (42) 250 53 65
e-mail:
cazon@lodz.popon.pl

Poznań
ul. Wiankowa 3
Katarzyna Małachwiejczyk
tel: (61) 872 01 96
e-mail:
cazon@poznan.popon.pl

Rzeszów
ul. Rejtana 10
Katarzyna Błaś
tel: (17) 857 75 56
e-mail:
cazon@rzeszow.popon.pl

Warszawa
ul. Grzybowska 2 bud A lok. 21
Anna Tywonek
tel.: (22) 436 74 20
e-mail:
cazon@warszawa.popon.pl

Wrocław
ul. Szewska 6/7
Magdalena Ejtminowicz
tel: (71) 785 19 81
e-mail:
cazon@wroclaw.popon.pl

Olsztyn
ul. 1-go Maja 13 pok. 807
Anna Koroś
tel. (89) 523 76 57
e-mail:
cazon@olsztyn.popon.pl

Wszystkie Centra czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16.

Info: **POPON**

IN-Software Polska – firma informatyczna zajmująca się produkcją oprogramowania komputerowego poszukuje rencisty do pracy w Dziale Callcenter.

Do zadań osoby zatrudnionej na tym stanowisku należeć będzie telefoniczne umawianie naszych Konsultantów z Klientami. Od kandydatów oczekujemy podstawowej umiejętności obsługi komputera. Zapewniamy kompleksowe szkolenie przygotowujące do pracy.

Miejsce wykonywania pracy: Poznań ul. Ziębicka 25.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

IN-SOFTWARE POLSKA Sp. z o.o.

ul. Ziębicka 25 60-164 Poznań

lub na adres e-mailowy: poz@in-software.com

- ★ KIG-R i TWK w imieniu Partnerstwa ZORON na konferencję na temat „Czy rynek pracy jest otwarty dla osób niepełnosprawnych?”, 30 czerwca w hotelu „Felix” w Warszawie.
- ★ Przewodniczący na posiedzenie Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych poświęcone planowanej nowelizacji ustawy o rehabilitacji, 6 lipca oraz 3 sierpnia w siedzibie POPON w Warszawie.
- ★ Fundacja Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych z Torunia na obozy i turnusy rehabilitacyjne w lipcu w Puszczy Augustowskiej (w tym spływ Czarną Hańczę) oraz w sierpniu w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, z programem hipoterapii i wspinaczki skałkowej niepełnosprawnych.
- ★ Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina na Letnią Szkołę Przetrwania, w lipcu w miejscowości Gaj oraz na Rodzinny Festyn Pod Brzozami, 6 sierpnia w gospodarstwie agroturystycznym w Grochowicach k. Rychwała.
- ★ Integracyjny Klub Sportowy na zawody o Puchar Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego”, 14-16 lipca w hotelu Marriott w Warszawie.
- ★ Agencja Ciszewski PR na konferencję i imprezy towarzyszące w ramach kampanii społecznej „Wyślij CV – ktoś czeka”, 28 lipca w siedzibie STALEKSPORT-u w Katowicach.
- ★ Fundacja „Miłosierdzie” z Kalisza na uroczystość wręczenia odznaczeń „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” przedstawicielom niemieckich organizacji partnerskich Fundacji, 7 sierpnia w siedzibie Kaliskiego Inkubatora Przedsiębiorczości.
- ★ Zarząd Główny Polskiego Związku Niewidomych na warsztaty z zakresu arteterapii dla osób niewidomych i słabowidzących, w terminie 19 sierpnia do 1 września, w Ośrodku Stowarzyszenia „Akademia Łuczniczka” w Łucznicy k. Pilawy oraz na wystawę prac uczestników, 31 sierpnia, tamże.
- ★ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych na konferencję prasową poświęconą projektowi nowelizacji ustawy o rehabilitacji z 14.04.2006 r., 21 sierpnia w Centrum Prasowym PAP w Warszawie.
- ★ Fundacja „Arka” na cykl szkoleń dla osób niepełnosprawnych w ramach projektu „Poznaj siebie, wykorzystaj swoje możliwości”, w okresie letnim w Hotelu Magnolia w Ustroniu.
- ★ Stowarzyszenie Akcent z Katowic na integracyjny rajd rowerowy na szlakach Ojcowskiego Parku Narodowego, 26-29 sierpnia oraz na konferencję podsumowującą realizację projektu „Ukierunkowani na sukces”, 27 września w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.
- ★ Biuro prasowe wojewody śląskiego na konferencję prezentującą wypracowany w Australii system wspierania osób niepełnosprawnych oparty na sieci lokalnych koordynatorów, 29 sierpnia w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.
- ★ Fundacja „Miłosierdzie” w Kaliszu i WTZ w Ostrzeszowie na uroczystość jubileuszową z okazji 10-lecia powstania i działalności WTZ w Ostrzeszowie połączoną z otwarciem jego nowej siedziby oraz na przegląd muzyczny „Muzyka naszą nadzieją”, 30 sierpnia w Ostrzeszowie.
- ★ Koło PZN w Wodzisławiu Śl. na Międzynarodową Konferencję „Niewidomi między nami 2006” organizowaną przez Tyflocentrum Czeskiej Republiki, 4 września w Karwinie.
- ★ Organizatorzy na konferencję prasową prezentującą dotychczasowe działania w projekcie „Niepełnosprawni – samodzielność, rodzina, rehabilitacja, edukacja, praca – system zintegrowany”, 6 września w sali konferencyjnej siedziby Partnerstwa w PKiN w Warszawie.

Komunikat z 4 lipca 2006 roku.

Zmianie uległ termin składania wniosków o dofinansowanie w ramach modułu B programu Partner 2006.

Wnioski o dofinansowanie składane są w trybie ciągłym, jednakże nie później niż 2 miesiące przed rozpoczęciem realizacji projektu. Za datę rozpoczęcia realizacji projektu należy rozumieć datę, od której prowadzone są pierwsze działania w ramach projektu, ujęte w harmonogramie i budżecie projektu.

Komunikat z 28 lipca 2006 roku

PFRON ogłasza IV edycję konkursu na najlepszy program jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminy i powiatu na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych RÓWNE SZANSE, RÓWNY DOSTĘP. Więcej informacji w zakładce Programy PFRON/Program wsparcia inicjatyw na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

Komunikat z 17 sierpnia 2006 roku

W ramach programu „Osoby niepełnosprawne w służbie publicznej” ustalony został, dla jednostek samorządu terytorialnego, drugi termin składania wniosków w 2006 r. – wnioski o przyznanie pomocy finansowej można składać do dnia 30 września 2006 r. w oddziałach PFRON właściwych terytorialnie ze względu na miejsce wyposażenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

Komunikat z 31 sierpnia 2006 roku

Informujemy, że Zarząd PFRON uchwałą nr 433/2006 z dnia 31 sierpnia 2006 r. podjął decyzję w sprawie wyznaczenia terminu składania wystąpień o zawarcie Porozumienia w ramach programu pn. Program ograniczania skutków niepełnosprawności.

Wystąpienia można składać do 29 września 2006 r.

Łatwiejszy dostęp do informacji

PFRON uruchomił bezpłatną, ogólnopolską, informacyjną linię telefoniczną. Od początku sierpnia 2006 r. pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800-53-33-35 wszyscy zainteresowani mogą uzyskać informacje przydatne osobom niepełnosprawnym.

– Jednym z zadań realizowanych w ramach polityki informacyjnej PFRON jest udostępnienie i ułatwienie dostępu do istotnych informacji potrzebnych ponad 5 milionom osób niepełnosprawnych, ich rodzinom i opiekunom oraz organizacjom pozarządowym i pracodawcom. (...) Realizując to zadanie, Fundusz w ramach programu „Ośrodki Informacji dla Osób Niepełnosprawnych” wprowadził bezpłatną infolinię informacyjną dla tych osób. Od sierpnia zadanie to będzie realizowała firma TAI wyłoniona przez PFRON w ramach przetargu – powiedział Michał Rydzewski, kierownik Działu Komunikacji Społecznej Funduszu.

Pod numerem telefonu będzie można również uzyskać dane teled adresowe wszystkich oddziałów PFRON, PCPR, starostw i urzędów marszałkowskich, powiatowych i wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności, jednostek samorządowych stworzonych na potrzeby osób niepełnosprawnych oraz zapoznać się z programami PFRON skierowanymi do osób indywidualnych.

Bezpłatny numer telefoniczny ma zapewnić wszystkim zainteresowanym możliwość uzyskania informacji na temat: uprawnień osób niepełnosprawnych, orzecznictwa rentowego i pozarentowego, zagadnień związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych oraz wskazać ścieżki załatwiania różnych spraw, m.in. turnusów rehabilitacyjnych. Powyższe informacje uzyskać będzie można również poprzez pocztę elektroniczną pod adresem pfron@tai.pl oraz chat na stronie www.pfron.tai.pl. Ponadto wszyscy zainteresowani będą mogli otrzymać informacje zwrotne poprzez SMS.

Centrum kontaktowe PFRON funkcjonować będzie 5 dni w tygodniu, od poniedziałku do piątku, w godzinach 12.00 – 20.00.

G.S.

Nagroda Roosevelta dla Polski

Polska została uhonorowana prestiżowym wyróżnieniem – Międzynarodową Nagrodą Niepełnosprawności im. F. D. Roosevelta za rok 2005 – przyznaną przez Światowy Komitet ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Instytut Franklina i Eleonory Rooseveltów.

W uroczystości wręczenia tej nagrody 18 września br. w Nowym Jorku weźmie udział Prezydent RP Lech Kaczyński. Nagroda im F.D. Roosevelta jest przyznawana co roku krajom szczególnie wyróżniającym się w zakresie rozwijania i skutecznego wdrażania systemów wyrównywania szans osobom niepełnosprawnym. Polska, stając się tegorocznym laureatem tej nagrody, została dostrzeżona na arenie międzynarodowej jako kraj przyjazny osobom niepełnosprawnym, w którym swoje prawa mają one zagwarantowane w Konstytucji RP, a także uchwalonej przez Sejm w 1997 roku Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych oraz ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Nominacja do tej nagrody potwierdza uznanie społeczności międzynarodowej dla wypracowanych przez rząd polski rozwiązań legislacyjnych i systemowych w tej dziedzinie, a także dla wysiłków polskiej administracji i organizacji pozarządowych w dążeniu do wyrównywania szans życiowych osobom niepełnosprawnym. Do tej pory laureatami nagrody były m.in.: Jordania, Włochy, Ekwador, Korea Południowa, Irlandia i Kanada. (...)

Przyznanie nagrody zbiega się w czasie z 15 rocznicą uchwalenia przez Parlament pierwszej kompleksowej ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, która przełamała system spychania niepełnosprawnych na obrzeża życia społecznego, ograniczającego ich możliwości zawodowe tylko do pracy w spółdzielniach inwalidzkich.

Info: www.mpips.gov.pl

Ustawę o spółdzielni europejskiej

Podstawowym celem przyjętych przez Sejm regulacji jest wypełnienie przez Polskę obowiązków wynikających z dyrektyw wspólnotowych dotyczących statutu spółdzielni europejskich (SE) oraz zaangażowania pracowników w ich działalność.

Zgodnie z nowymi przepisami SE będzie mogła być utworzona przez minimum dwie osoby prawne lub pięć osób fizycznych zamieszkałych w co najmniej dwóch państwach Unii Europejskiej. W ustawie szczegółowo określono zasady rejestracji takiej firmy i funkcjonowania jej władz. Spółdzielcy będą mieli do wyboru dwie formy zarządzania. W zależności od wybranego modelu spółdzielnią będzie kierowała rada administracyjna (która będzie pełniła funkcje zarządzająco-administracyjne) lub zarząd i rada nadzorcza. Kwestie związane z funkcjonowaniem takich spółdzielni (cel działalności, wysokość kapitału zakładowego itp.) uregulowano w stosownym rozporządzeniu unijnym. Nowo uchwalona ustawa zawiera ponadto przepisy porządkowe i karne (...), a także dotyczące postępowania upadłościowego i naprawczego.

Spółdzielnie europejskie, które będą miały siedzibę w Polsce muszą zarejestrować się w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wcześniej jednak zobowiązane są do określenia zasad udziału pracowników w zarządzaniu, m.in. trybu powoływania członków specjalnego zespołu negocjacyjnego, reprezentującego pracowników zatrudnionych w Polsce.

Poseł Jacek Piechota (SLD), który przedstawił sprawozdanie Komisji Rozwoju Przedsiębiorczości o rządowym projekcie, poinformował, że rozwiązania zawarte w ustawie zostały pozytywnie ocenione przez organizacje skupiające przedsiębiorców. Zapewnił jednocześnie, że wprowadzenie nowych regulacji nie będzie miało wpływu na funkcjonowanie dotychczas istniejących spółdzielni, gdyż ewentualna zmiana formuły ich działania będzie suwerenną decyzją jej członków.

Ustawa weszła w życie 18 sierpnia 2006 r.

„Kronika Sejmowa” nr 80

„Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych”

...to tytuł konferencji zorganizowanej przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną. Odbyła się ona 21 czerwca w Hotelu Felix w Warszawie gromadząc grono naukowców, praktyków i osób zainteresowanych jej tematem. Poniżej przedstawiamy omówienie poszczególnych wystąpień, które zostały na niej zaprezentowane.

Spoleczna odpowiedzialność biznesu

Włodzimierz Sobczak, prezes KIG-R przedstawił charakterystyczną i rosnącą rolę oraz wpływ rozwiązań specyficznych dla działalności gospodarczej na politykę społeczną. Zaprezentował trzy modelowe przykłady działalności gospodarczej, które umożliwiają w większym lub mniejszym stopniu – w zależności od wielkości przedsiębiorstwa – zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Autor przedstawił genezę społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), w ramach której obowiązują pewne standardy. W praktyce działania przedsiębiorstw wynikające z wdrażania koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu mogą być realizowane indywidualnie lub grupowo. Działania indywidualne wpisują się wprost w strategię poszczególnych firm. Działania grupowe mogą być realizowane przez organizacje biznesowe. W odniesieniu do osób niepełnosprawnych przedsiębiorstwa swoją aktywność przejawiają najczęściej w formie działań charytatywnych, które koncentrują się na ogół w trzech obszarach:

- udzielanie wsparcia finansowego w odpowiedzi na apele osób indywidualnych lub organizacji pozarządowych np. akcja „Pajacyk”,
- udzielanie dotacji w postaci produktów i usług,
- prowadzenie polityki wzajemnych korzyści (np. akcje służące poprawie stanu zdrowia lokalnej społeczności).

Wg autora referatu spośród różnych możliwych kierunków grupowego realizowania koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu, największe nadzieje można wiązać z potencjalnym zaangażowaniem organizacji biznesowych w tworzenie koalicji i partnerstw na rzecz współpracy z władzami lokalnymi celem rozwiązywania problemów społecznych. W tych przedsięwzięciach pomocne mogą być projekty realizowane w ramach programów unijnych. Dobrym przykładem jest działalność KIG-R, która obecnie realizuje 5 takich projektów.

Niestety w Polsce wdrażanie koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu jest działaniem jednostkowym. Nie sprzyja temu wysokie bezrobocie, które nie wymusza konkurencyjności przedsiębiorstw na rynku pracy, brak rozwiązań prawnych sprzyjających tworzeniu w Polsce koalicji i partnerstw między sektorem biznesu, administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi oraz brak zainteresowania władz państwowych rozwijaniem koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu.

Osoby niepełnosprawne w środowisku lokalnym

Dr Maria Boryczka z Akademii Ekonomicznej w Katowicach w swoim referacie opisała funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w środowisku lokalnym. Postęp medycyny przyczynił się do wydłużenia życia człowieka, także przewlekłe chorego, ale ciągle w wielu przypadkach nie może przywrócić pełnej sprawności osobom leczonym.

Uważa się, że osoby z niepełnosprawnością są jedną z najbardziej zmarginalizowanych grup w społeczeństwie. Mają one utrudniony dostęp do wielu dziedzin życia społecznego, np. ograniczone możliwości edukacji, co pośrednio przyczynia się do ich niskiej aktywności ekonomicznej. Według danych GUS z 2004 r. w Polsce pracuje co piąty niepełnosprawny.

Osoby niepełnosprawne nie tworzą grupy homogenicznej, wyróżnia się różne rodzaje niepełnosprawności – np. widoczna lub ukryta, znaczna lub umiarkowana, jednego rodzaju lub sprzężona, chroniczna lub czasowa.

Ponieważ problematyka niepełnosprawnych zajmuje coraz ważniejsze miejsce we współczesnym społeczeństwie, dr Boryczka przedstawiła analizę problemów osób niepełnosprawnych na przykładzie mieszkańców Sosnowca, opierając się na danych za lata 2003-2004. W analizie uwzględniono m.in. liczbę orzeczeń o stopniu niepełnosprawności, strukturę orzeczeń wg 11 wyodrębnionych grup schorzeń, przyczyn niepełnosprawności, wieku, płci i poziomu wykształcenia.

Aktywność społeczna osób niepełnosprawnych w UE

Marcin Garbat z Uniwersytetu Zielonogórskiego dokonał analizy aktywności ekonomicznej osób niepełnosprawnych w Europie. Było to o tyle trudne, że brak jest ujednoliconych danych statystycznych i definicji niepełnosprawności w UE. Aby badanie było jak najbardziej wiarygodne zdefiniowano pojęcie osoby niepełnosprawnej i wyodrębniono cztery grupy niepełnosprawności oraz zdefiniowano osobę aktywną zawodowo, pracującą osobę niepełnosprawną, bezrobotną osobę niepełnosprawną i osobę niepełnosprawną bierną zawodowo.

Po analizie problemu zostało sformułowanych 11 wniosków. Najważniejsze z nich to:

– Osoby niepełnosprawne zamieszkałe na terenie całej Europy charakteryzuje niski stopień aktywności zawodowej. Zdecydowanie niższa aktywność zawodowa to domena krajów kandydujących do Wspólnoty.

– Niskiemu poziomowi aktywności zawodowej towarzyszy jednocześnie zjawisko bezrobocia.

– Ważnym problemem jest fakt bierności zawodowej osób mogących podjąć pracę nawet na otwartym rynku pracy, co szczególnie jest widoczne w krajach Europy centralnej. Jako przyczynę tego stanu rzeczy wymienia się: z jednej strony – realne możliwości krajowej gospodarki

związane z zatrudnianiem niepełnosprawnych, z drugiej strony – rezygnację tych osób z aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym.

Ocena efektywności systemu wsparcia

W wystąpieniu dr. Andrzeja Barczyńskiego, dyrektora Biura KIG-R autor dokonał oceny efektywności systemu finansowego wsparcia zatrudniania niepełnosprawnych z perspektywy stopnia realizacji deklarowanych celów stawianych przez politykę społeczną państwa, w oparciu o obserwację i analizę skuteczności stosowanych rozwiązań prawnych oraz ich efektów praktycznych.

System finansowania zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych opiera się na regulacjach prawnych ustawy z 27 sierpnia 1997 r. Można wyodrębnić dwa źródła finansowania zatrudniania, rehabilitacji zawodowej i społecznej:

- zewnętrzne wsparcie finansowe
- ulgi i zaniechania podatkowe.

Istotą zewnętrznego finansowego wsparcia pracodawcy jest stworzenie warunków finansowej motywacji pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy i uzyskanie źródła finansowego wsparcia zatrudniania osób niepełnosprawnych na rynku chronionym.

W wystąpieniu podano wysokość dofinansowania w zależności od rodzaju niepełnosprawności, wielkości przedsiębiorstwa, procentowego udziału osób niepełnosprawnych w zatrudnieniu ogółem, statusu prawnego firmy czy stopnia niepełnosprawności.

Aby następował wzrost zatrudnienia, szczególnie na otwartym rynku pracy, konieczne są stabilne i proste przepisy prawne, proste zasady rozliczania. Niestety można odnieść wrażenie, że inicjatorzy i autorzy tych zapisów lekceważą fakt, iż praktyczna ich realizacja oraz obserwacja i dostosowywanie się do ich częstych zmian utrudniają funkcjonowanie, zwłaszcza małym i średnim przedsiębiorstwom, które są potencjalnymi pracodawcami osób niepełnosprawnych.

Autor dokonał również graficznej prezentacji wysokości i relacji nominalnych i realnych pomocy publicznej w omawianym zakresie.

Psychiczne konsekwencje braku pracy

Praca jest istotnym elementem życia każdego człowieka. Oprócz funkcji dochodowej, stymuluje aktywność człowieka, przyczynia się do rozwoju jego osobowości, służy do realizacji kontaktów społecznych. W przypadku osoby niepełnosprawnej – wg dr Bernadety Szczupał z warszawskiej Akademii Pedagogiki Specjalnej – spełnia ona dodatkowo funkcję rehabilitacyjną i socjalizacyjną czyli praca kompensuje osobie niepełnosprawnej ograniczenia wynikające z niepełnosprawności, umożliwia uczestnictwo w życiu społecznym.

Niestety sytuacja na rynku pracy jest niekorzystna dla osób niepełnosprawnych. Wynika to zarówno z faktu wysokiego poziomu bezrobocia ogólnego, jak też występowania stereotypowych przekonań, że osoby niepełnosprawne nie są pracownikami pełnowartościowymi, że mają niższą wydajność. Dlatego trudniej im jest znaleźć zatrudnienie, częściej i na dłużej stają się bezrobotne.

Bezrobocie jest trudnym okresem w życiu człowieka, nie tylko ze względów materialnych, zaburza bowiem relacje rodzinne, marginalizuje pozycję osoby bezrobotnej w społeczeństwie, burzy system wartości jednostki, a nawet zmniejsza morale. Osoby obciążone niepełnosprawnością mają dodatkowo zaniżoną samoocenę, co utrudnia im przewyższanie sytuacji trudnych.

Autorka referatu poruszyła także bardzo istotny, a często pomijany, wpływ bezrobocia na psychikę osoby bezrobotnej i jego skutków. Długotrwały stres powoduje bezsenność, nadmierne lęki, depresję, apatię, przewagę emocji negatywnych. Często objawy te ustępują po podjęciu zatrudnienia, ale przedłużający się okres trwania bezrobocia zmniejsza prawdopodobieństwo powrotu do aktywności zawodowej.

Dlatego należy podjąć działania aby z jednej strony mobilizować osoby niepełnosprawne do większej aktywności, a z drugiej zmienić ich społeczny wizerunek.

System GDASKON

ułatwia podjęcie zatrudnienia

Dr inż. Ryszard Kowalik z Politechniki Gdańskiej zaprezentował system informacji GDASKON. U podstaw jego powstania leżała potrzeba dostępu do informacji o barierach architektoniczno-urbanistyczno-komunikacyjnych na terenie miasta. Nawet – teoretycznie – nieograniczone zasoby finansowe nie mogą zapewnić całkowitej ich likwidacji, gdyż likwidując przeszkodę utrudniającą życie jednym inwalidom – jednocześnie tworzy się bariery innym. Dla przykładu: przyciski domofonów, z którymi dobrze sobie radzą ludzie niewidomi, są bardzo kłopotliwe dla osób dotkniętych niedowładem rąk. Ich zastąpienie włącznikami sensorowymi jest znakomitym ułatwieniem dla ludzi niesprawnych manualnie i... przeszkodą nie do pokonania dla niewidomych itp. Różnorodność i liczba wykonanych udogodnień architektoniczno-urbanistycznych ułatwiających poruszanie się niepełnosprawnym jest na tyle duża, że zawsze można znaleźć drogę, którą dany inwalida będzie mógł samodzielnie pokonać, tzn. na pewno nie natrafi na niemożliwą do pokonania dla niego przeszkodę i dotrze do instytucji lub urzędu, który będzie dla niego dostępny. Znalezienie takiej drogi wymaga znajomości wszystkich istniejących utrudnień oraz wykonanych w danym mieście ułatwień, sklasyfikowanych zgodnie z potrzebami i możliwościami psychofizycznymi różnych grup inwalidów. Kłopot polega na tym, że w dużych miastach jest ich tysiące. Jedynie komputer w centrum informacyjnym jest w stanie wszystkie je zarejestrować i wykorzystać do znalezienia dogodnej drogi dla osoby obciążonej dysfunkcją organizmu, pragnącej dotrzeć do miejsca znajdującego się w odległej dzielnicy miasta.

Centrum informacyjne GDASKON składa się z bazy danych, z mapy elektronicznej miasta oraz oprogramowania umożliwiającego wzrokowy i bezwzrokowy dostęp do informacji. Baza danych zawiera prócz ułatwień i utrudnień, sklasyfikowanych według rodzaju niepełnosprawności, adresy urzędów i instytucji wraz z informacją dotyczącą ich dostępności dla inwalidów, którzy mają pośredni i bezpośredni dostęp do systemu. Pośredni realizowany jest za pośrednictwem operatora, odbierającego i wprowadzającego

do komputera zapytania od klientów przekazywane poprzez telefon, SMS-y i faks. Odpowiedzi wygenerowane przez komputer są przekazywane z powrotem tą samą drogą. Dostęp bezpośredni jest realizowany za pośrednictwem internetu. Serwis oferuje interfejs tekstowy, przeznaczony głównie dla osób niewidomych, oraz interfejs graficzny dla pozostałych użytkowników. Dla osób całkowicie niewidomych istnieje potrzeba integracji tego systemu ze skonstruowanym również w Gdańsku aparatem o nazwie „Nawigator” wykorzystującym sygnały GPS.

Problemy osób z zaburzeniami psychicznymi

Dr Wojciech Kołodziej z NZOZ „Spec-Med” w Nowej Soli skupił się na bierności zawodowej osób z zaburzeniami psychicznymi. Szczegółowo opisał rodzaj bierności, zaburzenia psychiczne i mechanizmy psychologiczne, które stanowią istotne bariery w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Niepełnosprawność związana z zaburzeniami psychicznymi niesie z sobą więcej barier w zatrudnianiu niż inne rodzaje niepełnosprawności.

Osoby niepełnosprawne psychicznie są również dyskryminowane w innych dziedzinach życia społecznego. Grupy wsparcia i organizacje działają na rzecz zmniejszenia ich dyskryminacji poprzez zajęcia terapeutyczne, leczenie farmakologiczne. Niestety nie gwarantuje to pełnego sukcesu, który jest zależny od indywidualnych predyspozycji osób niepełnosprawnych, a także uwarunkowań zewnętrznych.

Ponadto w żadnym ze współczesnych państw, mimo znacznego postępu nauki, techniki i polityki społecznej, problem zatrudniania osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi nie jest rozwiązany skutecznie.

Przyczyny bierności zawodowej uczestników WTZ

Warsztaty terapii zajęciowej realizują kompleksową rehabilitację osób niepełnosprawnych, w stosunku do których orzeczono niezdolność do pracy i zakwalifikowano do terapii w tych placówkach. Są one tworzone przede wszystkim przez organizacje pozarządowe, jednostki organizacyjne pomocy społecznej, jednostki samorządu terytorialnego. Ich uczestnikami są osoby dorosłe od 16 roku życia, w stosunku do których orzeczono niezdolność do pracy i zakwalifikowano do rehabilitacji przez terapię zajęciową w warsztatach. WTZ ma stanowić etap przejściowy pomiędzy edukacją a zatrudnieniem.

W referacie dr Ewy Wojtasiak z Akademii Pedagogiki Specjalnej, na podstawie danych zawartych w Raporcie PFRON oraz badań studentów tej uczelni określono przyczyny bierności zawodowej uczestników WTZ.

Dotyczą one w szczególności:

- uczestników bezpośrednio, tzn. ich cech bio-psycho-społecznych – wiek, rodzaj i stopień niepełnosprawności, osobowość, inteligencja, wykształcenie, zawód, zdobyte kwalifikacje i umiejętności itp.
- środowiska społecznego: sytuacji rodzinnej, materialnej, postaw społecznych grup odniesienia (rówieśników, sąsiadów, znajomych), miejsca zamieszkania, możliwości zatrudnienia na lokalnym rynku pracy,
- systemowych rozwiązań umożliwiających osobom niepełnosprawnym podjęcie zatrudnienia.

Analiza Raportu pozwoliła sformułować następujące wnioski:

– WTZ są placówkami realizującymi kompleksową rehabilitację osób niepełnosprawnych.

– Należy wyrazić nadzieję, że coraz więcej warsztatów terapii zajęciowej dostrzeże znaczenie doradców zawodowych pomagających w szukaniu możliwości zatrudnienia uczestnikom tych placówek.

– Konieczna staje się współpraca WTZ oraz rodzin i opiekunów uczestników z zakładami pracy chronionej, zakładami aktywności zawodowej i innymi podmiotami zatrudniającymi osoby niepełnosprawne.

Potrzebne są radykalne zmiany systemowe

Obraz sytuacji osób niepełnosprawnych nakreślony przez konferencyjne wystąpienia, tym samym płynące z niej wnioski, nie napawają optymizmem. Osoby te są bardziej niż przedstawiciele innych grup społecznych narażone na marginalizację, częściej bywają dotknięte bezrobociem i bardziej odczuwają jego skutki.

Skonstatowano, iż w krajach Unii Europejskiej nie rozwiązano dotychczas problemu zatrudniania osób z zaburzeniami psychicznymi oraz niską aktywność zawodową uczestników WTZ. Remedium na tę ostatnią ma być szersze zaangażowanie doradców zawodowych poszukujących dla nich zatrudnienia oraz współpraca WTZ z rodzinami i opiekunami uczestników.

Wskazano, chyba powszechnie znane, przyczyny bierności zawodowej osób niepełnosprawnych: bariery w dostępie do edukacji na dobrym poziomie oraz pasywność i brak motywacji tych osób do podjęcia zatrudnienia.

Obrazu dopełniają stopień zagmatwania przepisów dotyczących wspierania aktywności zawodowej tej grupy – co niewątpliwie działa demotywująco na pracodawców – oraz brak zainteresowania władzy państwowej wdrożeniem zasad społecznej odpowiedzialności biznesu.

Nie można nie zgodzić się z apelem zawartym w jednym z wystąpień, że należy podjąć działania by zmobilizować osoby niepełnosprawne do większej aktywności oraz zmienić ich społeczny wizerunek. Niewątpliwie – tak, ale czy to wystarczy? Boimy się, że ogólnikowe apele, czy doraźne działania o charakterze liftingowym nie zmienią wiele w zakresie wzrostu aktywności zawodowej tej grupy.

Tu potrzebne są radykalne zmiany systemowe, bo – jak już pisaliśmy parę miesięcy temu – obowiązujący system jest nadmiernie złożony pod względem organizacyjnym, a funkcjonowanie jego poszczególnych ogniw jest pozbawione jakiegokolwiek korelacji. Funkcjonują one bowiem autonomicznie, w oparciu o odrębne regulacje prawne, a między nimi brak jest nie tylko przepływu pracowników, ale nawet informacji. System jest niedrożny, rozproszony i niesterowalny.

Apelujemy zatem o zaniechanie apeli i przystąpienie do wypracowania założeń nowego systemu. Nie wyobrażamy sobie, by było to możliwe bez udziału osób niepełnosprawnych i ich pracodawców oraz środowisk naukowych.

*Jolanta Kołacz
Grzegorz Stanisławiak*

Samolotem łatwiej

Podróże samolotem są nie tylko – mimo ostatnich zdarzeń – najbezpieczniejszym środkiem transportu, ale również najszybciej możemy przenieść się z jednej półkuli globu na drugą. Statystyki podają, że coraz więcej osób korzysta z tego środka lokomocji. Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom pasażerów o ograniczonej sprawności ruchowej, ministrowie transportu krajów UE w czerwcu br. w Luksemburgu jednoznacznie przyjęli projekt rozporządzenia, wg którego łatwiej będzie im podróżować samolotem. W tym celu na być wdrożony kompleksowy system ich obsługi, a osoby niepełnosprawne nie będą ponosiły żadnych opłat za udzieloną im pomoc na terenie portów lotniczych i w trakcie przelotu. Zakazana będzie również jakakolwiek ich dyskryminacja w zakresie dostępu do tego rodzaju podróży. Natomiast odmowa przyjęcia na pokład będzie mogła nastąpić tylko ze względów bezpieczeństwa, albo z powodu rozmiarów samolotu.

2007: Rok Równości Szans

Komisja Europejska ogłosiła rok 2007 „Europejskim Rokiem Równości Szans dla Wszystkich”, który zakłada następujące cele:

- podnoszenie świadomości na rzecz prawa do równości i niedyskryminacji
- inicjowanie i stymulowanie debat publicznych na temat sposobów zwiększenia uczestnictwa w życiu społecznym grup dotychczas niedoreprezentowanych
- promowanie różnorodności
- promowanie bardziej solidarnego społeczeństwa.

Z przeznaczonych na ten cel środków, w wysokości 13,6 mln euro, planowane jest przeprowadzenie szerokiej unijnej kampanii informacyjnej, konkursy dla szkół czy nagrody dla przedsiębiorstw.

Urząd Miasta Krakowa zatrudni niepełnosprawnych

36 osób niepełnosprawnych zostanie zatrudnionych w krakowskim Urzędzie Miasta w ramach programu „Osoby niepełnosprawne w służbie publicznej”.

Program jest realizowany przez magistrat po raz drugi, a już pracuje tam 76 osób niepełnosprawnych. Pracę znajdą bezrobotne osoby o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności zarejestrowane w urzędach pracy, posiadające co najmniej średnie wykształcenie i biegłą znajomość obsługi komputera. Nabór rozpocznie się we wrześniu, a praca rozpocznie się od 1 grudnia, przez okres minimum 42 miesięcy.

Zgodnie z umową podpisaną przez Urząd z PFRON, instytucja ta sfinansuje wyposażenie stanowisk oraz zrefunduje w połowie wynagrodzenie dla zatrudnionych osób.

Okna na świat

Odwiedzając rejon Kaszub umówiliśmy się na krótką wizytę w firmie DRUTEX SA w Bytowie. Uważni Czytelnicy „NS” być może pamiętają, że ostatni raz prezentowaliśmy ją w 1999 r., na okoliczność uzyskania pierwszego certyfikatu ISO 9001. Już wówczas firma była liczącym się producentem okien pionowych, a dziś – w efekcie szybkiego rozwoju – uznwana jest za największego polskiego producenta okien z PCV, zaś ofertę uzupełnia stolarka otworowa, tzn. okna, fasady i drzwi z drewna i aluminium.

Produkcja prowadzona jest na dziesięciu liniach technologicznych, wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia,

z zastosowaniem wysokiej jakości okuć i wkładów okiennych własnej produkcji, z szybami renomowanej firmy Guardian Flachglas. Stosowne certyfikaty gwarantują, że stolarka ta spełnia najwyższe wymogi techniczne, co wespół z jej jakością i estetyką powoduje, iż udział eksportu w sprzedaży Druteksu – m.in. na niemal wszystkie rynki europejskie, do USA i Meksyku – wyniósł wiosną br. 24 proc. i dynamicznie wzrasta.

Kilka lat temu firma zrezygnowała ze statusu ZPCh lecz Leszek Gierszewski, prezes spółki zapewnia, że z tego tytułu żadna z dotychczas zatrudnionych osób niepełnosprawnych nie utraciła pracy.

Kolory cukrzycy

Jubileuszowa, dziesiąta edycja Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Pomaluj życie na novo” odbywa się pod hasłem: „Codzienne życie z cukrzycą – kolory cukrzycy”. Organizatorami konkursu są: Novo Nordisk Pharma, Polskie Towarzystwo Oświaty Zdrowotnej oraz Polskie Stowarzyszenie Diabetyków.

Prace do Konkursu można zgłaszać w formacie A4 do A2 wykonane w technikach: – malarstwo, rysunek, grafika.

W formacie A3 do A2 wykonane:

- na planszach (papier lub karton)
- zawierające wskazania jak żyć z cukrzycą (grafika plus tekst).

Każdy uczestnik może nadesłać maksymalnie dwie prace.

Termin: do 31 października pod adres: Novo Nordisk Pharma Sp. z o.o. ul. Mineralna 15 02-274 Warszawa; tel. 022. 668-08-88, faks 668-08-09.

Regulamin Konkursu jest dostępny na stronie www.novonordisk.pl i u organizatorów.

Szczegóły pod adresem

e-mail: informacja@novonordisk.com.

Śpiewający Ciechocinek

W końcówce lipca odbyły się X Festiwal Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej i V Impresje Artystyczne w Ciechocinku. Patronowała im żona prezydenta Maria Kaczyńska, która była również gościem festiwalu. Jury pod przewodnictwem Janusza Tyłmana przyznało Grand Prix Krzysztofowi Sałapie z Komorowa. Pierwszą nagrodę zdobyła Angela Wawrzyk z Czeladzi, drugą – Adrian Kowalczyk z Malanowa, a trzecią – Małgorzata Frystak z Warszawy.

Przed festiwalem 50 niepełnosprawnych młodych artystów wzięło udział w dwutygodniowych warsztatach prowadzonych przez profesjonalnych muzyków i piosenkarzy, których zwieńczeniem były przesłuchania konkursowe festiwalu i wyłonienie 16 laureatów. Laureaci ciechocińskiego festiwalu zaprezentowali się także na Starym Mieście w Toruniu.

Przygraniczny portal bez barier

Niepełnosprawni z Czech, Niemiec i Polski chcą stworzyć wspólny, trójjęzyczny internetowy portal „bez barier”, który będzie służyć ludziom z upośledzeniem słuchu i wzroku. Przez pierwsze dwa lata projekt byłby finansowany z unijnego programu INTERREG, którego celem jest wspieranie współpracy przygranicznej, międzynarodowej i międzyregionalnej. Później projekt powinien zarabiać na siebie.

Projekt zacznie funkcjonować w 2007 roku w Euroregionie Nysa. Zainteresowanych pracą nad utworzeniem portalu jest siedem organizacji osób niepełnosprawnych. Przy budowie portalu znajdzie pracę po 15 osób niepełnosprawnych z każdego kraju.

IKa, G.S.

Podwójna dekoracja

W siedzibie Fundacji „Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości” 2 sierpnia odbyła się uroczystość wręczenia „Odznaki honorowej za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” dwóm przedstawicielom partnerskich dla Fundacji „Miłosierdzie” organizacji z Niemiec – Erichowi Geike z Nordllingen i Johannowi Uhl z Dillingen. Są oni dyrektorami dużych placówek rehabilitacyjnych – Warsztatów dla Osób Niepełnosprawnych w Północnej Szwabii i w Donau-Ries.

W przeszłości, po zapoznaniu się z funkcjonowaniem podobnych placówek na terenie miasta Kalisza i powiatu, wystąpili oni z inicjatywą zacieśnienia współpracy i pomocy tym placówkom. Stosowna umowa o współpracy tych organizacji i Fundacji „Miłosierdzie” została zawarta w czerwcu 2003 r. Działania te podjęto z myślą o podniesieniu statusu społecznego osób niepełnosprawnych z terenu Wielkopolski poprzez polepszenie standardów pracy rehabilitacyjnej w tych placówkach.

Umożliwiono zatem terapeutom odbycie całkowicie nieodpłatnych dwumiesięcznych praktyk za granicą, na których mogli oni nabyć nowe umiejętności i zapoznać się z europejskimi standardami pracy rehabilitacyjnej. Jest to niezmiernie ważne, gdyż Fundacja „Miłosierdzie” absolutnie nie jest w stanie zapewnić takich praktyk we własnym zakresie. Uznając, iż nabyte podczas praktyk umiejętności mogą być wykorzystane i realizowane w lokalnych placówkach, panowie Geike i Uhl ofiarowali tej organizacji kilka maszyn kaletniczych i dużą ilość potrzebnego surowca. Na dzień dzisiejszy kilkanaście osób produkuje wyroby kaletnicze dobrej jakości, osiągnąwszy poziom odpowiedni do podjęcia samodzielnej pracy zarobkowej. Fundacja otrzymała również kilka profesjonalnych krosien tkackich, maszyn do szycia oraz potrzebne materiały, 4 samochody przeznaczone do przewozu osób niepełnosprawnych i dużą ilość sprzętu rehabilitacyjnego.

Całokształt działań Ericha Geike i Johanna Uhla na rzecz pomocy dla osób niepełnosprawnych z terenu Ziemi Kaliskiej wykracza poza ramy zwykłego sponsoringu, przybierając formę długofalowej współpracy efektywnie



Johann Uhl i Erich Geike

wspierającej działania organizacji pozarządowej, tym samym wspierając samorządy lokalne w realizacji prowadzonej przez nie polityki społecznej.

Odznaczenia wręczył przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Kazimierz Kościelny w obecności przedstawicieli Sejmu, władz lokalnych i Fundacji.

Równocześnie, w uznaniu zasług dla rozwoju sportu, jakie położyli na terenie województwa obaj panowie, Krajowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych przyznało im swoje najwyższe odznaczenie – „Zasłużony działacz LZS”, a dekoracji dokonał Lucjusz Wasielewski, członek Zarządu Krajowego Zrzeszenia LZS.

Mariusz Patysiak
 fot. Marek Konwiński



Występ wokalny w wykonaniu Joanny Leśnej z WTZ w Kaliszu

10 lat WTZ w Ostrzeszowie

30 sierpnia obchodzono jubileusz 10-lecia działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Ostrzeszowie. W placówce prowadzone są zajęcia w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej dla 20 niepełnosprawnych osób. Mają one na celu przywrócenie tym osobom zaradności osobistej, samodzielności społecznej, rozwijania zdolności planowania, form komunikowania się, znajomości i umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej, poprawy kondycji fizycznej oraz psychicznej sprzyjającej niezależności, samodzielności i aktywności oraz radzeniu sobie w trudnych sytuacjach.

WTZ w Ostrzeszowie jest jedną z 8 tego typu placówek prowadzonych przez Fundację „Miłosierdzie” na terenie południowej Wielkopolski.

Jubileusz zbiegł się w czasie z przeniesieniem siedziby warsztatu do nowych, obszerniejszych pomieszczeń. Dzięki temu standard pracy rehabilitacyjnej znacznie się poprawił. Uroczystego oddania nowego lokalu dokonał prezes Zarządu Fundacji Stanisław Bronz. Na uroczystości obecni byli również przedstawiciele samorządu lokalnego oraz parlamentarzysty.

Jak każdej jubileuszowej uroczystości, tak i tej towarzyszyły prezentacje artystyczne uczestników WTZ, wystawa prac i dobra, sprzyjająca procesowi wzajemnej integracji zabawa.

M. Patysiak



Michał Pawlak – kierownik WTZ w Ostrzeszowie, Stanisław Bronz – prezes Zarządu Fundacji „Miłosierdzie” (z prawej)



Uroczyste otwarcie nowych pomieszczeń placówki



Trzeba tworzyć dobry świat

Odczytaniem regulaminu przyznawania tytułu „Przyjaciela Osoby Niepełnosprawnej” i statuetki „Bratka” rozpoczął się w Ośrodku Kultury „Guido” w Zabrzu II Bal Osób Niepełnosprawnych, w gorący sobotni wieczór 24 czerwca. W doborowym towarzystwie reprezentantów środowisk niepełnosprawnych zrzeszonych w Forum RAZEM w Zabrzu, Heleny Breczko – pełnomocnika prezydenta Zabrze ds. osób niepełnosprawnych oraz przy osobistym udziale wódatry miasta i kierownictwa oddziału PFRON, statuetką „Bratka” wyróżniono instytucje, organizacje i osoby indywidualne. Wśród nominowanych środowiska niepełnosprawnych zarekomendowały m.in. rodzinę pp. Wolanów, firmę ochroniarską „Era” – oddział w Zabrzu, restaurację „Beskid” i inne.

„Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię...” – tak uroczysto rozpoczęto wręczanie aktów nadania tytułu „Przyjaciela Osoby Niepełnosprawnej” i statuetki „Bratka” 2006. Decyzją Kapituły „Bratka” statuetkę i tytuł przyznano Urszuli Potyce, radnej i przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej Rady Miejskiej w Zabrzu oraz Zakładom Metalowym „Postęp” również z Zabrze.

– Zatrudniamy 120 osób niepełnosprawnych, staramy się wspierać wszelkiego typu inicjatywy dla dobra i na rzecz tego środowiska – powiedział Jerzy Cieślak, prezes „Postępu”. – Z serca dziękuję Kapitułę za wyróżnienie i życzę wszystkim, żeby zawsze mogli słabszym pomagać.

– Nic takiego specjalnego nie robimy – dodała skromnie Urszula Potyka – tylko słuchamy, słuchamy i wspieramy tych,

którzy znają się na sprawach niepełnosprawnych najlepiej. Myślę, że w każdej dziedzinie powinno tak być – słuchać profesjonalistów i ewentualnie być sojusznikiem. I to wystarczy – zakończyła radna.

– Można słuchać, ale nie usłyszeć tego, co najważniejsze – kontynuował tę myśl prezydent Zabrze Jerzy Gołubowicz. – Wyróżnione osoby i instytucje mają nie tylko dobry słuch, ale i wspaniałe serce, które to, co wzrusza potrafią zamienić w czyny. Najważniejsze jest tworzenie tego pomostu serc i ludzkiej woli, które pozwalają nam wszystkim być razem. Ci, którzy zostali decyzją Kapituły wyróżnieni statuetką „Bratka” tworzą dobry – nie lepszy, ale dobry świat dla nas wszystkich – zakończył.

Po specjalnych podziękowaniach i życzeniach w zupełnie już rozrywkowym nastroju rozpoczęto zabawę, ku uciesze tancerzy i radości śpiewającej.

Iwona Kucharska
fot. ina-press



NOC ŚWIETOJAŃSKA W PLANETARIUM



Koncertem Magdy Anioł „Zwyciężaj, jak słońce” oraz specjalnym pokazem pt. Skąd się bierze lato? w Planetarium Śląskim w Chorzowie zapoczątkowano 21 czerwca, tj. podczas przesilenia letniego, szereg imprez zainspirowanych Deklaracją Unesco o Różnorodności Kulturowej. Parlament bez Granic – Delegatura Polska – międzynarodowe zrzeszenie organizacji osób niepełnosprawnych i Regionalny Klub Europejski Quo Vadis zaprosiły na IV Wojewódzką Konferencję Naukową Śląskich Spotkań Europejskich, z udziałem delegacji z Niemiec i Ukrainy,

na temat przytoczonej powyżej Deklaracji Unesco oraz na Festiwal Twórców Kultury – „Per aspera ad astra”.

W ramach Festiwalu uczestniczyliśmy w koncercie Józefa Skrzeka, w spektaklu Zespołu Tańca Integracyjnego KIERUNEK przy Śląskim Teatrze Tańca oraz happeningu pełnym ognia – Fire Show. Imprezom towarzyszyły wystawy plastyki, ceramiki i fotografii. – Pragniemy dać wyraz prawdzie o minionej – historycznej i obecnej socjologicznej mozaice kulturowej, czyniącej Śląsk europejskim już z założenia – powiedział Marek Plura, przewodniczący Delegatury Polskiej Parlamentu bez Granic. – Chcemy wskazać, że kultura to nie izolowany rezerwat sztuki, ale motto każdego ludzkiego działania, zwłaszcza kiedy zwraca się

Zwyciężaj, jak słońce!

*„Ale sie działo, sie działo!”
Anioł pod niebem Planetarium Śląskiego!*

ona ku drugiemu człowiekowi. Pragniemy bowiem rozumieć deklarację o różnorodności kulturowej jako wezwanie kierowane do każdego z nas, każdego dnia, jako apel o jednoczenie się – spotkanie w kulturze w sposób różnorodny, tak aby każdy znalazł możliwość włączenia w kulturę siebie takim jakim jest.

W Planetarium Śląskim odbyło się spotkanie twórców i animatorów kultury, prawdziwy Festiwal Twórców Nadziei – artystów (bardziej lub mniej sprawnych) towarzyszących chorzowskiej imprezie, który sprawił, że wszyscy odbiorcy mogli być autentycznymi uczestnikami kultury, której potrzebne jest potężne wsparcie i bezinteresowne działanie, by mogła rzeczywiście „zwyciężać jak słońce”.

PiR
fot. ina-press

AUTOPOPRAWKA

do projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw

W rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw¹⁾ (druk nr 781), w art. 1 wprowadza się następujące zmiany:

1) po pkt. 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1 a) w art. 5 po pkt.1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:

„1a) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.²⁾), traktowane jest na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.”;

2) pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) w art. 5a:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Osoby posiadające ważne orzeczenia o zaliczeniu do jednej z grup inwalidów, niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, o których mowa w art. 62, oraz orzeczenia, o których mowa w art. 5, mogą składać do zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności wnioski o ustalenie stopnia niepełnosprawności i wskazań, o których mowa w art. 6b ust. 3, dla celów korzystania z ulg i uprawnień na podstawie odrębnych przepisów.”;

b) po ust. 4 dodaje się ust. 5 i 6 w brzmieniu:

„5. W przypadku gdy osoba niepełnosprawna posiada prawo jazdy lub pozwolenie na kierowanie tramwajem wydane przed zaistnieniem niepełnosprawności, a wynik badania wskazuje, że mogło nastąpić ograniczenie zdolności do prowadzenia pojazdów lub kierowania tramwajem, zespół orzekający o niepełnosprawności zawiadamia o wydaniu orzeczenia starostę właściwego ze względu na miejsce zamieszkania tej osoby.

6. W przypadku stwierdzenia pogorszenia stanu zdrowia osoby niepełnosprawnej, przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio.”;

3) po pkt. 2 dodaje się pkt 2a i 2b w brzmieniu:

„2a) w art. 6a po ust. 4 dodaje się ust. 5 i 6 w brzmieniu:

„5. W wojewódzkim zespole wykonuje się także specjalistyczne badania, w tym psychologiczne, na potrzeby orzekania o niepełnosprawności.

6. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi w drodze rozporządzenia:

- 1) szczegółowe zasady wykonywania badań specjalistycznych, w tym psychologicznych,
- 2) zakres przeprowadzanych badań oraz tryb i warunki kierowania na te badania,
- 3) warunki organizacyjne i techniczne pomieszczeń, w których wykonywane są badania,
- 4) kwalifikacje wymagane od osób wykonujących

badania lub wykonujących czynności pomocnicze przy wykonywaniu tych badań,

5) okresy i zasady przechowywania i udostępniania dokumentacji z wykonania badań oraz zakres, wzór i zasady sporządzania informacji o zrealizowanych badaniach

– mając na względzie zapewnienie sprawnego przebiegu procesu orzekania o niepełnosprawności.”;

2b) po art. 6c dodaje się art. 6d w brzmieniu:

„6d.1. Powiatowe i wojewódzkie zespoły oraz Biuro Pełnomocnika, o którym mowa w art. 34 ust. 10, stosują system informatyczny, zawierający bazę danych Krajowego Systemu Monitorowania Orzecznictwa o Niepełnosprawności, zwanego dalej «systemem».

2. W systemie gromadzi się dane dotyczące w szczególności składanych wniosków lub wydawanych orzeczeń o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności.

3. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi w drodze rozporządzenia szczegółowe warunki, sposób oraz tryb gromadzenia, usuwania danych z systemu, dokonywania zmian w systemie, przetwarzania i wykorzystywania danych mając na względzie ich zabezpieczenie przed dostępem lub wykorzystywaniem przez osoby nieuprawnione.”;

4) pkt 12 otrzymuje brzmienie:

„12) po art. 25 dodaje się art. 25a w brzmieniu:

„Art. 25a. 1. Składki na ubezpieczenia społeczne:

1) zatrudnionych osób niepełnosprawnych nalicza się i opłaca na zasadach określonych w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.³⁾),

2) niepełnosprawnych rolników oraz niepełnosprawnych domowników, nalicza się i opłaca na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25, z późn. zm.⁴⁾).

2. Fundusz refunduje pracodawcy zatrudniającemu mniej niż 25 osób w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, w stosunku do zatrudnionych osób niepełnosprawnych, zaliczonych do znacznego lub do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności:

- 1) część wynagrodzenia odpowiadającą składce należnej od zatrudnionego na ubezpieczenie emerytalne,
- 2) część kosztów osobowych pracodawcy, odpowiadającą składce należnej od pracodawcy na ubezpieczenie emerytalne

– pod warunkiem terminowego opłacenia przez pracodawcę tych składek w całości.

3. Fundusz refunduje pracodawcy prowadzącemu zakład pracy chronionej lub zakład aktywności zawodowej w stosunku do zatrudnionych osób niepełnosprawnych:
 - „1) część wynagrodzenia, odpowiadającą składce należnej pracownika na ubezpieczenia emerytalne i chorobowe,
 - 2) część kosztów osobowych pracodawcy, odpowiadającą składce należnej od pracodawcy na ubezpieczenia:
 - a) emerytalne,
 - b) rentowe,
 - c) wypadkowe
 – pod warunkiem terminowego opłacenia przez pracodawcę tych składek w całości.
4. Fundusz refunduje pracodawcy zatrudniającemu co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, osiągającemu wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych ogółem w wysokości co najmniej 6%, w stosunku do zatrudnionych osób niepełnosprawnych:
 - 1) zaliczonych do znacznego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności – część wynagrodzenia odpowiadającą składce należnej od pracownika na ubezpieczenie emerytalne oraz część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadającą składce należnej od pracodawcy na ubezpieczenie emerytalne,
 - 2) zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności – część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadającą składce należnej od pracodawcy na ubezpieczenie wypadkowe
 – pod warunkiem terminowego opłacenia przez pracodawcę tych składek w całości.
5. Fundusz refunduje:
 - 1) osobie niepełnosprawnej prowadzącej działalność gospodarczą obowiązkowe składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe do wysokości odpowiadającej wysokości składki, której podstawą wymiaru jest kwota stanowiąca 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale,
 - 2) niepełnosprawnemu rolnikowi oraz niepełnosprawnemu domownikowi składki na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie oraz emerytalno-rentowe
 – pod warunkiem terminowego opłacenia tych składek w całości.
6. Zatrudnienie osób, o których mowa w ust. 2-4, ustala się odpowiednio na podstawie art. 21 ust. 5 oraz art. 28 ust. 3.
7. W przypadku gdy osoba niepełnosprawna jest zatrudniona u więcej niż jednego pracodawcy w wymiarze czasu pracy:
 - 1) nieprzekraczającym ogółem pełnego wymiaru czasu pracy – refundację składek na ubezpieczenia społeczne przyznaje się w pełnej kwocie,
 - 2) przekraczającym ogółem pełny wymiar czasu pracy – refundację składek na ubezpieczenia społeczne przyznaje się na tę osobę w pełnej wysokości pracodawcom uprawnionym do miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, zgodnie z art. 26b ust. 3.
8. Refundacja składek na ubezpieczenia społeczne nie przysługuje w części odpowiadającej składkom na ubezpieczenia społeczne finansowanym ze środków publicznych.
9. Pracodawca, o którym mowa w ust. 2-4, składa Funduszowi:
 - 1) miesięczne informacje o wynagrodzeniach, składkach na ubezpieczenia społeczne, zatrudnieniu i stopniach niepełnosprawności pracowników niepełnosprawnych,
 - 2) wniosek o wypłatę refundacji składek za dwa miesiące,
 - 3) informacje o wysokości i rodzaju podwyższonych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych.
10. Przepis ust. 9 pkt 1 i 2, stosuje się odpowiednio do osoby niepełnosprawnej prowadzącej działalność gospodarczą oraz niepełnosprawnego rolnika, z tym że niepełnosprawny rolnik składa miesięczną informację o wynagrodzeniach, składkach na ubezpieczenia społeczne, zatrudnieniu i stopniach niepełnosprawności pracowników niepełnosprawnych za miesiąc, w którym terminowo dokonał zapłaty składek za dany kwartał, a wniosek o wypłatę refundacji składek nie częściej niż raz na kwartał.
11. Informacje, o których mowa w ust. 9 pkt 3, składa pracodawca, będący podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.
12. Informacje i wniosek, o których mowa w ust. 9, pracodawca, osoba prowadząca działalność gospodarczą oraz niepełnosprawny rolnik, zwani dalej «wnioskodawcą», przekazują w formie dokumentu elektronicznego przez teletransmisję danych oraz pobierają drogą elektroniczną potwierdzenie wysłanej informacji lub wniosku. Pracodawca zatrudniający nie więcej niż 5 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy oraz osoba niepełnosprawna prowadząca działalność gospodarczą, a także niepełnosprawny rolnik mogą przekazywać informacje i wnioski w formie dokumentu pisemnego. Przepisy art. 39¹ § 1, art. 46 § 3 i art. 61 § 3a Kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się odpowiednio.
13. W terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku Fundusz przekazuje na rachunek bankowy wnioskodawcy kwoty refundacji składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości ustalonej na podstawie ust. 1-8 oraz informuje wnioskodawcę o sposobie ich ustalenia.
14. Jeżeli wnioskodawca posiada zaległości w zobowiązaniach wobec Funduszu przekraczające ogółem kwotę 100 złotych, Prezes Zarządu Funduszu wydaje decyzję o wstrzymaniu refundacji składek na ubezpieczenia społeczne do czasu uregulowania zaległości przez wnioskodawcę. Decyzja podlega wykonaniu z dniem wydania.
15. W przypadku nieuregulowania przez wnioskodawcę zaległości wobec Funduszu do dnia 31 stycznia roku następującego po roku, za który wnioskodawcy przysługuje refundacja, Prezes Zarządu Funduszu wydaje decyzję o odmowie wypłaty refundacji składek na

- ubezpieczenia społeczne za okres wskazany w decyzji, o której mowa w ust. 14.
16. W przypadku gdy ustalona przez Fundusz kwota refundacji składek na ubezpieczenia społeczne jest inna niż kwota refundacji wykazana we wniosku, Prezes Zarządu Funduszu wydaje decyzję o wysokości refundacji, na wniosek złożony przez wnioskodawcę, w terminie 14 dni od dnia otrzymania informacji o ustaleniu wysokości przysługującej refundacji.
 17. Wnioskodawca dokonuje, na formularzu, rozliczenia środków uzyskanych w ramach refundacji składek na ubezpieczenia społeczne za okres roczny w terminie do dnia 15 lutego roku następnego.
 18. Fundusz refunduje składki na ubezpieczenia społeczne przez okres roku na zasadach określonych w ust. 1-17. Po upływie tego okresu, wnioskodawca może wystąpić do Funduszu z wnioskiem o przedłużenie wypłacania refundacji na kolejny rok.
 19. Prezes Zarządu Funduszu może przeprowadzać kontrole wnioskodawcy w zakresie refundacji składek, w szczególności dotyczące ustalania wysokości refundacji składek na ubezpieczenia społeczne i wypłaty wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. W przypadku stwierdzenia w wyniku kontroli nieprawidłowości, Prezes Zarządu Funduszu wydaje decyzję nakazującą zwrot wypłaconej refundacji składek na ubezpieczenia społeczne w zakresie stwierdzonych nieprawidłowości.
 20. Od decyzji Prezesa Zarządu Funduszu, o których mowa w ust. 14-16 i ust. 19, przysługuje odwołanie do ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.
 21. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi w drodze rozporządzenia:
 - 1) szczegółowy tryb przekazywania oraz rozliczania refundacji składek na ubezpieczenia społeczne,
 - 2) terminy składania i wzory informacji i wniosku, o których mowa w ust. 9,
 - 3) wzór formularza rozliczenia, o którym mowa w ust. 17,
 - 4) wymogi, jakie muszą spełniać wnioskodawcy przekazujący dokumenty w formie elektronicznej przez teletransmisję danych – uwzględniając potrzebę zapewnienia jednolitych warunków niezbędnych dla prawidłowego przekazywania dokumentów oraz racjonalne gospodarowanie środkami Funduszu.”;
 - 5) pkt 16 otrzymuje brzmienie:

„16) po art. 26c dodaje się art. 26c¹ w brzmieniu:
 „Art. 26c¹. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki udzielania pomocy określonej w art. 25a ust. 2-5 oraz art. 26a ust. 2 i 3, mając na uwadze konieczność zapewnienia zgodności udzielania pomocy z warunkami dopuszczalności pomocy na zatrudnienie lub w ramach zasady de minimis.”;
 - 6) w pkt. 17 w art. 26f:
 - a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Jeżeli okres zatrudnienia osoby niepełnosprawnej będzie krótszy niż 12 miesięcy, pracodawca za pośrednictwem starosty, jest obowiązany zwrócić Funduszowi w pełnej wysokości kwoty otrzymane ze środków Funduszu, chyba że nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę z przyczyn określonych w art. 52 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm. ⁵⁾)”;
 - b) skreśla się ust. 4;
 - 7) pkt 22 otrzymuje brzmienie:

22) w art. 34 ust. 9 otrzymuje brzmienie:
 „9. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, tryb kontroli prowadzonej przez organy upoważnione do kontroli na podstawie art. 6c ust. 2 pkt 1 i 2, art. 25a ust. 19, art. 26a ust. 10, art. 30 ust. 3b i art. 34 ust. 5, uwzględniając potrzebę zapewnienia jednolitych zasad prowadzenia kontroli oraz prawidłowego przebiegu kontroli.”;
 - 8) pkt 31 otrzymuje brzmienie:

31) w art. 46 pkt 7 otrzymuje brzmienie:
 „7) wpłaty, o których mowa w art. 12a ust. 2, art. 26 ust. 7, art. 26e ust. 6, art. 26f ust. 3 oraz w art. 41 ust. 4, a także spłaty pożyczek udzielonych z Funduszu na rozpoczęcie działalności gospodarczej albo rolniczej, wraz z oprocentowaniem,”;
 - 9) pkt 32 otrzymuje brzmienie:

„32) w art. 46a w ust. 1 po pkt.1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
 „1a) na zadanie, o którym mowa w art. 25a ust. 2 pkt 2 i ust. 3 pkt 2 lit. a i b – w wysokości zapewniającej jego realizację,”;
 - 10) pkt 33 otrzymuje brzmienie:

„33) w art. 47:
 a) w ust. 1 po pkt. 1 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:
 „1a) zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych realizowane przez fundacje i organizacje pozarządowe,”;

b) ust. 1a otrzymuje brzmienie:
 „1a. W celu realizacji zadań, o których mowa w ust. 1 pkt 2, Fundusz może:
 1) przekazywać instytucji wdrażającej środki na realizację projektów na rzecz osób niepełnosprawnych – na podstawie umowy, która może być zawarta na okres dłuższy niż rok,
 2) udzielać dotacji, pożyczek oraz finansować odsetki od kredytów udzielonych projektodawcom na realizację programów – zgodnie z umową określającą w szczególności warunki korzystania z tych form pomocy, zawartą z realizatorami programów.”;

c) uchyla się ust. 4,
 d) uchyla się ust. 6”;
 - 11) art. 22 otrzymuje brzmienie:

„Art. 22. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 26c ust. 6, art. 29 ust. 2 i 4, art. 30 ust. 8, art. 33 ust. 11, art. 34 ust. 9, art. 36 ust. 4 i art. 44 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do czasu wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 26c ust. 6, art. 29 ust. 4, art. 30 ust. 8, art. 33 ust. 11, art. 34 ust. 9, art. 36 ust. 4 i art. 44 ust. 3 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

¹⁾ Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawę z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, ustawę z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, ustawę z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, ustawę z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy i ustawę z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252, Nr 121, poz. 1264, Nr 144, poz. 1530, Nr 191, poz. 1954, Nr 210, poz. 2135 i Nr 236, poz. 2355, z 2005 r. Nr 167, poz. 1397, Nr 169, poz. 1412 i poz. 1421 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711.

³⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1118 i 1126, z 1999 r. Nr 26, poz. 228, Nr 60, poz. 636, Nr 72, poz. 802, Nr 78, poz. 875 i Nr 110, poz. 1256, z 2000 r. Nr 9, poz. 118, Nr 95, poz. 1041, Nr 104, poz. 1104 i Nr 119, poz. 1249, z 2001 r. Nr 8, poz. 64, Nr 27, poz. 298, Nr 39, poz. 459, Nr 72, poz. 748, Nr 100, poz. 1080, Nr 110, poz. 1189, Nr 111, poz. 1194, Nr 130, poz. 1452 i Nr 154, poz. 1792, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 41, poz. 365, Nr 74, poz. 676, Nr 155, poz. 1287, Nr 169, poz. 1387,

Nr199, poz. 1673, Nr 200, poz. 1679 i Nr 241, poz. 2074, z 2003r. Nr 56, poz. 498, Nr 65, poz. 595, Nr 135, poz. 1268, Nr 149, poz. 1450, Nr 166, poz. 1609, Nr 170, poz. 1651, Nr 190, poz. 1864, Nr 210, poz. 2037, Nr 223, poz. 2217 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 19, poz. 177, Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 121, poz. 1264, Nr 146, poz. 1546, Nr 173, poz. 1808, Nr 187, poz. 1925 i Nr 210, poz. 2135, z 2005 r. Nr 64, poz. 565, Nr 86, poz. 732, Nr 132, poz. 1110, Nr 143, poz. 1199 i 1202, Nr 150, poz. 1248, Nr 163, poz. 1362, Nr 164, poz. 1366, Nr 169, poz. 1412, Nr 183, poz. 1538, Nr 184, poz. 1539 i Nr 249, poz. 2104 oraz z 2006 Nr 104, poz. 708.

⁴⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 756, z 1999 r. Nr 60, poz. 636, z 2000 r. Nr 45, poz. 531, z 2001 r. Nr 73, poz. 764, z 2002 r. Nr 113, poz. 984, z 2003 r. Nr 45, poz. 391, Nr 228, poz. 2255 i Nr 229, poz. 2273, z 2004 r. Nr 91, poz. 873, Nr 146, poz. 1546 i Nr 236, poz. 2355, z 2005 r. Nr 94, poz. 788, Nr 132, poz. 1110, Nr 150, poz. 1248 i Nr 163, poz. 1362 oraz z 2006 r. Nr 75, poz. 519.

⁵⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 717, z 1999 r. Nr 99, poz. 1152, z 2000 r. Nr 19, poz. 239, Nr 43, poz. 489, Nr 107, poz. 1127 i Nr 120, poz. 1268, z 2001 r. Nr 11, poz. 84, Nr 28, poz. 301, Nr 52, poz. 538, Nr 99, poz. 1075, Nr 111, poz. 1194, Nr 123, poz. 1354, Nr 128, poz. 1405 i Nr 154, poz. 1805, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, Nr 135, poz. 1146, Nr 196, poz. 1660, Nr 199, poz. 1673 i Nr 200, poz. 1679, z 2003 r. Nr 166, poz. 1608 i Nr 213, poz. 2081, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252 i Nr 240, poz. 2407, z 2005 r. Nr 10, poz. 71, Nr 68, poz. 610, Nr 86, poz. 732 i Nr 167, poz. 1398 oraz z 2006 Nr 104, poz. 708 i 711.

UZASADNIENIE

Ogólna charakterystyka projektu – potrzeba i cel zgłoszenia autopoprawki

Celem autopoprawki jest wprowadzenie do projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przepisów mających na celu pozostawienie obecnie obowiązującego zakresu podmiotowego, jak również przedmiotowego finansowania składek na ubezpieczenie społeczne, z jednoczesnym uwzględnieniem finansowania przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych obowiązkowych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą oraz objęcie finansowaniem ze środków PFRON składek na ubezpieczenia społeczne niepełnosprawnych rolników prowadzących gospodarstwo rolne i ich niepełnosprawnych domowników.

Jednocześnie w autopoprawce zaproponowano skoordynowanie przepisów dotyczących orzecznictwa ZUS o niezdolności do samodzielnej egzystencji z przepisami ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (art. 51 pkt 1a). Konsekwencją wprowadzenia tego przepisu jest również zmiana w art. 5a ust. 1.

W art. 6a po ust. 4 dodano ust. 5 i 6 oraz po art. 6c dodano art. 6d w związku z potrzebą wprowadzenia przepisów dających podstawę do kontynuowania działań realizowanych w ramach programu Phare, dotyczącego usprawnienia systemu orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności.

Zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 123, poz. 776, z późn. zm.) finansowanie

składek na ubezpieczenia społeczne pracowników niepełnosprawnych jest dokonywane z budżetu państwa i PFRON, natomiast osób niepełnosprawnych podejmujących po raz pierwszy działalność gospodarczą z PFRON. Przedkładany projekt autopoprawki przewiduje utrzymanie i rozszerzenie tego wsparcia z uwzględnieniem finansowania przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych składek na ubezpieczenia społeczne wszystkich osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, a prowadzących działalność gospodarczą oraz objęcie finansowaniem ze środków PFRON składek na ubezpieczenie społeczne niepełnosprawnych rolników prowadzących gospodarstwo rolne i ich niepełnosprawnych domowników.

Projekt zakłada utrzymanie refundacji składek przewidzianych w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, dokonywanych na podstawie wniosku złożonego przez pracodawcę po opłaceniu należnych składek na ubezpieczenia społeczne. Zasada ta (art. 25a) umożliwi dokonywanie stosownej refundacji przez jeden podmiot (PFRON), do którego również przekazywana będzie dotacja z budżetu państwa na finansowanie tego zadania w części określonej ustawą, a także precyzyjne monitorowanie pomocy publicznej.

Jednocześnie pozostawiono pozostałe przepisy dotyczące refundacji składek na ubezpieczenia społeczne wynikające z rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób

niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, uznając że usprawnią one refundację tej formy pomocy.

Konsekwencją wynikającą z brzmienia art. 25a nadanego autopoprawką jest zmiana wprowadzona do art. 46a, w którym należało wskazać składki finansowane przez budżet państwa, do art. 26c¹, w którym delegację do wydania rozporządzenia należało uzupełnić tak, aby pomoc na refundację składek rolnikom i ich domownikom mogła być udzielana w ramach zasady de minimis, jak również do art. 34 ust. 9, wynikająca z dodania nowych przepisów.

Konieczność uchylecia ust. 4 w art. 26f wynika z brzmienia tego przepisu, zgodnie z którym pracodawcy rozwiązując umowę o pracę z pracownikiem z przyczyn leżących po stronie tego pracownika, w niektórych przypadkach zobowiązani by byli do zwrotu kwot wyższych, niż uzyskane ze środków PFRON.

Konsekwencją uchylecia ust. 4 jest uzupełnienie przepisu ust. 3, zgodnie z którym pracodawca nie będzie zobowiązany do zwrotu środków w przypadku rozwiązania umowy o pracę z przyczyn określonych w art. 52 § 1 Kodeksu pracy.

Przepis art. 46 pkt 7 należało uzupełnić o wpłaty dokonywane przez pracodawców, w związku z nienależnie pobranymi środkami na wyposażenie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych lub na refundację kosztów płacy pracowników niepełnosprawnych.

Uzupełniono również przepis art. 47 ust. 1a w taki sposób, aby PFRON miał podstawę do przekazywania jednostce wdrażającej środki na realizację programów współfinansowanych z funduszy strukturalnych, adresowanych do osób niepełnosprawnych.

OCENA SKUTKÓW REGULACJI

I. Cel wprowadzenia ustawy

Celem autopoprawki jest realizacja przewidzianego w ustawie instrumentu mającego za zadanie zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

II. Konsultacje społeczne

Projekt będzie podlegał uzgodnieniom międzyresortowym i z partnerami społecznymi stosownie do art. 16 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców (Dz. U. Nr 55, poz. 235, z późn. zm.) i art. 19 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854, z późn. zm.), reprezentatywnymi, w rozumieniu ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080, z późn. zm.), z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz zostanie skierowany do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wyniki i analiza konsultacji zostaną przedstawione po ich przeprowadzeniu.

Projekt będzie zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. Nr 169, poz. 1414) w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Zakres Oceny Skutków Regulacji
Przygotowana Ocena Skutków Regulacji (OSR), sporządzona zgodnie z obowiązującymi zasadami.

III. Skutki wprowadzenia regulacji

Zmiana ustawy oddziałuje na:

- 1) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
- 2) Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
- 3) pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, osoby niepełnosprawne prowadzące działalność gospodarczą, niepełnosprawnych rolników i ich niepełnosprawnych domowników.

1. Wpływ regulacji na dochody i wydatki budżetu i sektora publicznego

Wdrożenie projektu autopoprawki do projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 781 Sejmu RP) spowoduje skutki finansowe dla finansów publicznych.

1) Wpływ regulacji na wydatki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w zakresie (propozycja zmiany art. 25a) zwiększenia wydatków o:

- a) 350 mln zł w związku z powrotem przez Fundusz finansowania części wynagrodzenia, odpowiadającej należnej składce pracownika niepełnosprawnego na ubezpieczenie społeczne,
- b) 145 mln zł w związku z wprowadzeniem nowego zadania, tj. refundacji składek na ubezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych pracujących w rolnictwie indywidualnym, w tym osób pomagających – członków rodzin,
- c) 142 mln zł w związku z wprowadzeniem nowego zadania, tj. refundacją składki emerytalnej i rentowej emerytów lub rencistów prowadzących działalność gospodarczą.

2. Wpływ regulacji na rynek pracy

Wdrożenie projektu ustawy powinno wywrzeć pozytywny wpływ na rynek pracy przez utrzymanie i zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych, w tym mieszkających na obszarach wiejskich.

3. Wpływ regulacji na konkurencyjność gospodarki

Wdrożenie projektu ustawy nie wywrze wpływu na konkurencyjność gospodarki.

4. Wpływ regulacji na sytuację i rozwój regionów

Wdrożenie projektu ustawy nie będzie miało bezpośredniego wpływu na sytuację i rozwój regionów.

5. Wstępna ocena zgodności z przepisami UE

Przedmiot regulacji jest częściowo objęty przepisami UE i jest z nimi zgodny.



Batalia o samodzielność

Ludzi urodzonych z dziecięcym porażeniem mózgowym jest w Polsce sporo. Niepełnosprawność wynikająca z niej jest różna i różne niesie ograniczenia. Skutki tej choroby są przez nas odczuwalne przez całe życie, nie da się ich wyeliminować. Można jedynie poprzez żmudną rehabilitację, krok po kroczku usprawniać ciało. Zazwyczaj rozwój umysłowy przebiega normalnie, jak u każdego człowieka, jedynie nasze ciała nas więżą, ograniczając naszą samodzielność. Człowiek zdobywa ją w miarę dorastania, rozwoju – wtedy jego przestrzeń rozszerza się samoistnie, niemal niedostrzegalnie. Rodzice w większości nie przeszkadzają swojemu dziecku w nauce życia. Inaczej bywa z osobami niepełnosprawnymi. Tutaj wzajemne relacje na linii dziecko – rodzic, nie przebiegają już tak bezproblemowo...

Ludzie dotknięci MPD (mózgowe porażenie dziecięce) w większości przypadków od samego początku wymagają więcej troski, uwagi, czasu i wysiłku od swoich rodziców niż ich zdrowi rówieśnicy. Najpierw jest to oczywiste i zrozumiałe, ale często zdarza się, że rodzice nie dostrzegają, że ich dziecko dorósł i zaczyna mieć swoje zdanie, plany, ambicje. Niestety jest postawa rodziców polegająca na chronieniu nas, dorosłych już osób, przed światem i życiem na własny rachunek. Orzeczenie znacznego stopnia niepełnosprawności wraz z nieszczęsnym zapisem „żadna praca”, dla niektórych rodziców jest równoznaczne z koniecznością dalszej opieki nad nami, mimo że zaczynamy się buntować. Taki bunt niejednokrotnie jest szokiem dla rodziny, która nie bardzo rozumie, o co tak naprawdę chodzi.

Owszem, walczyli o to, by ich dziecko w normalnym czasie skończyło szkołę... Jedną, potem drugą, bo przecież nie może być gorsze od swoich rówieśników. Ale okres szkolny to, jakby na to nie patrzeć, czas naturalnej kurateli rodzicielskiej. Jeszcze można mieć kontrolę nad poczynaniami dorastającego młodzieńca czy dziewczyny. A to przecież właśnie dzięki nauce otwierają się horyzonty, poznaje się świat, zaczyna się smakować życia... I zachłannie chce się go najwięcej dla siebie, chce się zacząć żyć na własny rachunek.

Usamodzielnienie się w momencie gdy trzeba walczyć ze swoimi ograniczeniami, przekonywać najbliższych, że mamy radę oraz uczyć się odnajdywać i walczyć o swoje prawa jest w polskiej rzeczywistości bardzo trudne. Niejedna osoba z pewnością by się poddała, ale ci z nas, którzy są świadomi tego, na czym polega dorosłe życie nie poddają się. Dla nich jest to walka o życie. Bo cóż ich czeka, gdy przegramy? Wizja domu opieki, która niczym najczarniejszy scenariusz błąka się na dnie świadomości. Lub też bycie ciężarem dla rodzeństwa, które przecież też ma prawo do własnego życia. Mając taką alternatywę nie powinno dziwić, że z taką determinacją większość osób z dziecięcym porażeniem walczy o to, by w przyszłości być w miarę samodzielną osobą. Czasem tylko nadmierna opiekuńczość najbliższych jest dodatkową barierą, którą trzeba pokonać. Bywa też przeciwnie, kiedy to rodzina nie wspiera, ale też nie krytykuje poczynań swojego niepełnosprawnego członka. I kto wie? Może tak jest lepiej, łatwiej dążyć do owej upragnionej samodzielności...

Co zatem jest miarą owej samodzielności? Przede wszystkim praca i własny kąt. Niestety w polskich realiach ani o jedno, ani o drugie nie jest łatwo. O utrzymaniu siebie i mieszkania nie ma co marzyć, nie mając pracy. A o nią wcale nie jest tak prosto. Licząc na wsparcie instytucji powołanej do pomocy bezrobotnym w szukaniu zatrudnienia bierzemy świadectwa, dyplomy i idziemy do urzędu pracy. Wypełniamy grzecznie ankietę i... praktycznie to wszystko. Teraz figurujemy w rejestrze jako poszukujący pracy, bo przecież pobieramy rentę socjalną, co nie pozwala na uzyskanie statusu bezrobotnego... No, chociaż rencinę mamy na pocieszenie, a przy odrobinie szczęścia może załapiemy się na jakiś kurs zawodowy.

W urzędzie pracy pani zapytała mnie jaki kurs bym chciała? Niewiele myśląc odparłam, że tworzenia stron internetowych, bo jakoś obsługa kas fiskalnych mnie nie pociąga. Owszem, miła pani przyjęła moje zapotrzebowanie, ale okazało się, że jestem jedyna, która sobie wymyśliła coś tak wyrafinowanego(?) i nie wiadomo czy kurs się odbędzie. Jest wysoce prawdopodobne, że z kursu będą nici, a następną wizytę w tym szacownym urzędzie

wyznaczono mi za trzy miesiące. Całe szczęście, że nie licząc na pomoc instytucjonalną sama rozpoczęłam kurs komputerowy, by podnieść swoje kwalifikacje. Wszystko w myśl zasady: umiesz liczyć – liczy na siebie... Ale czy wszyscy mnie podobni mają tyle determinacji, odwagi, by iść pod wiatr? By wbrew wszystkiemu nie poddawać się?

I po co w takim razie są wszystkie instytucje, urzędy, które mają nam, osobom niepełnosprawnym pomagać? Zamiast rzetelnych informacji i zainteresowania konkretnym człowiekiem, jego kwalifikacjami, zostajemy wciągnięci na jakąś listę i... tyle. A z miny urzędnika można wiele wyczytać i, niestety, nie są to optymistyczne prognozy. Wręcz wyczuwało się lekko pobłażliwy stosunek pani zza biurka. Bo czyż mając znaczny stopień niepełnosprawności i uniwersyteckie dyplomy mogę oczekiwać, że dostanę pracę w tym pięknym kraju nad Wisłą? Nie wiem. Mam nadzieję, że tak i walczę o to usilnie, niezależnie czy stworzone do tego instytucje okażą mi w tym względzie konkretne wsparcie.

W takiej sytuacji pozostaje zebranie informacji o firmach znajdujących się w pobliżu miejsca zamieszkania i mozolne tuptanie do nich z CV, papierami, dyplomami w rękę. Trzeba się uzbroić nie tylko w cierpliwość, ale przede wszystkim w porządny pancerz, przez który nie dosięgną nas kolejne ostre strzały odmowy, traktowania jak piąte koło u wozu. Bo ze świadomością pracodawców o osobach niepełnosprawnych bywa różnie. Ale trzeba zacisnąć zęby i iść dalej, bo przecież robimy to wszystko w konkretnym celu: by się usamodzielnić! Pokazać rodzinie, społeczeństwu, że nie jesteśmy i nie chcemy być dla nich ciężarem. Pomimo fizycznych ograniczeń potrafimy wiele osiągnąć i zadbać o siebie.

Przemierzając ulice w poszukiwaniu pracy patrzę w okna mijanych budynków: małych i dużych, wysokich i niskich i myślę sobie, że gdzieś i na mnie czeka moje, własne mieszkanko, na które złożyłam wnioski w urzędzie. Będę też miała pracę, by zadbać o nie i kupić ładne firanki, na które będą patrzyli ludzie idący ulicą... Tylko proszę nie mówić, że w tym kraju jest to niemożliwe! Bo może przegraliśmy niejedną bitwę, ale wojny nie możemy przegrać...

Monika Łysek

Twórcza laba pod Babią

Bez mała pół setki twórców i animatorów kultury z kręgu krakowskiej Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych zgromadziły zorganizowane przez nią w sierpniu dwa dziesięciodniowe turnusy na Orawie. Mieszkali w prawdziwych drewnianych, acz adaptowanych leśniczówkach u stóp Babiej Góry. A co tam robili? O tym krótko Wam opowiem.

Po pierwsze, jedni poznali, a inni po raz kolejny odkrywali rozmaite uroki tej wyjątkowej krainy, której jedną z cech jest fakt, że po tysiącu lat nie leży już na terytoriach Polski, Węgier, Austrii, Czechosłowacji, ale po prostu w Europie (patrz mapka). Dla turystów unijnych przejścia graniczne mają nieledwie symboliczne znaczenie – wystarczy okazać jedynie dowód tożsamości. Zresztą miejsc dogodnych dla przekroczenia granicy przybywa, uruchamiane są na nowo historyczne trakty wiodące przez przełęczę wśród górskich pasm stanowiących bariery stworzone przez naturę.

Nad Orawą dominuje masyw Babiej Góry nazywanej też Diablakiem lub Królową Niepogód. Od wschodu ograniczają ją Tatry, od Zachodu Beskid Wysoki. Na południu, już po słowackiej stronie błękitniejszą wodę Jeziora Orawskiego – tworzą wprawdzie sztuczne, ale udatnie już wtopionego w podgóorską krainę. A w ogóle dzieła stworzone rękoma ludzi tutaj żyjących i niegdyś i teraz – od architektury po artystyczne formy przedmiotów codziennego użytku, także zasługują na baczną uwagę.

Pod powierzchnią orawskiej ziemi też tkwią skarby, a wśród nich źródła termalne leczniczych wód, bogatych w tak cenne elementy, jak związki litu, magnezu i siarki. Przed wojną powstały u stóp Babiej Góry pionierskie, drewniane uzdrowiska, jednak spalone w czasie działań wojennych, nie doczekały się dotąd odtworzenia. Dopiero ostatnio aktywność Zbigniewa Kuśnierza miłośnika tych

stron (zresztą Pomorzana), doprowadziła do powstania projektu babiogórskiego kurortu, który oby był zrealizowany.

Słowacy spisują się pod tym względem o niebo lepiej. Przykładem jest Meander Park w Orawicach – kompleks basenów wyposażonych dodatkowo w wiele atrakcyjnych i pożytecznych urządzeń wzmagających korzyści balneo- i hydroterapii. Wśród bawiących i pławiących się tam gości dominują nasi rodacy przybyli głównie z Małopolski i ze Śląska (przecież to tylko do dwóch godzin jazdy samochodem – oby tylko

lipowej alei wiodącej ku jezioru stoją rzędy przyrodnych kapliczek ocalonych z zalanych wiosek.

Ale wróćmy na polską stronę. Opodal zubrzychkich leśniczówek, w których rozgościli się uczestnicy plenerów znajduje się słynny skansen – Orawski Park Etnograficzny. Wokół dworu Moniaków zgromadzono obiekty miejscowej architektury przeniesione z okolicznych miejscowości, wśród nich lamus, tartak, folusz, karczma, kuźnia itp. Została tu również przeniesiona chata, w której niegdyś bywał niezwykle turysta – ksiądz Karol Wojtyła. Górale orawscy tak jak

ich sąsiedzi też kochają swoją muzykę. Na przykład Marcin Kowalczyk – jeden z kustoszy skansenu wraz z kolegami z Lipnicy i Nowego Targu stworzył kapelę, która gra oczywiście „góralską muzykę”, w której przewijają się pierwiastki lokalne, polskie, słowackie i maddziarskie, a o lepsze walczą ognisty czardasz z niemniej zadziornym zbójnickim.

Z innych atrakcji nie

sposób pominąć... grzybobrania. Nawet krótki wypad do lasu owocował dorodnymi borowikami i kozakami, o innych grzybach i jagodach nie wspominając. Dla tych, dla których piesze wypad do lasu były niemożliwe (nie mówiąc o wycieczce na szczyt Babiej) „wymyślono” sposób dostania się w wyższe partie gór – całoroczny wyciąg na Mosorny Groń, którego długość wynosi 1275, a różnica poziomów aż 335 metrów. Widok ze szczytu na całą okolicę jest niezrównany!

Mnogość atrakcji krajoznawczych inspirowała twórców, wśród których brylowali Tadeusz Łukasiewicz i Jan Niemiec (na zdjęciu, przy pracy). Tradycyjnie, pod koniec trwania turnusów odbywał się improwizowany wernisaż prac tu sporządzonych. Inne powstaną już w domu utrwalając wspomnienia sierpniowej „babiogórskiej laby”.

Janusz Kopczyński



Justyna Kieresińska i Tadeusz Łukasiewicz na plenerowym wernisażu

drogi były lepsze). Tym sposobem słowackim Orawianom wpływają obfite strumienie koron i złotych – równie chętnie tu przyjmowanych. Mają zresztą dobrą okazję, by się ich „pozbyć” – cotygodniowy jarmark w Jabłonce. Na targu dominuje język słowacki, a ponieważ oferta polskich handlowców jest przebogata, złotówki wracają do kraju. Tak oto wygląda (w największym skrócie) integracja w tym zakątku Europy. Przy okazji: Jabłonka to „polski biegun zimna” – skutek inwersji termicznej charakterystycznej dla górskiego klimatu.

Jezioro (zwane także Morzem) Orawskie również dostarcza atrakcji. Króluje tu oczywiście turystyka i sporty wodne. Pośrodku znajduje się wysepka – Slanický Ostrov, niegdyś wzniesienie w zalanej przed półwieczem wsi. Wznosi się tam kościół z XVIII wieku, który pełni obecnie funkcję galerii słowackiej sztuki sakralnej. Po obu stronach

Prezentacja osiągnięć, badań i ośrodków

Fundacja na rzecz Rozwoju Hipoterapii „Konie – Dzieciom” w Opolu i Polskie Towarzystwo Hipoterapeutyczne zapraszają do udziału w III Międzynarodowym Seminarium Hipoterapeutycznym „Rak – depresja – hipoterapia”, w dniach 28-30 października w Opolu.

Celem seminarium jest popularyzacja hipoterapii również jako metody rehabilitacji w chorobach psychicznych i po leczeniu onkologicznym.

Regulamin, karta zgłoszeniowa i bliższe informacje pod adresem: Fundacja „Konie – Dzieciom”, 42-265 Opole, ul. Jankowskiego 22/8 tel. 077. 455 74 30; 603 99 16 16; 503 72 61 70; fax 077. 453 10 38; www.koniedzieciom.er.pl; e-mail: koniedzieciom@neostrada.pl.

Koordinator – Dorota Stemporska;
kontakt tel. kom. 0600956668

Uwaga: *Możliwość rezerwacji noclegu. Pokoje (50 zł/doba), 1-, 2-osobowe w ośrodku KORAB nad Jeziorem Turawskim (www.korab-turawa.pl).*

UROCZYŚĆ W RYCHWALE

Zmieniamy świat na lepsze

21 czerwca Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Rychwale obchodził 20-lecie. Ten wspaniały jubileusz połączony był z oddaniem nowego skrzydła z salą gimnastyczną, kuchnią i stołówką, a uświetniło go przekazanie sztandaru oraz nadanie Ośrodkowi imienia Doktora Piotra Janaszka.

Ośrodek ten cieszy się bardzo dobrą opinią w regionie. Trafiają tu dzieci z upośledzeniem umysłowym z całej Wielkopolski. Aktualnie przebywa w Ośrodku blisko 90 uczniów. To tutaj zdobywają wiedzę i przygotowanie do zawodu, to tutaj uczą się żyć.

Uroczystość nadania imienia Doktora Piotra Janaszka była ogromnie wzruszająca. Barwny program artystyczny przygotowany przez podopiecznych Ośrodka był ilustrowany zdjęciami Doktora Piotra. Na każdym był uśmiechnięty i pełen energii. To przywołało wspomnienia – takim Go właśnie pamiętamy.

Rodzina Doktora obecna podczas uroczystości podziękowała za wzruszające chwile. Zuzanna Janaszek – córka Doktora powiedziała, że „Tato pozostaje w sercach wielu ludzi. Wiele nas nauczył i tak długo, jak będziemy żyć, będziemy starać się przekazywać to innym. A nadanie imienia Ośrodkowi pozwoli tę pamięć zachować przez kolejne pokolenia.”

W Koninie od ponad dwóch lat działa Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ. W ubiegłym roku wolontariusze zorganizowali Letnią Szkołę Przetwarzania dla podopiecznych ośrodka w Rychwale, o czym szeroko informowały „Nasze Sprawy”. Był to początek współpracy. Właśnie skończył się rok szkolny i kolejni podopieczni przygotowują się do wyjazdu na wakacje z Fundacją PODAJ DALEJ. Łączą ich wspólny Patron i chęć zmieniania świata na lepsze!

zetJot



Papieski Spływ

*Piękne, choć jeszcze
niedoceniane
wśród osób
niepełnosprawnych jest
kajakarstwo.*

Tymczasem jest to sport oraz forma rehabilitacji i turystyki wyjątkowo sprzyjająca aktywności ruchowej inwalidów, głównie narządu ruchu, niedowidzącym, niedosłyszącym i z upośledzeniem intelektualnym.

Cieszy więc, że we Wrocławiu nad atrakcyjną Odrą coraz prężniej działa grono entuzjastów kajakarstwa, w tym również spośród środowiska osób niepełnosprawnych. Ostatnio także władze miejskie wykazują coraz większe zainteresowanie turystycznym zagospodarowaniem Odry. Są projekty budowy pierwszej tzw. mariny. Działają kluby kajakowe WIADRUS, PEGAZ, PTASI USKOK i inne.

Rehabilitacja i rekreacja kajakowa staje się więc coraz popularniejsza wśród osób niepełnosprawnych. W działalność tę włączyła się aktywnie Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS, wrocławski START, a wspomagają Oddziały Wojewódzkie POPON i PFRON.

Dzięki gronu zapaleńców powstał ostatnio Wrocławski Integracyjny Klub Kajakowy Niepełnosprawnych PTTK KAPOK. Kieruje nim zarząd w składzie: Bohdan Krakowski – prezes, Janusz Herman – wiceprezes oraz Ryszard Gąsior i Sławomir Solka – członkowie Zarządu.

Pierwszą dużą imprezą zorganizowaną przez KAPOK w dniu 24 czerwca, w ramach Dni Wrocławia, pod patronatem posła Sławomira Piechoty – „Człowieka bez Barier 2003”, był Papieski Integracyjny Spływ Kajakowy w 23. rocznicę pobytu we Wrocławiu papieża – Polaka Jana Pawła II w 1983 r. Na Odrę wypłynęło 25 kajaków i ponad 55 osób, w tym 30 niepełnosprawnych, a najwięcej z domów pomocy społecznej Wrocławia. Delegacja spływowiczów złożyła wiosła i dużą wiązankę biało-czerwonych kwiatów pod pamiątkową tablicą przy ulicy Katedralnej na historycznym Ostrowie Tumskim. Na szarfie widniał napis „Wodniacy pamiętają o rocznicy pierwszego pobytu we Wrocławiu Wielkiego Polaka Jana Pawła II – przyjaciela kajakarzy i niepełnosprawnych”.

Ten Papieski Spływ ma być organizowany co roku i poprzedzać 5-etapowy spływ odrzański z Wrocławia do Głogowa.

BK

NA WODĘ!

Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS we Wrocławiu, jeden z największych organizatorów turnusów rehabilitacyjnych i wypoczynku osób niepełnosprawnych, od dłuższego czasu stara się uatrakcyjnić swoją ofertę. Między innymi organizuje młodzieżowe obozy kajakowe, a także specjalistyczne sportowe turnusy rehabilitacyjne.



Więcej takich turnusów

Na przełomie lipca i sierpnia RESURS w swym Ośrodku „Dobry Brat” w Osieku, w Borach Tucholskich nad jeziorem Kałębie, prowadził kajakowy turnus rehabilitacyjny.



Kajakarstwo to wspaniała, a ciągle w środowisku osób niepełnosprawnych niedoceniana dyscyplina rekreacyjna, turystyczna i sportowa. Może być uprawiana z powodzeniem przez osoby niepełnosprawne z wieloma dysfunkcjami organizmu, a głównie przez inwalidów narządu ruchu, po porażeniu mózgowym, niedowidzących, niesłyszących, z upośledzeniem umysłowym i wieloma innymi schorzeniami. Udowodniono, że wiosłowanie wzmacnia gorset mięśniowy klatki piersiowej, a więc leczy i wzmacnia kręgosłup. Przebywanie w kajaku, w czystym powietrzu, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, ma nieoceniony, korzystny wpływ na stan ducha i psychikę człowieka.

W turnusie w Osieku uczestniczyło 27 osób, a był on

prowadzony równoległe z turnusem ogólnousprawniającym. Wiek uczestników był zróżnicowany. Najmłodszy miał nieco ponad 16 lat, a najstarszych 7 osób od 65 do 76 lat. Dominowała dysfunkcja narządu ruchu (12 osób), stan po porażeniu mózgowym (4 osoby), niedowidzący i niedosłyszący (po 2 osoby) i inne (7 osób). Umiejętność pływania wpraw posiadało 15 osób, czyli tylko połowa uczestników. Aż 16 uczestników po raz pierwszy na tym sportowym turnusie rehabilitacyjnym miało kontakt z kajakami. Z przeprowadzonego sondażu wiadomo, że wszyscy po raz pierwszy brali udział w takim sportowym turnusie kajakowym.

Uczestnicy, poza Dolnym Śląskiem, reprezentowali Warszawę, Gdańsk, Szczecin, Zamość, Przemyśl i Starogard Gdański. Wszyscy



deklarowali na podsumowaniu, że pragną także w przyszłości uczestniczyć w kajakowych turnusach rehabilitacyjnych i z uznaniem wyrażali się o tej inicjatywie.

Sportowy kajakowy turnus rehabilitacyjny odbywał się według zatwierdzonego programu, który w trakcie realizacji podlegał modyfikacjom. Uczestnicy brali też udział we wszystkich imprezach rozrywkowych i turystycznych organizowanych przez równoległe prowadzony turnus ogólnorozwojowy. Odbyli oni łącznie 115 godz. zajęć teoretycznych i praktycznych na wodzie, a więc dziennie średnio 8,2 godz.

Największym uznaniem cieszyły się m.in.: pokazy sprzętu ratowniczego, wspomnienia i doświadczenia ze spływów po krajowych akwenach, udział w obchodach Dnia Morza Kociewskiego – bo tak nazywane jest Jezioro Kałębie – przebijanie się przez zarośniętą rzeczkę Kałębicę do jez. Słonego, regaty kajakowe, w których wzięło udział 9 załóg 2-osobowych i spotkanie z posłem na Sejm RP Jarosławem Dudą. Za celowe uznano wypożyczanie książek i czasopism o tematyce kajakowej i turystycznej oraz zorganizowanie minibazy namiotowej przy przystani. Chwalono funkcjonowanie ORW „Dobry Brat”, a wysoko oceniono organizację przystani (dwa pomosty, poręcz i dźwignik) oraz pomoc i usługi pracownika wypożyczalni sprzętu wodnego.

Postulowano, by takich aktywnych ruchowo turnusów rehabilitacyjnych RESURS organizował więcej.

Bohdan Krakowski



ŻEGLARZE W GIŻYCKU

W Giżycku, na początku tegorocznych wakacji, w dniach 23-25 czerwca odbył się II Festiwal Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych.

Na wodzie bez barier

Jego uczestnicy próbowali swoich sił na różnorodnym pływającym sprzęcie, takim jak: jachty kabinowe i z otwartym pokładem, łodzie żaglowo-wiosłowe DZ, katamarany, kajaki itp. Była to wielka impreza integracyjna z udziałem kilkuset osób niepełnosprawnych.

W Giżycku odbyły się wspólne treningi żeglarskie i zajęcia na wodzie, rozegrano regaty żeglarskie, w których niepełnosprawni żeglarze konkurowali o pierwszeństwo z najlepszymi udowodniając, że środowisko wodne jest dla nich łatwo dostępne, daje im możliwość prawdziwej rywalizacji. Przede wszystkim jednak pokazując, że żeglarstwo może dla wielu być nie tylko sportem, ale także rehabilitacją, wypoczynkiem, turystyką, często pracą

zawodową, a przede wszystkim sposobem na życie.

Impreza, której komandorem był Marek Winiarczyk udała się znakomicie także dzięki ogromnej pracy rzeszy wolontariuszy. Wzięło w niej udział również wielu znanych żeglarzy pełnosprawnych ze słynnym konstruktorem katamaranów Jerzym Hrebieniem i najlepszą polską żeglarzką oceaniczną Asią Pajkowską. Zajęcia prowadzili także red. Marek Słodowik z magazynu sportów wodnych „H₂O” oraz medaliści Mistrzostw Polski Katamaranów.

Organizatorami Festiwalu Sportów Wodnych są: Stowarzyszenie Mazurska Szkoła Żeglarstwa, Polski Związek Żeglarzy Niepełnosprawnych i Międzynarodowe Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej Almatuur, zaś finansowo wsparł go PFRON.

Więcej informacji o tym i innych przedsięwzięciach żeglarskich dla osób niepełnosprawnych na stronach organizatorów: www.msz.org.pl, www.republika.pl/pzpn, www.sail-almatur.pl.

IKa

fot. Joanna Kowtun



TENIS NA WÓZKACH

Potrójnie drugi singiel

Tenisisci na wózkach by mieć dobrą pozycję w rankingu muszą – jak ich pełnosprawni koledzy – uczestniczyć w wielu turniejach. Sierpień szczególnie obfitował w te sportowe wydarzenia, a polscy czołowi zawodnicy w tej dyscyplinie brali udział aż w trzech turniejach.

W każdym z nich nasz najlepszy tenisista – **Tadeusz Kruszelnicki** (SKS Konstancin Jeziorna) plasował się na dobrym, drugim miejscu. Najbliższy zwycięstwa był w Genewie, gdzie na SWISS OPEN uległ po porywającej walce Holendrowi **Ronaldowi Vinkowi** w tie breaku. Przedtem w półfinale pewnie wyeliminował **Martina Legnera** z Austrii, wygrywając w setach 6:4, 6:2.

Sytuacja ta powtórzyła się kilka dni później, gdy Kruszelnicki w półfinale bez większego wysiłku wygrał z Legnerem 6:2, 6:1 w setach, tym razem na turnieju AUSTRIA OPEN w Grossegarts. W finale spotkał się jednak z dobrze dysponowanym **Robinem Amerlaanem** z Holandii, któremu uległ w setach 1:6 i 3:6.

W tym turnieju również na drugim miejscu uplasował się debel **Piotr Jaroszewski** (IKT Płock) i Miroslav Brychta (Czechy) przegrywając 6:2 i 6:4 z duetem Amerlaan – Legner.

27 sierpnia zakończył się w Austrii kolejny turniej tenisa na wózkach – SALZBURG Generali Tappe OPEN. Tym razem Martin Legner, z którym Kruszelnicki poprzednio dwukrotnie wygrywał, pokonał go w finale (6:1, 6:7, 6:4), udowadniając że jest zawodnikiem najwyższego formatu.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w finale debela tego turnieju, gdzie para Tadeusz Kruszelnicki – Farkas Laszlo (Węgry) musiała uznać wyższość zespołu Martin Legner – Miroslav Brychta (6:1, 6:2).

Piotr Jaroszewski zarówno w grze singlowej, jak i deblowej doszedł w Salzburgu do ćwierćfinału.

RiKRa

W pierwszym tegorocznym numerze „NS” w materiale „Lądowanie na żurawich skrzydłach” po raz pierwszy przedstawiliśmy czym jest qigong – zestaw ćwiczeń pochodzących z Chin przywracających zdrowie i energię, znanych już w starożytności. Wobec zainteresowania tym rodzajem terapii wyrażanego przez naszych Czytelników temat ten będziemy kontynuować w formie cyklu. W bieżącym przedstawiamy osoby, które w przeszłości borykały się z poważnymi kłopotami zdrowotnymi, a którym ćwiczenia te przywróciły zdrowie.



Komu pomógł chiński żuraw

Gdy ktoś postronny obserwuje uczestników obozu qigong stylu „Lecący Żuraw”, odnosi wrażenie, że to po prostu grupa kilkudziesięciu osób, które przyjechały na wczasy, by odpocząć w gronie przyjaciół, w sympatycznej atmosferze. Wszyscy są tacy wyluzowani, poruszają się płynnym, tańczącym niemal krokiem, co zawdzięczać mogą wykonywanym w czasie obozu ćwiczeniom. Aż trudno uwierzyć, że wśród uczestników nie ma ani jednej osoby, która nie miałaby za sobą ciężkiej choroby, że wielu spośród nich lekarze nie dawali nadziei na normalne życie.

Krysia

Krysia uwielbia tańczyć. Podczas obozowych dyskotek króluje na parkiecie. Nie chce się wierzyć, że to inwalidka, której jeszcze trzy lata temu lekarze radzili, by nie wychodziła sama z domu. Krysia nie miała czasu dbać o swoje zdrowie. Przez pięć długich lat musiała opiekować się ciężko chorym mężem, którego trzeba było myć, ubierać, przenosić z łóżka na wózek i z powrotem. Gdy umarł, wyglądało na to, że ona wkrótce podąży za nim. Konieczne okazało się usunięcie macicy i jajników, co wtrąciło ją w nagłą, przedwczesną menopauzę. Cały organizm rozregulował się. Zaatakowała ją choroba Raynauda (gośćcowe niedokrwienie rąk), pojawiła się nadciężność tarczycy, uchyłki jelita grubego.

Krysia nie zgodziła się jednak czekać na śmierć. Wierzyła, że da się odbudować jej siły. Zaczęła uczęszczać na comiesięczne wykłady lekarzy – naturalistów, Dowiedziała się, jak rozpoznać, których pierwiastków brakuje w organizmie, które organa są osłabione: np. małe „fasolki” na nosie w sąsiedztwie oczu świadczą o złej pracy wątroby, białe wykwyty na paznokciach

– o braku cynku itp. W wyniku wnikliwej obserwacji swego organizmu zaczęła stosować najlepsze dla niej suplementy. Stosowała sporządzony według chińskiej receptury preparat składający się z lukrecji i kolcowoju. Lukrecja gruntownie oczyszcza wątrobę, poprawia wzrok, stan skóry i włosów. Kolcowój to bardzo silny antyutleniacz. Dzięki temu preparatowi ustąpiły wszystkie dolegliwości gośćcowe.

Wprowadziła też do swej diety elementy, które wzmacniały i odnawiały ustrój. Na drugie śniadanie np. jada pyłek kwiatowy – magazyn sił życiowych rośliny – z jogurtem, siemieniem lnianym, prażoną soją, orzechami i rodzynkami. Zamiast soli używa mieszanki wyprażonego i zmielonego siemienia lnianego, słonecznika i sezamu oraz ziela majeranku, tymianku i oregano ze szczyptą soli kamiennej.

Wszystkie dolegliwości Krysi stopniowo ustąpiły. Z wyjątkiem z pozoru mało ważnego objawu: czucie prawej strony ciała było inne niż lewej, zaburzone też było widzenie prawego oka i słyszenie prawego ucha. Skierowano ją na EEG, który wykazał zmiany w płacie czołowym mózgu spowodowane tym, że tętniak jednej z głównych tętnic mózgowych uciskał na splot nerwowy. Lekarz, który obejrzał te wyniki, nie chciał już wypuścić jej do domu. Tętniak to prawdziwa bomba, która w każdej chwili może eksplodować w głowie. Krysia przeszła operację, dzięki której tętniak przestał grozić pęknięciem. Operacja jednak spowodowała także i to, że jedna z głównych tętnic mózgowych stała się niedrożna i mniejsze tętnice musiały przejąć funkcję zaopatrzenia połowy mózgu w krew. Tętniak nie stanowił już niebezpieczeństwa dla życia. Jednak interwencja chirurgiczna w okolicy mózgu spowodowała, że Krysia miewała torsje

i zawroty głowy. Zdarzało się, że przyпадłości te dopadały ją na mieście. Niezdolna utrzymać się na nogach była nieraz przez długie godziny unieruchomiona na ulicznej ławce. Nikt nie chciał jej przyjść z pomocą, ludzie brali ją bowiem za pijaczkę. Lekarze mówili, że nic się już nie da zrobić, radzili jej, żeby po prostu nie wychodziła sama z domu. Krysia nie chciała jednak się z tym wyrokiem pogodzić, nie chciała być wiecznie zdana na czyjąś pomoc. Z jakiejś publikacji dowiedziała się o ćwiczeniach qigong. Koniecznie chciała ich spróbować. Przez kilka miesięcy jednak nie mogła odnaleźć w Poznaniu instruktora, który prowadziłby zajęcia. Szukała jednak uparcie tak długo aż znalazła. Nauczyła się tych ćwiczeń i codziennie zaczynała od nich swój dzień. Po roku tych codziennych ćwiczeń zapomniała, co to są zachwiania równowagi. Wie, rzecz jasna o tym, że jeśli nie chce, by dolegliwości powróciły, nie może przestać ćwiczyć. Dla wzmocnienia efektu zdrowotnego stara się dwa razy do roku spotykać z samym mistrzem Liu Zhongchunem przyjeżdżając na prowadzone przez niego obozy szkoleniowe. Po trzech latach uprawiania ćwiczeń qigong Krysia sama została instruktorką. Pomaga teraz innym, którzy tak jak ona kiedyś są w beznadziejnej – wydawałoby się – sytuacji.

Krzysiek

Krzysiek od dwudziestego drugiego roku życia był nałogowym alkoholiczkiem. Pił codziennie. Coraz mniejsze dawki alkoholu wystarczały mu, aby się upić. Gdy miał lat trzydzieści, stan jego zdrowia był przerażający: nerki i wątroba były w rozsypce, umysł był ostępiały. Lekarz przestrzegał go, że to się źle skończy, ale on niewiele sobie z tego robił do czasu, gdy zobaczył, jak umiera

jeden z jego kompanów od kieliszka. Wówczas zdał sobie sprawę z tego, że lekarz, który dawał mu wówczas maksymalnie dwa miesiące życia, bynajmniej nie żartował. Krzysiek nie chciał umierać. Postanowił pójść na odtrucie i wytrzymał całą tę procedurę, choć to nie było łatwe ani przyjemne. Jednak odtrucie to dopiero pierwszy etap wyjścia z nałogu. O prawdziwych efektach można mówić dopiero wtedy, gdy człowiekowi po przejściu całej tej procedury uda się utrzymać w trzeźwości. Nie wszystkim się to udaje. Wielu kolegów Krzyśka kilkakrotnie przechodziło detoksykację, a potem znowu wpadało w nałóg. On jednak nie chciał tego. Uczestnictwo w zajęciach AA trochę mu pomagało. Nie do końca jednak. Występował u niego bowiem bardzo silny zespół objawów abstynencji: bolesne skurcze mięśni, drgawki, bóle głowy, wymioty. Był już bliski załamania się – przecież jeden kieliszek wódki mógł uśmierzyć wszystkie jego cierpienia. Kiedy już prawie skłonny był sięgnąć po alkohol, ktoś z przyjaciół powiedział mu o rozpoczynającym się właśnie obozie Lecącego Żurawia. Chciał go po prostu wyprawić między ludzi licząc na to, że tam przestanie myśleć wyłącznie o swoim cierpieniu. Krzysiek pojechał i zaczął ćwiczyć, choć nie bardzo wierzył w skutek takiego „machania rękami”, jak to wówczas mówił. Trochę się zżymał na to, że tych ćwiczeń jest tak dużo – do ośmiu godzin dziennie. Czymś jednak musiał przecież zająć czas. Tym bardziej, że na tym obozie nie znalazłby kompanów do picia, alkohol bowiem wśród „żurawi” niemal nie istnieje. Jakież było zdumienie Krzyśka, gdy po dwóch czy trzech dniach obozowych ćwiczeń wszystkie jego dolegliwości związane ze świeżą abstynencją znikły bez śladu. Pod koniec obozu czuł się zupełnie „jak nowy”. Po powrocie do domu nie zaprzestał ćwiczeń. Do nałogu nigdy już nie wrócił. Stopniowo odbudował swoje zdrowie. Dziś jest człowiekiem w pełni sił. Dochował się trójki dzieci, prowadzi własną firmę. Ma tylko pewną osobliwą dolegliwość: jeśli zdarzy mu się być na

przyjęciu, którego uczestnicy sporo piją, nazajutrz ma kaca, choć nie brał do ust ani kropli alkoholu.

Basia

Basia była osobą niezwykle ruchliwą, aktywną, radosną. Wychowywała trójkę dzieci, prowadziła dom, społecznie pracowała na rzecz klubu sportowego, w którym trenowała jedna z jej córek. Od rana do wieczora była na nogach. Tak było do czasu aż dopadła ją fibromialgia. Jest to reumatoidalne zapalenie tkanek miękkich. Wywołuje bóle ścięgien, więzadeł, mięśni, uogólnione długotrwałe bóle itp. Ból nie ustaje ani w dzień, ani w nocy, może być tak silny, że nie pozwala zasnąć. Możliwość ruchu jest ograniczona.

U Basi choroba zaatakowała rękę. Ich ból był tak dotkliwy, że z największym trudem wykonywała obowiązki domowe. Przyniesienie nawet niewielkich zakupów było dla niej okropne. Dla męża i dzieci najgorsze jednak było to, że jej usposobienie zmieniło się nie do poznania. Znikła życzliwa, uśmiechnięta, wyrozumiała matka i żona, pojawiła się wiecznie skwaszona kobieta. Basia zdawała sobie sprawę z tego, jak wielką przykrość robi mężowi i dzieciom, jednak ból dręczył ją tak bardzo, że nie mogła się opanować. Próbowwała się leczyć. Chodziła na fizykoterapię, rehabilitację, masaże, garściami łykała środki przeciwbólowe zdając sobie sprawę z tego, że rujnują one jej wątrobę i nerki, wreszcie kilkakrotnie przeszła operację chorych rąk. Wszystko bez rezultatu. Wreszcie trafiła do lekarza medycyny chińskiej dr Lisa. Ten przede wszystkim polecił jej radykalnie zmienić styl życia: wstawać wczesnym rankiem, a kłaść się spać najpóźniej o 21,30, zmienić dietę – wprowadzić do jadłospisu dużo pokarmów roślinnych, nie jadać żadnych wysoko przetworzonych, mrożonych czy konserwowanych produktów, jadać niewiele, zmieniać pożywienie stosownie do pory roku. Następnie doktor polecił jej ćwiczyć qigong i podał jej adres poznańskiej instruktorki Lecącego Żurawia. Dostosowanie się do zaleceń dotyczących pory udawania się na spoczynek i żywienia nie sprawiło Basi

najmniejszych trudności, natomiast qigong początkowo niemalże odrzuciła. Gdy po raz pierwszy spróbowała ćwiczyć, ból rąk był tak dotkliwy, że nie miała ochoty próbować dalej. Przewyciężyła się jednak sądząc, że to wkrótce ustąpi. Tak się jednak nie stało. Zdecydowała się nie chodzić już więcej na zajęcia. Nie chciała jednak tak po prostu zniknąć, wiedziała bowiem, że sprawi tym przykrość instruktorce, która budziła żywą jej sympatię. Powiedziała więc jej, że rezygnuje z ćwiczeń podając przyczynę. Instruktorka była osobą doświadczoną. Sama ciężko chorowała, zajęła się Żurawiem, gdy lekarze nie dawali jej już szans na to, że będzie długo żyła i zdąży odchowić dzieci. Żuraw postawił ją na nogi, wiedziała jednak, że powrót do zdrowia może potrwać. Namawiała więc Basię do cierpliwości i wytrwania. Basia dała się przekonać. Ćwiczyła dalej pokonując ból, a instruktorka stale dodawała jej odwagi. Musiała czekać długie miesiące, zanim ból zelżał. Nie znikł jednak zupełnie. Dopiero gdy Basia pojechała na obóz prowadzony przez mistrza Liu Zhongchuna, ból opuścił ją na zawsze. Jest dziś znowu radosną, pełną życia, aktywną kobietą. Opieka nad czworgiem wnucząt wymaga wiele siły.

Włodek

Włodek jest przedsiębiorcą budowlanym. Qigong ćwiczył od kilku lat. Ot tak, bo sprawiało mu to przyjemność. No, może jeszcze dlatego, by się odstresować. Ze dwa lata temu jednak chcąc sprawdzić stan robót, które jego robotnicy wykonywali na dachu, spadł z drabiny tak pechowo, że złamał nogę w stawie skokowym. Złamaniu uległa także kość piszczelowa i to wyjątkowo nieszczęśliwie – złamanie było spiralne. Gdzieniedzie fragmenty kości po prostu się ukruszyły. Lekarze jakoś poskładali to co pozostało, pozbijali na gwoździe, założyli na to gips. Kazali mu oszczędzać nogę i nie robili raczej nadziei na to, że noga szybko osiągnie pełną sprawność. Jakże tu jednak oszczędzać nogę, gdy się jest przedsiębiorcą budowlanym? Włodek wiedział, że szybko musi wrócić do pracy, bo straci klientów. Jeszcze leżąc w szpitalu

zaczął ćwiczyć qigong, a gdy wrócił do domu, ćwiczył całymi godzinami. Gdy poszedł na zdjęcia kontrolne, z zadowoleniem dowiedział się, że złamania doskonale się zrosły, choć lekarze przewidywali, że potrwa to o wiele dłużej. Gdy zdjęto mu gips, okazało się jednak, że noga bynajmniej nie doszła do pierwotnej sprawności – po dłuższym chodzeniu bardzo bolała. Lekarze powiedzieli Włodkowi, że może tak być przez najbliższych kilka lat, a może już przez całe życie. On jednak nie chciał się z tym pogodzić – zdrowe nogi były mu niezbędne w pracy. Teraz, kiedy już gips nie krępował jego ruchów, mógł wykonywać precyzyjnie cały zestaw ćwiczeń Lecącego Żurawia, w szczególności zaś te ćwiczenia, które usprawniają stawy i ścięgna nóg. Nie minął nawet rok, a mógł już doskonale używać swojej nogi nie myśląc ciągle o tym, że sprawia mu ona ból. Może dziś nie tylko chodzić i biegać bez przeszkód, ale także tańczyć. Niedawno na weselu z werwą obtańcowywał wszystkie panie. Nikt z tych, którzy nie wiedzieli, że miał złamaną nogę, nawet nie domyśliłby się tego.

Żenia

Gdy po raz pierwszy żona przywiozła Żenię z Mińska białoruskiego na obóz qigong prowadzony przez mistrza Liu Zhongchuna i natychmiast odjechała do domu, był on śmiertelnie przerażony. Poruszał się o dwu kulach, nie rozumiał ani słowa po polsku, a tu jeszcze stanął przed nim Chińczyk i coś do niego mówił. Co? Żenia nie wiedział. Najchętniej uciekłby. Nie wierzył, że ćwiczenia coś mu pomogą. Od lat już chorował na stwardnienie rozsiane, które przez medycynę uważane jest za chorobę nieuleczalną. Uciec jednak nie mógł. Wobec tego zaczął przypatrywać się ćwiczeniom, które pokazywał mistrz i trochę stojąc, trochę siedząc na krzeselku naśladować jego ruchy. Szybko zaczął rozumieć coś niecoś z tego, co mistrz mówił – język białoruski na szczęście jest dość podobny do polskiego. Gdy Żenia poczuł, że jego nogi wzmocniły się, był po prostu zdumiony. Najpierw odłożył jedną kulę, potem drugą. Gdy w ostatnim dniu obozu żona

przyjechała po niego, na jej spotkanie szedł na własnych nogach. Powłóczył nimi co prawda nieco, ale już nie potrzebował żadnej podpórki. Gdy wrócił do Mińska, natychmiast przetłumaczył książkę mistrza na białoruski i zaczął uczyć Lecącego Żurawia grupę swoich znajomych cierpiących na rozmaite choroby. Jego entuzjazm dla qigongu był wielki. Uważał, że powinien jak najbardziej rozpowszechnić te ćwiczenia, które w jego przypadku przyniosły tak niesamowity efekt – niech przywróca zdrowie także innym. W następnym roku Żenia znowu przyjechał na obóz. Gdy dobiegł on końca, po chodzie Żeni zupełnie już nie można było poznać, że kiedykolwiek był na coś chory. Na swoim trzecim obozie qigong Żenia razem ze wszystkimi tańczył w najlepsze. Nawet te najszybsze kawałki.

Krystyna

Krystyna prawdę powiedziawszy nie spodziewała się już tego, że wyjdzie za mąż. W młodości jakoś jej nie wyszło, a gdy dobiegała czterdziestki pogodziła się z tym, że zostanie singlem. Zdarzyło się jednak, że musiała przeprowadzić remont generalny swego mieszkania. W gazecie znalazła ogłoszenie jakiegoś przedsiębiorcy budowlanego, skontaktowała się z nim i zleciła mu tę robotę. Ponieważ remont trwał dość długo i ciągle trzeba było coś uzgadniać, spotykała się z nim parę razy w tygodniu. Skończyło się na ślubie. Gdy po raz pierwszy w życiu zaszła w ciążę, przekroczyła już czterdziestkę. Z jednej strony bardzo pragnęła tego dziecka, z drugiej jednak obawiała się, czy urodzi się zdrowe. Wiedziała, że jej wiek stwarza duże ryzyko. Ginekolog, pod którego opieką była, bardzo starannie monitorował przebieg ciąży. Ponadto poradził jej, by zaczęła ćwiczyć qigong, co wzmocni i w pewnym sensie odmłodzi jej organizm. Krystyna poszła za jego radą. Dla dobra nienarodzonego jeszcze dziecka gotowa była zrobić wszystko. Ćwiczyła więc systematycznie co najmniej godzinę dziennie. Gdy nadszedł czas, urodziła piękną, zdrową, silną dziewczynkę, która po urodzeniu otrzymała

od lekarzy najwyższą ocenę w dziesięciopunktowej skali. Dziewczynka pięknie się rozwija. Dziś, kiedy ma już dziesięć lat, Krystyna przyjeżdża na obozy qigong razem z nią.

Matylda

Gdy Matylda przestała miesiączkować, wkrótce stwierdzono u niej rozpoznającą się osteoporozę. Lekarz doradzał jej zastępczą terapię hormonalną, która mogłaby zatrzymać ten proces. Dał jej skierowanie na potrzebne badania, po czym zapisał preparat hormonalny. Matylda jednak recepty nie zrealizowała. Nie chciała się zdecydować na hormony, zbyt wiele złego słyszała o nich od kilku swoich koleżanek, które je stosowały. Jedna z jej znajomych natomiast, która ćwiczyła qigong, zachęciła ją, by przyłączyła się do niej. Mówiła, że ona sama dzięki tym ćwiczeniom czuje się znacznie silniejsza i menopauza nie daje jej się już we znaki. Matylda dała się namówić. Ponieważ sprawiało jej to przyjemność, ćwiczyła codziennie. Rzeczywiście, ogólnie rzecz biorąc czuła się znacznie lepiej niż przedtem. Co pewien czas tylko w umyśle jej zapalała się lampka alarmowa: co będzie, jeśli jej osteoporoza pogłębi się. Po roku postanowiła sprawdzić, czy rzeczywiście tak się stało. Poszła do lekarza, by wystawił jej skierowanie na badania kontrolne. Nie przyznała mu się, że nie zażywała wcale przepisanych przez niego leków. Badania wykazały, że zmian na gorsze nie ma. Lekarz był zadowolony z jej wyników, zapewniał, że w miarę dalszego stosowania terapii jej kości jeszcze się wzmocnią. Ona sama nie miała tej pewności, wystarczało jej jednak to, że nie nastąpiło pogorszenie. W ciągu następnych dwóch lat badania nie wykazywały żadnych zmian. W czwartym jednak roku uprawiania qigong Matylda z trudem uwierzyła, gdy obejrzała swoje wyniki: stan zmineralizowania jej kości wyraźnie się poprawił, chociaż nie przyjmowała żadnych leków.

Waleria Mikołajczyk

PS. Więcej informacji o możliwościach ćwiczenia qigong stylu Lecącego Żuraw i o terminach obozów pod adresem internetowym www.qigong.org.pl



Upalne lato sprzyjało wszelkim przedsięwzięciom urlopowym nad wodą. Każdy jej fragment i duży, i mały oblegany był przez spragnionych ochłody urlopowiczów.

Fundacja Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych, jak co roku – od jedenastu już lat – rozbiła swoje obozowisko na pięknej polanie w Puszczy, nad Kanalem Augustowskim. Wcześniej rozbijano namioty nad Serwami. Ale gdy przybyło uczestników i koni do prowadzonej tutaj hipoterapii Fundacja przeniosła się na polanę w Żylinach, gdzie łagodne piaszczyste zejście do wody pomaga na co dzień uczestnikom turnusów rehabilitacyjnych w wodnych wyprawach. Korowody kanadyjek i kajaków przemierzają co roku śluzę na Kanale aż do Suchej Rzeczki. Popasy i postoje okraszane były czasem pyszną grochówką oraz innymi smakołykami przyrządzanymi wprost na ognisku, wspólnym śpiewaniem i wspomnieniami jak to drzewiej bywało, gdy niezwykle gawędy i opowieści snuł niezapomniany Duch – Stachu Duszyński, twórca Fundacji i jej charyzmatyczny patron, prezes i przewodnik.

Odszedł na wieczny spoczynek w grudniową noc ubiegłego roku, a jednak wciąż jest obecny wszędzie tam, gdzie są jego byli podopieczni. Pełgające światelko znicza przed Jego namiotem było pięknym znakiem pamięci i symbolem trwałości idei, którą stworzył.

– Od 3-16 lipca trwał rajd konno-kajakowy nad Wigrami. Później płynęliśmy Czarną Hańczą, Kanalem Augustowskim, wszystkimi śluzami i zespołem jezior dopłynęliśmy do naszej polany nad Kanalem – informuje niezmordowana dyrektor Jolanta Żydołowicz.

W jej ustach brzmi to tak prosto, że aż banalnie. Tymczasem w rajdzie

i sploty uczestniczyły osoby ciężko poszkodowane, w tym na wózkach inwalidzkich. A to właśnie Jola Żydołowicz od wielu już lat kojarzona z działaniami Fundacji Ducha, dzielnie zмага się z ogromną odpowiedzialnością za ludzi, za sprzęt, za wyżywienie, za realizację programu, za finanse etc., etc. Niebywale zorganizowana potrafi poustawić wszystkie elementy, klocki tej różnobarwnej układanki, tak by wszystko do siebie pasowało. Jak trudnym przedsięwzięciem logistycznym jest np. turnus konno-kajakowy, w którym uczestniczą ludzie na wózkach i poruszający się o kulach oraz konie wiedzą ci, którzy się temu przyglądali bądź czynnie uczestniczyli. Sprawny, zorganizowany zespół instruktorów, ratowników – pracowników i wolontariuszy potrafi zdziałać cuda. Ludzie Fundacji Ducha są jej największym skarbem – wychował Pan Profesor Duszyński nie tylko siedmiu, ale cały zastęp wspaniałych!

A jak się to odbywa na co dzień? – Uczestników mamy z całej Polski, z przeróżnymi dysfunkcjami – wyjaśnia dalej dyr. Żydołowicz. – Czuwamy nad tym, by byli maksymalnie samodzielni, odporni psychicznie, by potrafili – również w przyszłości – walczyć z niepowodzeniami. Na każdej kanadyjce jest sternik, który odpowiada za zdrowie i bezpieczeństwo swojego podopiecznego. W tym roku w rajdzie brało udział 8 kanadyjek i 7 kajaków. Uczestnicy sploty wymieniali się z konnymi na postojach. Następny obóz – już stacjonarny – rozpoczął się 18 lipca. Najstarszy jego uczestnik miał 72 lata.

Jak co roku były także wycieczki np. do Zespołu Pokamedulskiego na Wigrach i odwiedziny u prof. Andrzeja Strumiłły w Maćkowej Rudzie. Z wieloma uczestnikami profesor witał się jak z dobrymi znajomymi, oprowadzając po imponującym arboretum i swoim gospodarstwie. Będąc znanym artystą o ogromnym dorobku jest profesor przede wszystkim wrażliwym

i ciepłym człowiekiem, a również doskonałym gawędziarzem.

Atrakcją nie lada była również wzruszająca msza polowa na polanie, gdy w dzień świętego Krzysztofa święcono wszelkie pojazdy i sprzęty transportowe, a przede wszystkim konie, które pięknie stały w ordynku z wystrojonymi jeźdźcami na grzbiecie.

Po turnusie integracyjnym, który zamykał cykl rehabilitacji wodno-hipoterapeutycznej „duchowicze” pocwałowali na Jurę Krakowsko-Częstochowską, do Podlesic. Wapienne skałki są wspaniałym miejscem dla rehabilitacji osób z dysfunkcjami kończyn i prawdziwą oazą pozytywnej energii dla wszystkich. Od połowy sierpnia uczestnicy turnusu wspinaczkowego pokonywali rysy na ścianie, by choć parę razy spojrzeć np. na swój wózek ze szczytu. Dla tego absolutnie wspaniałego uczucia potrafili znieść wiele niedogodności czasem nawet urazów. Liczy się tylko wejście – trudne, mozolne, pełne napięcia i emocji. Wielokrotnie zawisają na uprzęży odpadając od ściany, by już po chwili wspomagani przez czujnych instruktorów znów czepiając się rys i występów wciągać się wyżej i wyżej, by wreszcie dotknąć upragnionego szczytu! Nieprawdopodobne emocje towarzyszą im wszystkim i poczucie dokonania rzeczy wielkich, przełamania własnych ograniczeń przede wszystkim mentalnych i w dużej mierze również fizycznych. Kiedy nogi odmawiają posłuszeństwa pomagają ręce wczepione mocno w skałę. Kiedy wydaje się, że już się nie da rady, że po kolejnym obsunięciu nie uda się już podciągnąć ani milimetr, ci niecodzienni wspinacze potrafią znaleźć w sobie siłę, by znów się podnieść, by znów się wspiąć – chyba tylko siłą woli. – Ale tam, na szczycie poczułam, że jestem naprawdę wolna – powiedziała kiedyś Helenka patrząc z góry na swój pusty wózek u podnóża skały. – To uczucie triumfu warto jest każdych poświęceń!

FUNDACJA DUCHA



Bądźcie nam życzliwi



Fundacja Ducha na Rzecz
Rehabilitacji Naturalnej
Ludzi Niepełnosprawnych
ul. Szosa Bydgoska 15
87-100 Toruń

tel./fax 056. 622-69-79;

654-95-83

e-mail:

fundacja.ducha@wp.pl

Bank Millenium

3811602202000000060904286



Jesienny turnus w Podlesicach rozpoczął czas niezwykle bogaty w różnorodne formy rehabilitacji w Fundacji Ducha. – W najbliższych planach mamy rejs po Bałtyku na jachcie „Województwo Kujawsko-Pomorskie” z udziałem naszych niepełnosprawnych żeglarzy – dodaje dyrektor J. Żydołowicz. – Potem na lotnisko w Toruniu 23 września zapraszamy do udziału w zabawach

i przelotach na parolotniach, balonach i awionetkach, a w końcu września na rejs promem na Bornholm. Wypływamy z Kołobrzegu 29 września, wracamy 1 października z noclegiem w Sianozętach.

Dodajmy, że cały czas trwa nieprzerwanie hipoterapia w siedzibie Fundacji i wiele innych zajęć terapeutycznych w Toruniu. Zimą odbędzie się m.in. spotkanie opłatkowe,

wieczór kolęd czy wreszcie słynny Bal Ducha, który zamknie sezon zimowy, a tym samym kolejny rok działalności Fundacji, której idea zamyka się w głębokim poczuciu sensu istnienia nie tyle dla samego przetrwania, ile dla twórczego wypełniania swej misji i konkretnych działań dla i na rzecz niepełnosprawnych, a także z nimi samymi.

Jak wszystkim działającym w sektorze pozarządowym tak i Fundacji Ducha potrzebne jest wsparcie zwykłych podatników. Każdy, najdrobniejszy choćby pieniążek im podarowany służy zbożnemu celowi – otworzymy nasze serca i bądźmy im życzliwi, wszak to kropla draży skalę!

Iwona Kucharska

fot. ina-press, Jolanta Żydołowicz

Pod honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Marii Kaczyńskiej
Patronat merytoryczny, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Magazyn „Integracja” ogłasza IV edycję konkursu CZŁOWIEK BEZ BARIER 2006

Tytuł „Człowiek bez barier” może otrzymać osoba, która pomimo niepełnosprawności:

odnosi sukcesy w biznesie, jest uznanym artystą, jest wybitnym sportowcem, jest liderem społeczności lokalnej, działa w organizacji pozarządowej, jednym słowem: robi coś niezwykłego i warto o jej sukcesach powiedzieć innym.

Zachęcamy do zgłaszania swoich kandydatów!

Zgłoszenia mogą dokonywać:
osoby fizyczne, osoby prawne, organy administracji publicznej oraz Kościoły i związki wyznaniowe.

Wzory formularzy oraz regulamin na stronie: www.niepełnosprawni.info

Dodatkowe informacje pod nr. tel. 022 635 13 30 w. 14

Zgłoszenia należy nadsyłać do 30.10.2006 r. na adres organizatora:

INTEGRACJA

www.integracja.org

Redakcja magazynu „Integracja”

ul. Dzielna 1, 00-162 Warszawa

z dopiskiem: CZŁOWIEK BEZ BARIER

oraz mailowo na adres: czlowiekb@integracja.org

Zaklinając deszcz – „Assa tadarassa”!



Zespół perkusyjny Bliss Band z Ośrodka Rehabilitacyjnego w Jelonkach

– II Festiwal Zaczarowanej Piosenki „A na tym Rynku w Krakowie” uważam za otwarty – wypowiedziała magiczną formułę Irena Santor, honorowa patronka tego wydarzenia.



Mimo Wszystko
Fundacja Anny Dymnej

17 czerwca po godzinnym zaklinaniu deszczu przez wszystkich obecnych wyrzało słońce zza chmur i na krakowskim Rynku zabrzmiała radosna przyśpiewka: „Assa tadarassa, a na tym Rynku w Krakowie” będąca hymnem już kolejnego, trzeciego ogólnopolskiego spotkania integracyjnego „Zwycięzać mimo wszystko”. Zaprosiła na nie Fundacja Anny Dymnej Mimo Wszystko, TVP2 i współorganizatorzy: PFRON, Narodowe Centrum Kultury, Citi Bank Handlowy, Bank Zachodni

WBK, LOTTO i Miasto Kraków.

Patronatem imprezę, obok prezydenta RP, objęli m.in.: minister kultury i dziedzictwa narodowego oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, wojewoda i marszałek Małopolski, prezydent Krakowa oraz wiele innych distinguished osób piastujących wysokie urzędy.

Zwycięzcy wcześniejszych półfinałów, które odbyły się 13 maja w Amfiteatrze w Łazienkach Królewskich w Warszawie zaśpiewali w Krakowie na Wielkim Koncercie Finałowym z gwiazdami polskiej muzyki rozrywkowej: Edytą Górniak, Justyną Steczkowską, Moniką Brodką oraz Michałem Bajorem, Adamem Nowakiem i Mietkiem Szcześniakiem, którego reżyserem był Mateusz Dzeduszycki. Annę Dymną na scenie wspomagali: Maciej Stuhr, Zbigniew Zamachowski oraz Piotr Truszkowski w koncercie niedzielny.

Celem festiwalu jest niewątpliwie promocja osób niepełnosprawnych uzdolnionych wokalnie, a trzeba jednoznacznie podkreślić, że poziom przygotowania muzycznego uczestników był niezwykle wysoki. Jury konkursu: Ewa Błaszczyk, Stanisława Celińska, Anna Szałapak, Jerzy Satanowski, Mirosław Czyżykiewicz miało bardzo trudne zadanie. Ewa Błaszczyk, przewodnicząca, podkreśliła to bardzo wyraźnie, zapoznając obecnych z jego werdyktem.

W kategorii młodzieży (do lat 15) zwyciężyli:

I miejsce – Krzysztof Szymaszek,
II miejsce – Aleksandra Sobiech,
III miejsce – Nikola Klepacz.

W kategorii dorosłych czołowe miejsce zdobyli:

I – Łukasz Żelechowski, II – Paulina Gil,
III – Rafał Fusiek.

Jurek Owsiak wręczył plakietki nagrody specjalnej WOŚP Aleksandrze Sobiech i Łukaszowi Żelechowskiemu przy ogromnym aplauzie widowni, która owacyjnie wręcz przyjęła wykonanie pięknej pieśni „Czerwony pas...”. Łukasz śpiewał ją po ukraińsku, akompaniując sobie na bandurze. Przegląd teatralny zespołów, które na VI Ogólnopolskim Festiwalu ALBERTIANA zdobyły II miejsca zakończył pierwszy dzień imprezy.

Za sprawą Anny Dymnej i dzięki pracy rzeszy ludzi dobrej woli uczestniczyliśmy w przepięknym i niezwykłym wydarzeniu o najwyższej randze kulturalnej i integracyjnej. Nie ma



Anna Dymna przegania (skutecznie) deszcz na estradzie krakowskiego Rynku

FESTIWAL MIMO WSZYSTKO



chyba regionu, który by nie miał swojego integracyjnego festiwalu, przeglądu dokonań artystycznych środowisk osób niepełnosprawnych, na różną miarę. Są nimi m.in.: OPTAN w Grudziądzu, ATAN w Opinogórze, festiwal w Ciechocinku, przeglądy w Łęcznej, Brodnicy, Chorzowie, Krakowie, Katowicach, nawet międzynarodowe zloty, zjazdy m.in. w Grudziądzu, Poznaniu, Tczewie, Lublinie, Wągrowcu i wielu innych miejscach w kraju. Do tego dodajmy dziesiątki, jeśli nie setki imprez regionalnych, a powstanie obraz zaiste imponującej mapy aktywności artystycznej i dokonań twórczych tego środowiska. Nie brakuje w Polsce utalentowanych niepełnosprawnych artystów wokalistów, muzyków, poetów, o plastykach nie wspominając. Ale tego klimatu i rozmachu nie ma żadna inna impreza, chociaż wiele z nich jest bardzo wartościowych.

Osobną zupełnie grupę stanowią sportowcy niepełnosprawni – ich osiągnięcia i rekordy mówią same za siebie. Rozsławiają naszą ojczyznę skutecznie walcząc z zawodnikami światowej klasy. Na krakowskim Rynku w niedzielne przedpołudnie (18 czerwca) spotkali się mistrzowie sportu i paraolimpijczycy.

Pokazy i mecze prowadzili i komentowali Włodzimierz Szaranowicz i Krzysztof Głombowicz. Wzorem ubiegłego roku na Rynku odbywały się także pojedynki niepełnosprawnych szermierzy i ciężarowców, na ekranach zaś można



Sebastian Szymański



**Z Michałem Bajorem
śpiewają**

i Katarzyna Nowak



Krzysztof Szymaszek



**Z Moniką
Brodką**

Justyna Adamska



Aleksandra Sobiech



Z Mietkiem Szcześniakiem

Rafał Fusiek



z **Edytą Górniak** śpiewają

Nikola Klepacz



i **Paulina Gil**



Zuzanna Osuchowska



z **Adamem Nowakiem**

i **Marta Rogalska**



i **Łukasz Żelechowski**



z **Justyną Steczkowską**
Karolina Sawka



**Jurek Owskiak wręcza nagrody
specjalne WOŚP**

było śledzić migawki z największych sukcesów polskich sportowców na zimowej paraolimpiadzie i wyczyny pletwonurków. Były również pokazowe mecze rugby na wózkach, koszykówki, goalballa i tenisa stołowego. Mieliliśmy okazję podziwiać znanych wszystkim mistrzów m.in.: Rafała Kubackiego, Dariusza Michalczewskiego, Sebastiana Chmarę, Natalię Partykę, Sławomira Mocka, Tomasza Walisiewicza, Katarzynę Rogowiec, Jarosława Rolę, Tomasza Hamerlaka i Jasia Melę. Zmaganiom sportowym towarzyszył zespół perkusyjny Bliss Band z Ośrodka Rehabilitacyjnego w Jelonkach, którego występ rozpoczął także całą imprezę poprzedniego dnia, skutecznie zaklinając deszcz i przeganiając chmury.

Pokazy ratownictwa WOŚP i wielki Koncert Fundacji Mimo Wszystko z udziałem zwycięzców Festiwalu Zaczarowanej Piosenki i gwiazd estrady m.in. Ireny Santor, Pawła Kukiza, Andrzeja Piasecznego, Ich Troje, Blue Cafe, Full Power Spirit zakończyły imprezę rozbrzmiewając na Rynku do późnych godzin wieczornych.

Uśmiechnięte twarze, rozpromienione spojrzenia, wszechogarniająca radość są desygntatami wydarzenia kulturalnego będącego niewątpliwie liderem wśród liderów. Fenomen zaczarowanej atmosfery zaczarowanego Krakowa ujawnił się znowu, obejmując we władanie serca i dusze obecnych po obu stronach sceny. Naturalny talent i urok Anny Dymnej sprawiają, że w to zniewolenie skaczymy wszyscy z radością w sercach, tak wielką, że potrafi ona przepędzić nawet największe chmury i ulewny deszcz.

Za rok spotkamy się znowu i pewnie rozpoczęta przez Fundację Anny Dymnej zbiórka środków pod budowę ośrodka rehabilitacyjno-wczasowego dla niepełnosprawnych w Lubiatowie nad Bałtykiem – także dzięki charytatywnej akcji SMS-owej propagowanej przez TVP2 i wszystkich operatorów telefonii komórkowej oraz TP SA – zyska do tego czasu konkretny wymiar – czego sobie i pomysłodawcom oraz adresatom tej wspaniałej akcji gorąco życzymy.

Iwona Kucharska
fot. ina-press

Turniej Szabla Kilińskiego

Podobnie jak w latach ubiegłych do Warszawy przyjechali najlepsi szermierze na świecie, z wyjątkiem reprezentantów Włoch i Chin.

W dniach 14-16 lipca w eleganckiej scenerii luksusowego hotelu „Marriott” w Warszawie rozegrano turniej o bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym. Dominowali świetnie wyszkoleni zawodnicy z Hongkongu, którzy już od jakiegoś czasu wiodą prym w tej dyscyplinie na światowych plan-szach. Drugie miejsce wywalczyli Polacy, jako najlepsi spośród Europejczyków zdobyli trzy z dwunastu szabli Kilińskiego, będących trofeum zawodów. Byli to Radosław Stańczuk (szpada kat. A),

Grzegorz Pluta (szabla kat. B) i Adam Michałow-ski (fiolet kat. C).

Jednym z najbardziej pasjonujących pojedynków była walka integracyjna między najlepszą od lat zawodniczką na wózku Yu Chui Yee z Hongkongu, a Danutą Dmowską, mistrzynią świata w szermierce pełnosprawnych. Zwyciężyła reprezentantka Hongkongu po pięknej i zaciętej walce. W rewanżowym spotkaniu minimalnie udało się ją pokonać Dmowskiej.

– Walki integracyjne jak i obecność podczas naszego Pucharu Świata czołowych zawodników pełnosprawnych (Danuta Dmowska, Sylwia Gruchała, Sławomir Mocek) nie są przypadkowe – powiedział Tadeusz Nowicki. – Jesienią tego roku, po raz pierwszy w historii szermierki, zawodnicy pełnosprawni i niepełnosprawni wyjeżdżają razem, jako jedna reprezentacja na wspólne Mistrzostwa Świata do Turynu, w dniach 29 września – 7 października. To ważne i przełomowe dla integracji w sporcie wydarzenie dziękujemy wspólnej decyzji władz szermierczych reprezentujących oba środowiska szermierzy – IWFC (szermierze na wózkach) i FIE (Międzynarodowa Federacja Szermiercza).



Decyzję tę podjęto jeszcze podczas Igrzysk w Atenach – wyjaśnił T. Nowicki.

Już po raz szósty International Wheelchair Fencing Committee przyznał Polsce prawo do organizacji Pucharu Świata w szermierce na wózkach. Organizatorem „Szabli Kilińskiego”, jak co roku, jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kultury Fizycznej – Integracyjny Klub Sportowy Warszawa, który w tym roku obchodzi jubileusz 15-lecia swego istnienia. Stowarzyszenie to zaadaptowało w Polsce (w roku 1991) szermierkę do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W lipcu w pięknych salach hotelu „Marriott” można było usłyszeć wiele języków. Podpatrywano się nawzajem, instruktorzy na gorąco udzielali rad zawodnikom, jak prowadzić rękę, jak



Zawodników serdecznie powitał Grzegorz Schreiber, podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu



Łięcznie zgromadzona publiczność podziwiała nie tylko walkę zawodników. Z lewej: występ Grupy MoCarta



– Dlaczego Szabla Kilińskiego? Może dlatego, że mistrz Kiliński był szewcem, należał więc do niższej klasy społecznej, czyli pośledniej i w pewnym stopniu ułomnej, niepełnowartościowej – przynajmniej na tamte czasy – tłumaczy Tadeusz Nowicki, prezes Integracyjnego Klubu Sportowego przy stołecznej AWF, spiritus movens niecodziennej imprezy – szóstej już edycji Pucharu Świata w szermierce na wózkach „Szabla Kilińskiego 2006”.



pracować ciałem unieruchomionym przez wózek. Różnice były dostrzegalne na pierwszy rzut oka, nie tylko w ubiorze, ale przede wszystkim w technice walki i sposobie zadawania ciosów.

Zawody rozgrywane były w trzech broniach: w szabli, we florecie i szpadzie, z podziałem na płęć i kategorie niesprawności. Turniej przewidywał rywalizację indywidualną, a w szpadzie mężczyzn i we florecie kobiet rozegrano także turnieje drużynowe. – Turniej szpadowy okazał się dla nas bardzo udany – opowiadał Tadeusz Nowicki. – Polacy, przy ogromnym aplauzie licznie zgromadzonej publiczności, wygrali spotkanie o pierwsze miejsce ze swoimi odwiecznymi w tej broni rywalami – szpadzistami z Francji. Biało-czerwoni pokonali Francuzów 46:36 (rewanżując się za porażkę w finale drużynowego turnieju na Paraolimpiadzie



w Atenach) i udowadniając tym samym, że właśnie w szpadzie mężczyźni nadal należymy do grona światowych faworytów.

Imprezie towarzyszyła szeroko zakrojona akcja promocyjna: billboardy, citylighty w całej Warszawie, relacja w TVP1 (m.in. w Wiadomościach), w TVP2, a zwłaszcza codzienne relacje w TVP3, poza tym w Polskim Radiu Pr. I, RDC i w prasie – a to spowodowało ogromne zainteresowanie publiczności. Organizatorzy zadbali również o chwilę wytchnienia i rozrywki. W sobotnie popołudnie jednym wspólnym dla wszystkich językiem muzyki i gestu

przemówił kabaretowy zespół świetnych muzyków Grupa MoCarta.

Nic dziwnego, że warszawski turniej cieszy się uznaniem i dużą popularnością w międzynarodowym środowisku szermierzy niepełnosprawnych i nie tylko.

Swoją cegiełkę do promocji i rozpowszechniania tego ważnego wydarzenia sportowego przykładają też „Nasze Sprawy”, które od lat obejmują go patronatem medialnym.

Organizatorom i uczestnikom życzymy równie udanych spotkań za rok.

Radek Szary

fot. ina-press, IKS Warszawa





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.